

Drabna Wytwórczość

MIESIĘCZNIK

66



Nr 1

STYCZEŃ

1954 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

SPIS TREŚCI

Wzrastająca świadomość i decyzja lepszego wykonania	1
Zadania przemysłu drobnego w 1954 roku w walce o podniesienie stopy życiowej ludności — Minister Adam Żebrowski	2
Drobna wytwórczość stolicy w roku 1954 — Wacław Mitrus	7
Aktualne zagadnienia spółdzielczości pracy — Józef Niemiec	10
Współzawodnictwo na cześć II Zjazdu PZPR	12
Założenia metodologiczne w planowaniu przemysłu terenowego na rok 1954 — Daniel Lwowski i Zbigniew Użarowski	13
Uwagi o budownictwie punktów usługowych w Warszawie — Dr Józef Guranowski	15
Po IX Plenum drobny przemysł zobowiązuje się	17
Musimy zmienić front produkcji drobnej wytwórczości — mgr Roman Lasocki	17
Uchwała, która zobowiązuje do wysiłku — mgr Zbigniew Kasproicz	17
Wiele jeszcze ma do zrobienia drobna wytwórczość w woj. krakowskim mgr Stanisław Gubernat	18

POKŁOSIE ZJAZDOWE

Przemysł drobny rzuci na rynek więcej artykułów codziennego użytku	19
Państwowe przemyśły wyodrębnione	19
Państwowy przemysł terenowy	20
Dla uczczenia II Zjazdu PZPR	21

DZIAŁ TECHNICZNY

Planowe przygotowanie produkcji — inż. Maksymilian Reich	22
--	----

NA WARSZTACIE RACJONALIZATORÓW

Wynalazczość w spółdzielczości inwalidzkiej — Jarosław Jarwicz	24
--	----

Z ŻYCIA ZAKŁADÓW

Centralne Laboratorium Chemiczne wymaga troskliwej opieki — Kazimierz Tomaszewski	25
Asortyment, jakość i estetyka to kierunki pracy Stołecznych Zakładów Przemysłu Terenowego — Stefan Szulkowski	27
Warszawski sprzęt chirurgiczny zdobywa rynki światowe — W. Zuch- niewicz	28
Ujawnione remanenty — Bohdan Zaporski	29
Aktyw spółdzielczy obraduje (m)	30
Skutki braku porozumienia między handlem a produkcją (B)	31
Usługi optyków są ważne, należy podjąć zaprzeczoną inicjatywę — Wacław Zdżarski	31

SZKOLENIE ZAWODOWE

Kształcimy nowe kadry (t)	32
-------------------------------------	----

DZIAŁ PRAWNY

Organizacja i zadania służby bezpieczeństwa i higieny pracy — Juliusz Goliński	34
---	----

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Damy krajowi więcej artykułów masowego spożycia — M. Sz.	36
Wystawa sprzętu gospodarstwa domowego	38
KORESPONDENCI I CZYTELNICY	38
OSTRZEM KRYTYKI	39
Przegląd Wydawnictw BHP	39
REDAKCJA ODPOWIADA	40

Drobna Wytwórczość

ROK IV - NR 1

S T Y C Z E Ń

1 9 5 4

MIESIĘCZNIK

WZRASTAJĄCA ŚWIADOMOŚĆ I DECYZJA LEPSZEGO WYKONANIA

Nie ma takiego zakładu drobnej wytwórczości, w którym załoga nie omówiłaby wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W dyskusji przed II Zjazdem Partii do świadomości czterystu tysięcy pracowników drobnej wytwórczości doszły w pełni zasadnicze wytyczne Partii i Rządu, skonkretyzowane w uchwałach IX Plenum. Wszyscy uświadomili sobie więc między tymi zasadniczymi wytycznymi, a poprawą warunków bytu. Ta świadomość przejawia się w decyzji lepszej, wydajniejszej pracy. Ta świadomość znalazła wyraz w konkretnej praktyce, w bezpośredniej działalności. Poprzez liczne zobowiązania przedjazdowe załogi wielu zakładów drobnej wytwórczości dały poważne dowody, jak wykorzystywać rezerwy, podnosić produkcję i wydajność pracy, oszczędzać materiały i surowce oraz materiały pomocnicze, jak umocnić spójnię ekonomiczną między miastem a wsią.

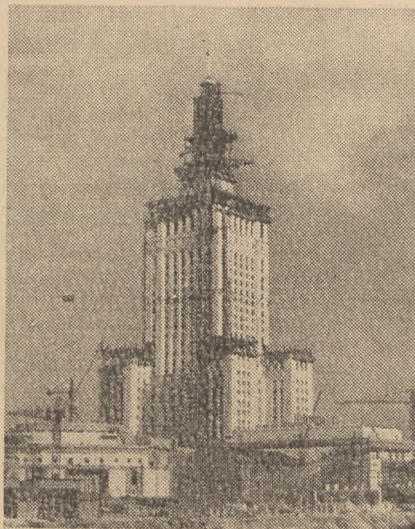
Zrozumienie procesów zachodzących w naszym życiu oraz praw rządzących rozwojem w oparciu o wielką naukę marksizmu-leninizmu pozwalała uchwycić jeszcze lepiej współzależność wszystkich dziedzin życia.

Dyskusja przedjazdowa zmobilizowała szerokie masy pracowników drobnej wytwórczości do konkretnej pracy nad zapewnieniem warunków dla szybszego wzrostu stopy życiowej, dla coraz pełniejszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących w Polsce.

Liczne rzesze pracowników drobnej wytwórczości wypowiedziały zdecydowaną walkę złą produkcją, złemu wykończeniu, nienależystemu wyglądowi estetycznemu szeregu artykułów rozumiejąc, że lekceważenie potrzeb ludzkich jest sprzeczne z samą istotą socjalistycznej produkcji.

Podjęto stanowczą walkę z biurokratycznym, bezdusznym stosunkiem do ludzi, dla wykorzystania wszystkich możliwości stworzenia lepszych warunków bytowych ludzi pracy.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wchodzi w nowy okres budownictwa socjalizmu, w okres ofensywy, mającej na celu przyspieszenie wzrostu dobrobytu materialnego i kultury najszerszych mas pracujących. Ofensywa ta odbywa się na podstawie dotychczasowych wielkich osią-



Duma i chluba stolicy

gnięć w rozwoju gospodarki narodowej a zwłaszcza przemysłu ciężkiego jako podstawy rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Fakt, że Związek Radziecki udziela Polsce jak i innym krajom demokracji ludowej wszechstronnej i bezinteresownej pomocy w rozwoju gospodarki narodowej, że obóz pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, zdobył wyraźną przewagę w układzie sił międzynarodowych — fakt ten powoduje, że kraje demokracji ludowej mogą na obecnym etapie swego rozwoju wejść na drogę przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludności.

Radzieccy przyjaciele dopomagają nam, ofiarowują to, co sami mają najlepszego.

Liczne maszyny, precyzyjny sprzęt, przepisy technologiczne — to wszystko ułatwia pracę w Polsce. To wszystko otrzymujemy od ludzi radzieckich, którzy wychowani w duchu internacjonalizmu, w duchu międzynarodowego braterstwa przekazują nam swe doświadczenia, by nasza droga do szczęśliwej przyszłości była krótsza i łatwiejsza od drogi, którą oni musieli przebyć.

Mury bloków, które rosną w 23 nowych dzielnicach Warszawy też świadczą o radziecko-polskiej przyjaźni, o pomocy Kraju Zwycięskiego Socjalizmu dla Kraju Budującego Socjalizm.

Wiekopomnym dowodem i pomnikiem przyjaźni i braterstwa łączącego Polskę z Krajem Rad jest Pałac Kultury i Nauki. Stalowe konstrukcje centralnej części gmachu zostały zakończone. Radzieccy montażyści i spawacze dniem i nocą łączą belki, które do Warszawy przychodzą z hut Dniepropietrowska i Magnitogorska.

Dzięki wysiłkowi narodu polskiego w oparciu o pomoc radziecką stały się możliwe olbrzymie przeobrażenia naszego kraju, potężny rozwój przemysłu ciężkiego, przyspieszenie tempa wzrostu przemysłu lekkiego i spożywczego, znaczne wzmoczenie produkcji artykułów drobnej wytwórczości oraz podniesienie jakości tych artykułów.

Zmobilizowani do jeszcze większej wydajności pracownicy drobnego przemysłu czekają na wielkie uchwały i decyzje II Zjazdu Partii, które staną się busolą w ich dalszym, rzetelnym wysiłku, mającym na celu lepsze pokrycie potrzeb ludzi pracy.

Zadania przemysłu drobnego w 1954 roku w walce o podniesienie stopy życiowej ludności

Przemysł drobny jako całość wykonał swoje zadania czwartego roku planu 6-letniego w produkcji globalnej na 31 dni, a w produkcji towarowej na 41 dni kalendarzowych przed terminem. Oznacza to, że przemysł drobny w 1953 r. dał krajowi dodatkową masę towarową, w tym cały szereg artykułów nowych, dotychczas nieprodukowanych lub wytwarzanych w niedostatecznej ilości. Jest to niewątpliwie poważne osiągnięcie załóg naszych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, naszych inżynierów i techników, naszej administracji w zakładach, zarządach, związkach, centralach spółdzielczych, naszych towarzyszy z rad narodowych, a przede wszystkim Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych.

Poważne przekroczenie planu państwowego w zakresie ilości i wartości, wydajności, obniżki kosztów własnych i akumulacji nie może nam jednak przesłaniać dużych niedociągnięć i błędów, które popełniliśmy w swej działalności na przestrzeni 1953 r. Nie znajduje usprawiedliwienia niewykonanie planu asortymentowego. Nie możemy niczym usprawiedliwić tego, że zaniedbywaliśmy produkcję artykułów masowego spożycia i że nie umieliśmy w sposób konsekwentny i radykalny zlikwidować brakoróbstwa, wygrać walkę o jakość i estetykę wyrobów drobnego przemysłu państwowego i spółdzielczego. Nie możemy wreszcie powoływać się na trudności obiektywne jako wytłumaczenie niewykonania planu sieci usług oraz braków w ich świadczeniu w zakresie jakości i terminowości zarówno dla ludności miejskiej, jak i wiejskiej. Te niedociągnięcia w poważnym stopniu zmniejszają wartość naszych osiągnięć. Musimy zatem przeprowadzić samokrytyczną i krytyczną analizę, mieć rozeznanie popełnionych błędów, aby uniknąć ich powtórzenia w 1954 r.

Jest to tym bardziej konieczne, że w świetle uchwał IX Plenum K.C. PZPR stają przed nami, przed całym przemysłem drobnym państwowym i spółdzielczym bardzo poważne i odpowiedzialne zadania.

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR postawiło przed całym narodem zadanie przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Wysunięcie tego problemu na czoło naszych zadań właśnie teraz stało się możliwe dzięki sukcesom w dziedzinie budownictwa przemysłu wytwarzającego środki produkcji. Realizując zwycięsko budowę ciężkiego przemysłu uzyskaliśmy właściwą bazę produkcyjną dla rozwinięcia innych gałęzi przemysłu, dla okazania realnej i większej niż dotychczas pomocy naszemu rolnictwu. Pokazując z całą ostrością opóźnienie w rozwoju rolnictwa i nierównomierność w rozwoju niektórych działów naszej gospodarki narodowej, IX Plenum równocześnie wytyczyło konkretne zadania w walce o likwidację tych braków.

Kontynuując w dalszym ciągu rozwój przemysłu

wytwarzającego środki produkcji, nasza gospodarka narodowa powinna równocześnie w myśl wskazań IX Plenum tak rozstawić siły i środki, ażeby zapewnić w ciągu lat 1954-55 podniesienie produkcji rolnej przynajmniej o 10% i wydatne zwiększenie produkcji przedmiotów spożycia. Wykonanie tych zadań będzie wymagało od nas, jak to określił tow. B. Bierut „nowego rozstawienia sił i takiej koncentracji wysiłków, aby osiągnąć szybkie podciągnięcie pozostających w tyle odcinków gospodarki“.

Wykonanie tych zadań wymaga przede wszystkim uruchomienia rezerw w każdej gałęzi gospodarki narodowej. W realizacji tych zadań poważna rola do spełnienia przypada przemysłowi drobnemu wyodrębnionemu, państwowemu przemysłowi terenowemu i spółdzielczości pracy.

Nasze zadania zostały określone w opublikowanych tezach przedzjazdowych. W najogólniejszym ujęciu sprowadzają się one do tego, że przemysł drobny winien w ciągu najbliższych lat poważnie zwiększyć produkcję artykułów rynkowych. Dla zapewnienia wzrostu produkcji należy sięgnąć do nie wykorzystanych mocy produkcyjnych, rezerw zatrudnienia i zaopatrzenia. Trzeba nie tylko podnieść ilość wytwarzanych już artykułów rynkowych, lecz również wzbogacić ich asortyment, wprowadzając do produkcji artykuły nowe lub takie, których wytwarzania w poprzednim okresie zaniechano. Dynamika rozwojowa produkcji artykułów rynkowych powinna być w całym przemyśle drobnym, a zwłaszcza w przemyśle terenowym państwowym i spółdzielczym znacznie większa niż w zakresie produkcji artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych.

Specjalnie doniosłe zadania dotyczą zaspokojenia potrzeb wsi i ludności wiejskiej. Tym potrzebom przemysł drobny powinien i może poświęcić szczególnie dużo uwagi, by dać ze swej strony jak największy wkład w podniesienie produkcji rolniczej i polepszenie warunków życia na wsi.

Następnym niezmiernie ważnym zadaniem jest podniesienie jakości i estetyki wyrobów przemysłu drobnego, które — mimo pewnej poprawy — wciąż jeszcze pozostawiają pod względem jakości bardzo dużo do życzenia. Do walki o jakość produkcji zmobilizować trzeba nie tylko kierownictwo zakładów i przedsiębiorstw, lecz również załogi robotnicze.

Obok zagadnień produkcyjnych wreszcie wysuwa się wśród zasadniczych zadań przemysłu drobnego sprawa zwiększenia stopnia zaspokojenia potrzeb ludności w zakresie usług. Jest to zagadnienie niezmiernie doniosłe z punktu widzenia codziennych, życiowych potrzeb ludzi pracy w mieście i na wsi.

Zadania te, wyznaczające podstawowy kierunek rozwojowy przemysłu drobnego w najbliższych latach, znajdują już swój wyraz w planie na 1954 r. i w opublikowanej uchwale Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. i będą niewątpliwie szerzej i do-

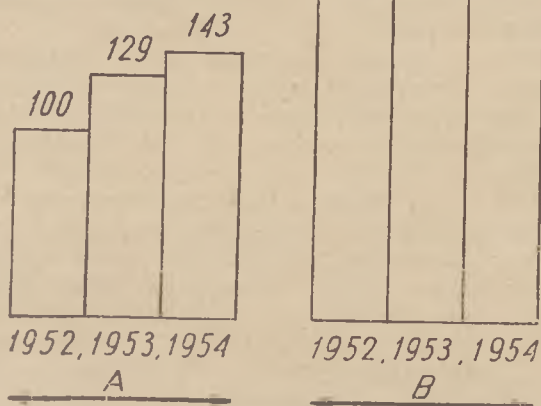
kładniej ujęte w szeregu dalszych aktach państwowych.

Globalny plan przemysłu drobnego w cenach niezmiennych wzrasta według projektu w porównaniu z wykonaniem w 1953 r. o 16%, przy tym większy wzrost przewidziany jest dla przemysłu państwowego z tym, że najsilniej wzrastają zadania dla państwowego przemysłu terenowego, bo o 18%. Takie ustalenie planu jest zrozumiałe zarówno z uwagi na zadania stojące przed przemysłem terenowym, jak i na istniejące a nie wykorzystane rezerwy w tym przemyśle. Na stosunkowo mniejszy wskaźnik wzrostu wartości produkcji spółdzielczej wpływa w poważnym stopniu położenie nacisku na rozwój sieci punktów usługowych, co jest jednym z najważniejszych zadań spółdzielczości pracy.

Pod względem branżowym najsilniejszy wzrost wykazuje nasz najmłodszy przemysł — przemysł torfowy, bo o 94%, z kolei przemysł spożywczy o 42% i porcelanowo-fajansowy, a więc ta grupa przemysłów, których produkcja opiera się na surowcach miejscowych. Drugą z kolei silnie wzrastającą grupą branżową, jest przemysł metalowy i drzewny, przez co udział przemysłu metalowego staje się najsilniejszy, bo stanowić będzie 37,2% całej wartości przemysłu drobnego, a udział przemysłu drzewnego wzrasta do 14,2%.

W układzie terytorialnym najsilniejsze wskaźniki wzrostu wykazują województwa zielonogórskie, szczecińskie, koszalińskie, olsztyńskie i białostockie, a więc te województwa, w których przemysł terenowy zarówno państwowy, jak i spółdzielczy jest najsłabszy, a gdzie równocześnie istnieją duże rezerwy i możliwości rozwojowe.

Przy opracowaniu planu na 1954 r. został położony zgodnie z wytycznymi IX Plenum duży nacisk na zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia. Dlatego, chociaż przeciętna wzrostu produkcji wynosi 16,4% to wzrost produkcji artykułów masowego spożycia 19% w stosunku do wykonania 1953 r. Najlepiej ilustrują to przedstawione graficznie zestawienia wzrostu na przestrzeni 1952 — 1954 r.

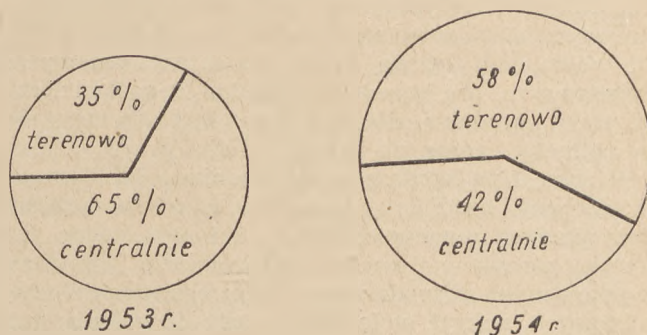


Wzrost produkcji globalnej grupy „A” i „B” przyjmując wartość roku 1952 za 100

Jak z powyższego graficznego przedstawienia widać wzrasta również produkcja artykułów grupy „A”, a więc artykułów o charakterze inwestycyjno-zaopatrzeniowym, jednakże wzrost artykułów masowego spożycia jest znacznie większy.

Takie założenia planu sprawiają, że szybciej następuje wzrost produkcji w zarządach przemysłu galanterii metalowej, sprzętu gospodarstwa domowego, drzewnego, muzycznego, a więc zarządów produkujących artykuły masowego spożycia, niż w Zarządzie Sprzętu Medycznego czy Okrętowego. Takie założenia sprawiają, że przemysł terenowy państwowy i spółdzielczy, nie zaniedbując produkcji artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych, musi zerwać z dotychczas stosowaną praktyką ubiegania się o dostawy dla przemysłu kluczowego, natomiast rozwijać szeroki wachlarz artykułów potrzebnych i poszukiwanych na rynku przez ludność.

Przy opracowaniu planów na 1954 r. została również zwrócona uwaga na zwiększenie puli artykułów planowanych terenowo, aby władze terenowe, znając lepiej potrzeby ludności województwa czy powiatu, miały większe możliwości swobodnego planowania asortymentu w oparciu o możliwości produkcyjne



Udział procentowy artykułów planowanych terenowo i centralnie w ogólnej wartości produkcji globalnej (wg cen niezmiennych)



Wzrost produkcji artykułów planowanych terenowo w r. 1954 w stosunku do r. 1953 (wg cen niezmiennych)

i zaopatrzeniowe państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Przedstawiony powyżej graficznie udział procentowy asortymentu planowanego centralnie wykazuje poważny jego spadek z 65% na 42%.

Jeszcze silniej akcentuje ten kierunek podany obok wykres wzrostu odsetka artykułów planowanych terenowo w 1954 r. w stosunku do 1953 r.

Nakłada to poważne obowiązki na prezydium wojewódzkich rad narodowych, na wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, aby umiały we właściwy sposób, zgodnie z potrzebami terenu i wytycznymi

IX Plenum zaplanować potrzebny dla terenu asortyment. Powinny one także pamiętać, aby część wartości przeznaczonej do planowania terenowego pozostawić do dyspozycji powiatowych i miejskich rad narodowych dla uwzględnienia potrzeb danego powiatu czy miasta.

Zarówno w planie centralnym, jak i we wskazaniach do opracowania planów terenowych została zwrócona uwaga na zwiększenie ilości produkowanych i wzbogacenia asortymentu artykułów masowego spożycia.

Na tym odcinku przemysł drobny ma niestety w 1953 r. poważne niedociągnięcia. Do pozytywnych wyników należy wprowadzenie do produkcji ponad 600 nowych artykułów i wzbogacenie rynku takimi artykułami jak: odkurzacze, pralnice domowe, maszyny do szycia, projektory dziecięce, galanteria z igelitu, miody pitne, sprzęt pszczelarski itd., zwiększenie produkcji tapczanów, konfekcji i obuwia dla dorosłych, ostrzy do golenia „Metro“ i „Stal“ oraz zabawek. Nie może to jednak usprawiedliwić karygodnego niedbalstwa i niewykonania zaplanowanego asortymentu, na który rynek liczył.

Stąd jasny wniosek, że w 1954 r. musi obowiązywać żelazna dyscyplina na odcinku wykonywania asortymentu planowanego centralnie i terenowo, że nie wolno nam będzie tolerować ani w przemyśle państwowym, ani przede wszystkim w spółdzielczości pracy „produkcji dla produkcji“ bez oglądania się na potrzeby rynku, na potrzeby ludzi pracy.

W roku 1954 zgodnie ze wskazaniami IX Plenum zwiększymy produkcję maszyn do szycia, pralnic elektrycznych domowych, froterek i odkurzaczy, lodówek, piecyków i kuchni, wyżymaczek, wyrobów ocynkowanych gospodarstwa domowego, naczyń aluminiowych, nakryć stołowych, ostrzy do golenia, rur i kolanek piecowych, łańcuchów gospodarskich, gwoździ, agrafek, szpilek, ołówków automatycznych, wiecznych piór, kompletów luksusowych mebli mieszkaniowych, mebli w pojedynczych sztukach, mebli tapicerskich.

Produkcja tych artykułów wzrośnie poważnie w 1954 r., a w ciągu najbliższych 2-ech lat przewidziane jest zwiększenie w poszczególnych przypadkach o kilka razy.

W roku 1954 musimy rozwinąć wielką pomysłowość na odcinku wzbogacenia asortymentu. Wprowadzimy do produkcji różnorodne nowe artykuły gospodarstwa domowego jak np.: grzałki nurkowe, imbryki porcelanowe elektryczne, moździerz i patelnie żeliwne, maszyny uniwersalne, prodiże, noże, piły do chleba, szczypce do cukru, kontenerki do pieczywa, maszynki do krajania cebuli, skrobaczki do ryb, półki-suszarki do talerzy, wydrażacze do jabłek, drewniki do wiśni itd., itd. Ponadto zostanie uruchomiona produkcja takich artykułów jak: adaptery, patefony popularne i akordeony, różnego rodzaju sprzęt turystyczny, obejmujący maszynki turystyczne, kubki i szklanki aluminiowe, naczynia do żywności, sztucze turystyczne. Będziemy produkować sprzęt żeglarski i wędkarski, jak również szereg artykułów galanterii metalowej i drzewnej, wyroby z igelitu takie, jak płaszcze, obrusy itd., amatorski sprzęt fotograficzny, wyposażenie dla łazienek, mieszkań itd.

Mówiąc o nowych asortymentach, w szczególności przemysłu terenowego i spółdzielczości, trzeba poza

tym podkreślić, że przemysł ten powinien rozwijać szeroko, terenową inicjatywę asortymentową, że niezależnie od zaplanowanych centralnie około 450 nowych asortymentów, powinien on wzbogacić swój program produkcji w zależności od lokalnych warunków i potrzeb.

Poważne zadanie do spełnienia ma także terenowy przemysł materiałów budowlanych — który musi dać krajowi około 160 mln cegły więcej niż w roku 1953 i zwiększyć produkcję dachówki palonej o 88%, wapna nawozowego o około 50% — przy czym na tę produkcję poważną uwagę muszą zwrócić WZPT — Szczecin, Koszalin, Zielona Góra i Białystok.

Terenowy przemysł materiałów budowlanych, który z nadwyżką wykonał trudny plan produkcji cegły w r. 1953, nie powinien upajać się sukcesami, lecz już od pierwszych dni stycznia 1954 r. walczyć o wykonanie zwiększonych i trudnych zadań.

Wzakresie wzmocnienia produkcji maszyn rolniczych sprzętu hodowlanego i sprzętu ochrony roślin przemysł drobny ma bardzo poważne zadania do spełnienia. Są to zadania tym bardziej trudne i odpowiedzialne ponieważ w latach ubiegłych przemysł drobny zaniedbywał produkcję maszyn i narzędzi rolniczych.

Niedociągnięcia na tym odcinku w roku 1953 były w przemyśle terenowym znaczne, aczkolwiek nie brak i osiągnięć, jak np. uruchomienie produkcji seryjnej — opylaczy plecakowych „Wawel“ przez Woj. Zakł. Art. Gosp. w Krakowie, opryskiwaczy motorowych w W.Z.P.T. Stalinogród, opylaczy konnych przez W.Z.P.T. Lublin.

Przemysł drobny jako całość zwiększył produkcję maszyn i narzędzi rolniczych w r. 1954 o przeszło 160% w stosunku do roku 1953.

Poważne zadanie ma do spełnienia Zarząd Przemysłu Urządzeń Spichrzowych, Młynskich i Piekarniczych w swoich zakładach w Rogoźnie i Wrocławiu, Zarząd Przemysłu Wyrobów Metalowych i Blaszanych oraz spółdzielczość pracy. Największe zadanie do wykonania ma jednak państwowy przemysł terenowy.

Najistotniejsze zadania na tym odcinku przedstawiają się następująco:

W zakresie produkcji maszyn i narzędzi rolniczych — WZPT Łódź wykona na bazie Gidelskich Zakładów Przemysłu Terenowego 28.000 szt. pługów, a WZPT Kraków, Lublin i Łódź osiągną produkcję 36.000 szt. bron, co będzie stanowiło ponad dwukrotny wzrost w stosunku do przewidywanego wykonania zadań roku 1953.

Produkcja kieratów rozrzucona na szereg jednostek organizacyjnych zwiększy się w wojewódzkich zarządach przemysłu terenowego w roku 1954 trzykrotnie w stosunku do przewidywanego wykonania w roku 1953.

WZPT Łódź, Kielce i Rzeszów wprowadzą nowy asortyment produkcyjny — młocarnie kieratowe w ilości 1.500 szt. na rok 1954.

W zakresie urządzeń hodowlanych WZPT Stalinogród ma poważne zadanie do wykonania, bo 1.000 szt. wózków do paszy i obornika. WZPT Poznań ma wykonać 1.200 szt. hydroforów, a WZPT Wrocław winien w roku 1954 otoczyć większą opieką uruchomienie produkcji samoczynnych poideł mechanicznych dla państwowych gospodarstw rolnych zwłaszcza, że

zadania dla tym odcinku wynoszą 1.000 kompletów w roku 1954.

W zakresie produkcji aparatury ochrony roślin zadania dla przemysłu drobnego są szczególnie mobilizujące. WZPT Kraków ma do wykonania 32.500 szt. opylaczy „Wawel”. WZPT Stalinogród ma wykonać w roku 1954 1.000 szt. opryskiwaczy motorowych. Należy przy tym podkreślić konieczność najdalej idącej aktywizacji podległych przedsiębiorstw w kierunku osiągnięcia największych ilościowo wyników przed 15 maja 1954 r.

Szczególną troskę należy wykazać w dziedzinie pełnego wykonania zadań planowych w całkowitym asortymencie części zamiennych do maszyn i narzędzi rolniczych oraz części do sprzętu ochrony roślin, których zarówno państwowy przemysł terenowy, jak i spółdzielczość mają do wykonania w 1954 r. — 3.000 ton.

Chodzi o pełne i terminowe wykonanie zadań, zapewniające dostawę części zamiennych rolnictwu w przededniu odpowiednich prac rolnych.

Poza tym w planie roku 1954 figurują również liczne drobniejsze pozycje w zakresie różnych narzędzi gospodarskich i ogrodniczych jak: siekiery, łopaty, łańcuchy gospodarskie, redliczki, pazurki, motyczki.

Przewiduje się też produkcję siewników inspekcyjnych, prototypów deszczowni dla pastwisk, tuczu dla trzody oraz parników popularnych do ziemniaków.

Trzeba podkreślić, że terminowe wykonanie tych zadań będzie wkładem naszego przemysłu państwowego i spółdzielczego w podniesienie produkcji rolnej, w umocnienie spójni między miastem a wsią.

Obok zadań wzrostu produkcji wg wartości i wg ilości oraz wzbogacenia asortymentu — na czołowym miejscu wśród zadań, które wskazuje nam IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR, stoi zagadnienie walki o podniesienie jakości produkcji.

Trzeba stwierdzić, że na tym odcinku mamy pewne osiągnięcia w 1953 r.

Coraz więcej przedsiębiorstw przemysłu drobnego zgłasza wnioski o zatwierdzenie znaków towarowych dobrej jakości produkcji, np. zakłady podległe Zarządowi Przemysłu Sprzętu Gospodarstwa Domowego, Medycznego, WZPT Łódź — na pługi konne, meble pokojowe, WZPT Pruszków na pastę do podłóg, do obuwia, proszek do prania itd.

Te pozytywne przejawy nie powinny jednak przesłaniać nam faktu, że na odcinku jakości produkcji przemysł drobny ma przed sobą bardzo poważne zadania, że jakość jego wyrobów pozostawia bardzo wiele do życzenia, częstokroć wręcz stoi na niezmiernie niskim poziomie.

Sprawozdawczość w tym zakresie nie może niestety stanowić podstawy dla oceny osiągnięć i niedociągnięć jakości — liczby bowiem przez nią podawane — np. bardzo wysoki procent I-go gatunku — nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy.

O braku walki o jakość, o brakoróbstwie i niedocenianiu zagadnienia jakości świadczyć może cały szereg przykładów.

Fakt produkowania przez spółdzielnię kołder, w których znajdują się odpadki drzewa, bucików dziecięcych o cholewkach niższych o 15 mm, mebli — popękanych, pokaleczonych, niestaranie wykończonych przez WZPT — fakty te świadczą o oczekującej nas jeszcze dużej pracy na odcinku zlikwidowania brakoróbstwa, na odcinku walki o podniesienie jakości i estetyki naszej produkcji. Jest to poważne zadanie

dla naszej kontroli technicznej, dla naszego nadzoru technicznego, a przede wszystkim — naszych producentów.

W miarę podnoszenia się stopy życiowej konsument stawia i stawiać będzie coraz wyższe wymagania nie tylko w zakresie wartości użytkowej, lecz również i w zakresie estetyki nabywanych wyrobów. O tym muszą pamiętać w 1954 r. zakłady naszego przemysłu i starać się zaspokoić zamiłowania i gusty konsumenta oraz podać wyroby we właściwej formie i opakowaniu, oznaczone znakiem fabrycznym względnie towarowym.

Każdy robotnik powinien stale pamiętać, że dbając o wysoką jakość wytwarzanych przez siebie towarów, dba o dobrobyt, o lepsze zaspokojenie potrzeb klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i wszystkich ludzi pracy.

Wśród zadań, które ma do spełnienia przemysł drobny dla podniesienia stopy życiowej ludności pracującej oraz dla zapewnienia lepszego zaspokojenia jej codziennych potrzeb — obok zadań produkcyjnych — stoją niezmiernie ważne zadania w dziedzinie lepszego i bardziej odpowiadającej potrzebom człowieka pracy organizacji sieci usług.

Dominującą rolę w tej dziedzinie odgrywa oczywiście spółdzielczość pracy i rzemiosło indywidualne.

Plan rozwoju sieci usług nie został w roku 1953 wykonany, bo tylko w 87%. Istotną przyczyną niewykonania planu tkwi w braku zrozumienia doniosłości tego zagadnienia przez Spółdz. Zw. Branżowych i Państwowy Przemysł Terenowy, a także przez niektóre rady narodowe, szczególnie w I-szej połowie br.

Plan sieci usług w roku 1953 mógłby być wykonany i przekroczony, gdyby powołane do tego jednostki organizacyjne pracowały tak jak w III-cim kwartale br., bo kiedy za I i II kwartał łącznie uruchomiono 2.300 punktów, to w ciągu III-go kwartału prawie 2.000.

Trzeba z tego wyciągnąć właściwe wnioski, iż od pierwszych dni 1954 r. pracować należy na odcinku organizacyjnym usług z takim zapałem jak w III-cim i IV-tym kwartale 1953 r., a szczególnie jak w okresie zobowiązań przedzjazdowych.

Jest to konieczne w świetle wytycznych tez przedzjazdowych, które nakładają na spółdzielczość, państwowy przemysł terenowy i rzemiosło indywidualne obowiązek zwiększenia w ciągu dwóch lat ilości punktów usługowych o 40%.

Nakłada to na nas obowiązek uruchomienia w ciągu 1954 r. co najmniej 11.000 nowych punktów społecznych. W szczególności musimy położyć nacisk na rozwój punktów usługowych na wsi, których musi powstać co najmniej 5.000.

Szczególny nacisk należy położyć na wzrost sieci punktów usługowych takich jak: kuźnie, zakłady ślusarskie, kołodziejskie, rymarskie, szewskie i krawieckie.

Silny wzrost sieci punktów usługowych musi nastąpić w województwach: wrocławskim, warszawskim, białostockim, szczecińskim, zielonogórskim, koszalińskim i lubelskim.

Równocześnie trzeba będzie zwrócić szczególną uwagę na zaniedbany dotychczas odcinek jakim jest zagadnienie brygad lotnych dla obsługi wsi.

Przewidywana realizacja zadań planu brygad lotnych w 1953 r. zaledwie w ca 50% daje świadectwo niedostatecznej operatywności spółdzielni i związków

branżowych w tym zakresie. Mimo niewątpliwych trudności, które mogły wystąpić przy organizacji brygad lotnych, nikły procent wykonania planu świadczą dobitnie o braku zainteresowania tym rodzajem działalności ze strony spółdzielni oraz braku kontroli i nacisku ze strony bezpośrednio nadrzędnych władz, jak i wydziałów przemysłu WRN.

Należy podkreślić, że wykonanie planu usług w dużej mierze wiąże się z większym zainteresowaniem się tą sprawą ze strony rad narodowych.

Rozszerzony zakres usprawnień i zadań, które w ramach nowych zasad planowania terenowego stoją przed wojewódzkimi radami narodowymi wymaga ich żywego i wszechstronnego zainteresowania się sprawami spółdzielczości pracy, a szczególnie zagadnieniem usług.

Do pracy nad prawidłowym, zgodnym z planem wykonaniem zadań planowych na odcinku usług, powinny zostać wciągnięte w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie referaty przemysłu powiatowych i miejskich rad narodowych.

W tej dziedzinie prawidłowe ustawienie zadań wg podziału na branże, zarządy, odpowiedzialność za właściwą lokalizację punktów usługowych należy do zasadniczych i odpowiedzialnych zadań rad narodowych.

Pomoc terenowych rad narodowych przyczyni się niewątpliwie do rozwiązywania trudnych problemów lokalowych, do uzyskania właściwej i dostosowanej do możliwości i potrzeb terenu lokalizacji punktów usługowych.

Szczególna uwaga w dziedzinie usług musi być skierowana na wieś. Na tym odcinku winna nastąpić radykalna zmiana. Nie możemy dopuścić, aby rolnik jeździł 7 a nawet 18 km. do kowala dla podkucia koni. Nie wolno nam zapominać o tym, że od szybkiej i terminowej naprawy maszyn i narzędzi rolniczych, pługów, bron, siewników i młocarni zależy terminowe i sprawne przeprowadzenie siewów lub dokonanie zbiorów. Dlatego wszyscy, którzy są odpowiedzialni za rozbudowę sieci punktów usługowych muszą dobrze obliczyć, ile trzeba kuźni i warsztatów ślusarskich, kołodziejskich i rymarskich w powiecie czy gminie oraz pamiętać o prawidłowym ich działaniu.

Mówiąc o tych zagadnieniach należy pamiętać, że uspołecznione punkty usługowe mają spełniać nie tylko gospodarcze zadanie. Musimy pamiętać, że nasze zakłady, warsztaty i punkty usługowe państwowe i spółdzielcze na wsi mają do spełnienia poważne polityczne zadanie, mianowicie pomagać biedocie i średniakowi w uwolnieniu się od kułackiej „pomocy” i „opieki”.

Jeśli rady narodowe, a przede wszystkim gminne i powiatowe rady narodowe, kierownictwo i załogi naszych zakładów uzmysłowią sobie tę doniosłą rolę pomocy dla pracujących chłopów i dobrze będą wykonywały swoje zadanie na odcinku usług, to będzie to poważny wkład państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy w umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Předstawione zadania, które stoją przed przemysłem drobnym w 1954 r. są duże i trudne. Wymagać one będą poważnego wkładu pracy i wysiłków ze strony naszego aparatu kierowniczego w Ministerstwie, Zarządach, Centralach, przedsiębiorstwach i spółdzielniach oraz ze strony rad narodowych.

Będziemy je mogli wykonać, bo przemysł nasz ma duże nie wykorzystane jeszcze rezerwy mocy produkcyjnych, gdyż w 1953 r. nasz park maszynowy był wykorzystany zaledwie w około 60%. Musimy je wykonać, bo ulega pewnej poprawie zaopatrzenie, a poza tym mamy jeszcze dużo do zrobienia i usprawnienia na odcinku samej gospodarki surowcami otrzymywanymi centralnie i stojącymi do dyspozycji, a nie wykorzystanymi surowcami miejscowymi i odpadowymi.

Szczególną uwagę musimy zwrócić na właściwą gospodarkę i uzyskanie poprawy jakości przez oszczędne i prawidłowe używanie metali kolorowych i szlachetnych powłok.

Poważną pomocą będzie właściwe i umiejętne wykorzystanie zwiększonych możliwości w dziedzinie inwestycji pozalimitowych.

Wszystkie te zadania musimy wykonać, pamiętając o naczelnym hasle naszej gospodarki produkowania jak najlepiej, ale i jak najtaniej. Stąd obowiązek żelaznej dyscypliny na odcinku walki o obniżenie kosztów własnych. Przemysł drobnym w 1953 r. przekroczył zadania w zakresie wykonania planu akumulacji, należy jednak podkreślić niewykonanie w pełni zadań na odcinku obniżki kosztów własnych. Wykonanie i przekroczenie zadań na tym odcinku w 1954 r. musi zmobilizować do bardziej świadomej walki o przekroczenie zaplanowanej obniżki kosztów własnych w 5,1% i wykonania zadań na odcinku socjalistycznej akumulacji.

Zadania te możemy i musimy wykonać, bo inżynierowie, technicy, majstrowie i brygadziści zespoleni z załogami dali wyraz woli świadomej walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących, podejmując i realizując zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii. O śmiałym, twórczym wkładzie klasy robotniczej w usprawnienie pracy, w jej ulepszenie, zmniejszenie kosztów własnych świadczą wyniki konkursu racjonalizatorów przemysłu drobnego, mianowicie zgłoszenie 1.100 pomysłów zakwalifikowanych do oceny przez centralną komisję przy Ministerstwie. Pomysły tow. tow. Bobrowskiego z Brodnicy, Konopki z Gliwic, Abczyńskiego z Grodziska, Strudo ze Słupska, Żebrowskiego z Tarnowa, Goldbergera z Lignicy oraz dziesiątki innych nagrodzonych i wyróżnionych świadczą o niewyczerpanych możliwościach nowatorskich i wynalazczych robotników.

Ostatnie narady, które odbyły się w Warszawie Poznaniu i Krakowie z udziałem szerokiego aktywu partyjnego, związkowego i gospodarczego, z udziałem naszych czołowych towarzyszy oraz władz centralnych i terenowych, wykazały, że aktywność kierownicza naszego przemysłu państwowego i spółdzielczego zna i rozumie zadania postawione przez IX Plenum całej gospodarki narodowej i naszemu przemysłowi. Narady te pozwoliły ujawnić istniejące rezerwy i wypracować konkretne metody realizacji. Przeniesione na narady w poszczególnych przedsiębiorstwach i spółdzielniach wyzwolą twórczą energię naszych załóg i pozwolą przekształcić Czyn Przedzjazdowy w metodę codziennej pracy.

Pozwolą pod kierunkiem Partii radom narodowym, działaczom związkowym i kierownictwu gospodarczemu wspólnie z załogami przeprowadzić zwycięsko naszą walkę w roku 1954 o dalsze umocnienie fundamentów socjalizmu, o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Drobna wytwórczość stolicy w roku 1954

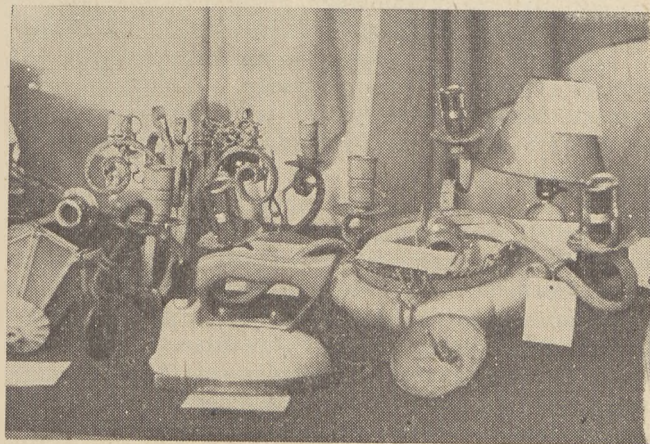
Uchwały IX Plenum i tezy przedjazdowe wskazują całemu naszemu aparatowi państwowemu nowe poważne zadania we wszystkich dziedzinach życia. Nowe wytyczne idą w kierunku mobilizacji wszystkich sił dla lepszego zaspokojenia codziennych potrzeb ludności pracującej miast i wsi. W tej ogólnej walce o lepsze zaopatrzenie ludności — ma do spełnienia poważną rolę drobna wytwórczość. Bolesław Bierut mówiąc w swoim referacie na IX Plenum KC PZPR o głównych kierunkach walki o podniesienie stopy życiowej — wskazywał na konieczność zmniejszenia rozpiętości między wzrostem produkcji środków wytwarzania, a wzrostem produkcji przedmiotów spożycia — na konieczność wydatnego zwiększenia produkcji środków spożycia — na konieczność wydatnego zwiększenia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego oraz przemysłu spółdzielczego i terenowego, w celu lepszego niż dotąd zaopatrywania mas pracujących w mieście i na wsi w artykuły masowego użytku, bez czego niepodobna osiągnąć istotnej i szybkiej poprawy stopy życiowej mas pracujących. Jednocześnie należy udzielać odpowiedniej pomocy i opieki rzemiosłu indywidualnemu. Z tych wskazań wynika jasno, że drobna wytwórczość musi dokonać zasadniczego przełomu w swej dotychczasowej pracy. Stołeczna Rada Narodowa na Sesji w dniu 26 listopada 1953 r. dokonała oceny pracy drobnej wytwórczości w Stolicy i ustaliła zadania na rok 1954 — w świetle wskazań IX Plenum.

Analiza dokonana na Sesji wykazała szereg istotnych osiągnięć zarówno przemysłu terenowego, jak i spółdzielczości pracy, osiągnięć wyrażających się w dużej ilości zakładów produkcyjnych i wzroście globalnej produkcji.

Plan na rok 1953 zarówno w cenach zbytu, jak i cenach niezmiennych został wykonany na 45 dni przed terminem. Drobna wytwórczość wzmocniła się organizacyjnie, wprowadziła szereg artykułów produkcji antyimportowej, zaopatrzeniowo-inwestycyjnej, stając się poważnym zapleczem usługowym dla przemysłu Warszawy i nie tylko Warszawy. Wzrosła poważnie ilość społecznych punktów usługowych (do liczby 915). Z osiągnięciami tymi szły w parze: rozwój współzawodnictwa pracy, który obecnie obejmuje około 79% pracowników; szeroko rozwinięty ruch racjonalizatorski, wyrażający się w r. 1953 liczbą 528 wniosków, ulepszenia w zakresie BHP itd.

Zadania te były jednak realizowane często chaotycznie, żywiołowo. Aktyw drobnej wytwórczości w realizacji swoich planów często zapominał o swoim najistotniejszym zadaniu, o bezpośredniej służbie dla mas pracujących Stolicy, mało wykazał troski o człowieka pracy. Drobna wytwórczość Stolicy w pogoni za wartością planu w dużym stopniu zajęła się produkcją artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych. Państwowy przemysł terenowy na ogólną

ilość 234 zakładów — produkuje artykuły bezpośredniej konsumpcji jedynie w 57 zakładach w tym w 75% — w zakładach spożywczych. I tak np. Stołeczne Zakłady Wyrobów z Blachy i Drutu nr 1 mając 14 zakładów produkuje artykuły powszechnego użytku — tylko w czterech, a Przedsiębiorstwo Metalowe nr 1 w trzech zakładach, mimo że w sumie posiada ich dziesięć.



Związek Branżowy Metalowy zmniejszył nawet produkcję artykułów powszechnego użytku w stosunku do roku 1951 z 77,9% do 28,4%. Związek Branżowy Skórzany wykonywał asortyment obuwia chłopcęcego i dziewczęcęcego w 50,7%, a obuwia niemowlęcęcego i dziecięcęcego w 58%. Związek ten, jak i cała drobna wytwórczość, nie wykonuje asortymentowego planu, wynikającego z Narodowego Planu Gospodarczego. Ogółem drobna wytwórczość wykonała w III kwartale 1953 r. asortyment ten zaledwie w 54%, a przemysł terenowy nadal przewiduje wykonanie asortymentu za cały rok tylko w 77%, nie wykonując takich artykułów, jak: cukierki, obuwie męskie, projektory dziecięce, aparaty fotograficzne i do przezroczy, naczynia gospodarstwa domowego itd.

Szczególne zadania na odcinku produkcji artykułów masowego użytku mają przedsiębiorstwa: metalowe, elektrotechniczne, bakelitowe, drzewne, różne, gumowe, chemiczne i spożywcze, które nie zdołały wyzyskać dostatecznie zdolności produkcyjnej swych zakładów i nastawić się na właściwy asortyment produkcji. Wytyczne IX Plenum wskazują na konieczność wydatnego polepszenia jakości wytwarzanych produktów, energiczną i zdecydowaną walkę z brakoróbstwem, z nieuczciwym wykonawstwem, dość często stosowanym dotychczas zarówno w zakładach przemysłowych, jak i rzemieślniczych — na konieczność dostosowania wytwarzanych produktów do potrzeb i upodobań konsumentów.

Trzeba stwierdzić, że w 1953 r., szczególnie po ukazaniu się dekretów marcowych, jakość artykułów wytwarzanych znacznie się poprawiła a ilość rekla-

macji ze 105 w I kwartale zmniejszyła się do 64 w II kwartale, tj. około 40% w skali ogólnowarszawskiej. Niemniej jednak wiele jeszcze pozostawia do życzenia sprawa jakości produkcji. Można by przytoczyć wiele przykładów brakoróbstwa i marnotrawstwa. I tak np. w spółdzielni „Żelazo-cynk” — uznano 2 000 części maszynek do golenia za niezgodne z wymogami kontroli technicznej; w spółdzielni „im. Hübnera” to samo dotyczyło kilkudziesięciu tysięcy części do kółek; w spółdzielni skórzaney „im. Hübnera” — zepsuto 4 420 pasków do zegarków wartości 62.448 zł.

Nie wykorzystywano w pełni możliwości potencjalnych drobnej wytwórczości Stolicy. Nie wykorzystywano spółdzielczości pomocniczej przy produkcji artykułów deficytowych; odnosi się to szczególnie do Zw. Branżowego Metalowego, gdzie 3 duże spółdzielnie pomocnicze, dające produkcją wartości 37,8% całej produkcji tego Związku — nie produkowały ani jednego artykułu konsumpcyjnego, a rzemiosło warszawskie liczące kilka tysięcy warsztatów — zaledwie w 25% zbywa swoją produkcję na rynku warszawskim.

Winę za ten stan rzeczy ponosił Stołeczny Zarząd Przemysłu Terenowego, Związki Branżowe, a szczególnie Wydział Przemysłu i Miejska Komisja Planowania Gospodarczego. Miejska Komisja Planowania Gospodarczego i Wydział Przemysłu nie dość umiejętnie ustalali plany produkcyjne dla drobnej wytwórczości nie prowadzili operatywnej kontroli wykonawstwa, szczególnie pod względem asortymentu. Nie nawiązano ścisłego kontaktu z handlem uspołecznionym: z MHD, ZSS czy Domami Towarowymi.

W świetle tych braków i niedociągnięć wskazano Wydziałowi Przemysłu, MKPG i całej drobnej wytwórczości w Stolicy na potrzebę dokonania zasadniczej zmiany w systemie swej pracy. W konsekwencji już w IV kwartale 1953 r. sam przemysł terenowy w ramach zobowiązań wprowadził do produkcji 70 nowych artykułów m. in. takie, jak: maszynki spiryтусowe, brytfanki, sitka do mleka, zgrzebła końskie, ruszty piecowe i kuchenne itp.

Wydział Przemysłu po raz pierwszy ustalił plan asortymentowy dla drobnej wytwórczości w oparciu

o dokładne rozeznanie potrzeb rynku warszawskiego; dzięki współpracy poszczególnych pionów handlowych, Wydział Przemysłu nawiązał ścisły kontakt z Wydziałem Handlu. Powołany został specjalny zespół, którego zadaniem jest analizowanie w terminach miesięcznych potrzeb rynkowych i przedkładanie wniosków producentom. Na bazie potrzeb rynkowych i możliwości produkcyjnych zakładów, zawierane są umowy szczegółowe z określeniem rodzaju artykułów, fasonu, koloru itp.

Chcąc przeciwdziałać niezdrowej praktyce niewykonywania planu asortymentowego przez drobną wytwórczość — Wydział Przemysłu wystąpił do Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła w sprawie wprowadzenia dodatkowych zasad, ustalających premiowanie za wykonanie planów w pełnym asortymencie.

W roku 1954 Wydział Przemysłu będzie organizował swego rodzaju „giełdy towarowe”, gdzie przemysł terenowy będzie wystawiał eksponaty swojej produkcji; na tych „giełdach”, przedstawiciele handlu uspołecznionego będą mogli zawierać umowy szczegółowe. Obecnie wydział przeprowadza analizę wykorzystania maszyn, w celu pełniejszego włączenia ich do produkcji artykułów masowego spożycia.

Maksymalne wykorzystanie potencjału drobnej wytwórczości stolicy w produkcji artykułów rynkowych — będzie poważnie uzależnione od wykorzystywania surowców odpadowych i zwiększenia zaopatrzenia centralnego przez PKPG i MPD i Rz.

Usługi

Nie można prowadzić skutecznej walki o poprawę warunków bytowych mieszkańców Stolicy bez energiczniejszego zajęcia się sprawą pracy punktów usługowych. Nie ma bowiem mieszkańca, który by w tej czy innej dziedzinie nie musiał korzystać z punktów usługowych. Ostatnia obniżka cen na niektóre usługi stworzyła jeszcze większe zapotrzebowanie.

Ogółem działa obecnie w Warszawie 915 punktów usługowych, z czego na dzielnice pozacentralne przypada 368. Lokalizacja punktów usługowych jest nadal wadliwa, skupione są one nie tylko w centrum, ale często na jednej ulicy, obok siebie, z poważnym

zaniedbaniem całych osiedli. Sprawa prawidłowego rozmieszczenia sieci punktów usługowych jest szczególnie niezadowalająca. Związki branżowe i przemysł terenowy wyraźnie uchylały się od rozszerzenia punktów usługowych. Lokale przydzielane w ciągu roku, przez wiele miesięcy stały puste, zajmowali je nierzadko „dzicy” lokatorzy. Przedstawiciele drobnej wytwórczości tłumaczyli się, że przydzielane punkty są dla nich za małe (Zw. Branżowy Skórzany i inne). Wszyscy koniecznie chcieli dostać takie lokale, jakie są oddawane w nowym budownictwie. A przecież jest nam wszystkim wiadomo, jaka jest sytuacja lokalowa w Warszawie.



Eksportem tych artykułów zdobywamy dewizy

Stołeczny Zarząd Przemysłu Terenowego na planowane do uruchomienia 42 punkty usługowe, przez trzy kwartały 1953 r. uruchomił zaledwie 5 i planował wykonać w IV kwartale 1953 tylko 17. Należy podkreślić winę Wydziału Przemysłu Prezydium Stoł. Rady Narodowej i Prezydiów DRN polegającą na tym, że mimo wielokrotnych uwag ze strony Prezydium, nie potrafiły operatywnie pokonać tkwiących jeszcze w spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego niechęci do organizowania punktów usługowych — zwłaszcza na peryferiach.

W szczególności Wydział Przemysłu nie dość energicznie przeciwdziałal praktyce przekształcania punktów usługowych na zakłady pracy, lokale biurowe i mieszkania. W rezultacie tego sieć punktów, która wzrosła w liczbach bezwzględnych o 278, w 1953 r. faktycznie jednak nie wzrosła o tę liczbę, bowiem równocześnie ubyło 171 punktów, które częściowo zatraciły swój pierwotny charakter, zamieniono je bowiem na zakłady produkcyjne, biura spółdzielcze i mieszkania. W tej sumie mieści się blisko 100 punktów, które uległy likwidacji na skutek wyburzeń.

Mimo znacznej poprawy pracy punktów usługowych, wyrażającej się w lepszej jakości świadczonych usług, terminowości i uprzejmości personelu — w dalszym ciągu ludność stolicy ocenia negatywnie pracę naszych usług, o czym świadczą liczne skargi w książkach życzeń i zażaleń. Szczególnie dużo reklamacji występuje w pralnictwie. Punkty naprawy obuwia nie wszędzie i nie zawsze dbają o prawidłowe wykonanie usług. Do reklamacji ludności personel punktów usługowych odnosi się dość niechętnie, opryskliwie i odmawia uwzględnienia reklamacji. Poważne są jeszcze braki w obsłudze mieszkańców w niektórych rodzajach usług takich np. jak: naprawa garnków, naprawa bielizny, renowacje odzieży i garderoby itp.

Za mało jeszcze jest punktów naprawy rowerów, wózków dziecięcych, szklenia okien, napraw elektrotechnicznych i całego szeregu innych. W niektórych dzielnicach brak jest w ogóle punktów usługowych (np. na Żoliborzu, w Wawrze i na Ochocie).

Obok uspołecznionych punktów usługowych — na terenie Warszawy istnieje wiele zakładów rzemieślniczych, które zaledwie w ok. 25% wykonywały usługi dla potrzeb ludności. Pomocnicze Spółdzielnie w Zw. Branżowym Metalowym stanowiące 50% potencjału



Maszyzny z napędem elektrycznym przyspieszają i ułatwiają pracę

Zw. Branżowego w r. 1953 dla potrzeb ludności nie prowadziły usług.

W celu poprawy sytuacji na odcinku usług, Rada Narodowa zobowiązała Wydział Przemysłu do skuteczniejszej walki na tym odcinku. Zobowiązano przemysł terenowy i spółdzielnie pracy do uruchomienia w m-cu grudnia 1953 r. i w I kwartale 1954 r. minimum 200 nowych punktów usługowych na zapleczech zakładów produkcyjnych. Należy zaznaczyć, że zadanie to jest już wykonane w około 50%. W roku 1954 zobowiązano drobną wytwórczość do: rozszerzenia sieci punktów usługowych i punktów przyjęć w lokalach sklepowych (przemysłowych), czyli tzw. punktów sublokatorskich do ilości 50 punktów; uruchomienia punktów przyjęć reperacji na bazarach i targowiskach; zobowiązano Zw. Branżowy Metalowy do uruchomienia punktów usługowych dla wsi, których zadaniem będzie obsługiwanie terenów wiejskich stolicy i pobliskich powiatów woj. warszawskiego; zobowiązano pionów drobnej wytwórczości do wprowadzenia w szerokim zakresie szkolenia zawodowego i ideologicznego w aparacie usług, popularyzowania działalności przodujących punktów usługowych, przenoszenia ich doświadczeń na słabsze organizacyjnie punkty; wprowadzenie współzawodnictwa między punktami usługowymi o najlepszą obsługę ludności.

Rada zobowiązała Izbę Rzemieślniczą oraz Zakłady Doskonalenia Rzemiosł w Warszawie do szkolenia kadr młodzieży w zawodach deficytowych. Wystąpiono do Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła w sprawie wydzielienia puli zaopatrzenia surowcowego dla usług na potrzeby ludności. Na miesiąc czerwiec została zaplanowana specjalna sesja, która dokona analizy pracy drobnej wytwórczości i usług Stolicy i wytyczy dalsze zadania, by w coraz większym stopniu i coraz lepiej zaspokajać codzienne potrzeby mieszkańców Stolicy, w myśl wskazań IX Plenum i też przedzjazdowych.

Wyższość ustroju socjalistycznego polega nie tylko na tym, że zapewnia on społeczeństwu nowe, nie spotykane przedtem tempo rozwoju sił wytwórczych i potężny rozmach życia kulturalnego, ale przede wszystkim na tym, że troskę o człowieka i jego potrzeby materialne i duchowe wysuwa na czoło wszystkich problemów i zadań społecznych

Z przemówienia Bolesława Bieruta na IX Plenum KC PZPR.

Aktualne zagadnienia spółdzielczości pracy

Tezy IX Plenum KC PZPR w dobitny sposób podkreślają zasadnicze i odpowiedzialne zadania spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej w walce o wzrost dobrobytu człowieka pracy w Polsce Ludowej. Spółdzielnie pracy winny zaspokajać wciąż rosnące potrzeby ludności pracującej miast i wsi w zakresie artykułów masowego spożycia i usług wysokiej jakości; to jest ich zasadnicze zadanie. Studiowanie też IX Plenum przez Zarządy, aktyw kierowniczy i ogół pracowników w spółdzielniach pracy i spółdzielniach pomocniczych, w związkach branżowych i delegaturach powinno być połączone z krytyczną analizą własnej pracy oraz opracowaniem szczegółowych programów działania na r. 1954.

Zgodnie z tezami IX Plenum realizacja poważnych zadań ilościowych w zakresie produkcji i usług ustalonych Planem Narodowym na r. 1954 musi być połączona z przełomowymi osiągnięciami jakościowymi.

Poważne zwiększenie masy towarów rynkowych nastąpi zwłaszcza w przemysłach: metalowym, drzewnym, chemicznym, materiałach budowlanych, różnym i spożywczym.

Zostanie osiągnięty wyraźny postęp w rozwoju spółdzielni pracy w województwach białostockim, olsztyńskim, koszalińskim, zielonogórskim, opolskim i szczecińskim.

Analiza stanu dotychczasowego wykazuje, że ok. 40% produkcji spółdzielni pracy stanowią artykuły zaopatrzeniowo - inwestycyjne, a w niektórych związkach metalowych wskaźnik ten dochodzi do 80%.

Zdarza się, że spółdzielnie pracy posiadające odpowiednie warunki techniczne do produkowania artykułów masowego spożycia uchylają się od tej produkcji. Obowiązkiem kierownictwa technicznego na wszystkich szczeblach jest wykorzystanie wszelkich rezerw na rzecz produkcji masowego spożycia, ograniczając udział

produkcji zaopatrzeniowo - inwestycyjnej do ważnych zleceń państwowych.

Analogicznie stwierdzić należy, że osiągnięcia niektórych zw. branżowych w zakresie usług przemysłowych w przeważającej mierze polegają na wykonywaniu usług dla przedsiębiorstw instytucji. Planowany na r. 1954 wysoki przyrost sieci punktów usługowych będzie skierowany na zorganizowanie bazy usługowej, przystosowanej do potrzeb ludności.

Rozwój produkcji i usług masowego spożycia winien być połączony z walką o wysoką jakość wyrobów i usług. Kierownictwo techniczne na wszystkich szczeblach musi szczegółową uwagę zwrócić na jakość, trwałość i estetykę wyrobów, bogactwo wzorów i rozmiarów, estetyczne opakowanie wyrobów.

Wykonywanie zadań Planu Narodowego w r. 1954 należy ściśle powiązać z zaostreniem reżimu oszczędnościowego oraz ścisłym włączeniu kierownictwa technicznego do walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i usług — jako podstawy do potanienia wyrobów i usług spółdzielni pracy.

Wykonywanie zadań wyżej określonych będzie połączone ze zwiększonym zabezpieczeniem spraw bytowych członków spółdzielni pracy, wzmoczoną pracą społeczno - polityczną oraz nastawieniem pracy samorządu na wydajne poparcie realizacji tez IX Plenum w latach 1954 i 1955. Dla wykonania nakreślonych zadań zostanie wzmocniona kierownicza rola pionu technicznego w zakresie wykonania planów asortymentowych NPG i wyrobów planowanych terenowo oraz rozszerzona zostanie w sposób przełomowy produkcja artykułów masowego spożycia.

Na podstawie doświadczeń 1953 r. należy dać wytyczne spół-



Ekspozycja są zapowiedzią produkcji masowej

dzielniom w sprawie wykonania asortymentu NPG. Wyroby dotychczas nie wykonywane w pełni ze względu na trudności techniczne lub opory istniejące w spółdzielniach wymagają zwrócenia szczególnej uwagi.

W sprawie artykułów planowanych terenowo zostaną opracowane wykazy artykułów masowego spożycia produkowanych na potrzeby lokalne — artykułów, które winny wejść do planów szczegółowych spółdzielni i do produkcji w 1954 r. Wykazy takie będą uzgodnione z wydziałami przemysłu i wydziałami handlu przy WRN oraz przedkładane działom branżowym jako podstawa rozpoznania, oddziaływania i kontroli kierunków produkcji w terenie.

Wszystkie piony techniczne opracują program wprowadzenia nowych asortymentów dla wyrobów, które wejdą do produkcji w 1954 r. w poszczególnych kwartałach oraz dla tych, które będą opracowane w 1954 r. i wejdą do produkcji w 1955 r. Opracuje się też problemowe plany dla laboratoriów i wzorcowni.

Dział metalowy.

Spółdzielnie metalowe przedstawia się w przeważnej mierze na artykuły gospodarstwa domowego i artykuły dla wsi. W zakresie artykułów gospodarstwa domowego zostanie rozszerzona produkcja wszelkiego sprzętu kuchennego. naczyń, noży, młynków, maszynek benzynowych i spirytusowych, siatek, wyrobów z blach oraz sprzętu elektrycznego, jak: żelazka, kuchenki, piecyki, poduszki, froterki, suszarki. Zostanie wprowadzo-

na produkcja: dzbanków do gotowania herbaty, odkurzaczy, maszyn do mycia i szorowania podłóg, pralek, pralek z kotłem i wyciśmaczką.

W każdym województwie wytypowane zostaną zakłady nastawione na produkcję artykułów typowych dla wsi, takich jak: maszyny rolnicze, części zamienne, narzędzia dla rolnictwa, hodowli i ogrodnictwa. Zaprowadzi się ewidencję tych zakładów i ich możliwości. W profilu produkcyjnym będą uwzględnione: kieraty, sieczkarnie, brony zwykłe, pługi, motyki, redliczki, kosiarki ogrodowe, opielacze do buraków, okucia budowlane wiejskie, łańcuchy gospod., młotki, kultywatory, zgrzebla, mechaniczne przesiewaczki do mąki, sitka do mleka, banki do mleka, podkowy, rurki wysiewne, buksy do wozów, lemiesz, układnice, noże do sieczkarni, szatkownice do kapusty, wozy chłopskie, motory spalinowe do młocarni.

Dział chemiczny.

Zostanie tu położony nacisk na wyroby z tworzyw sztucznych, gumy, środki owadobójcze, odżywki dla hodowli zwierząt domowych. W szczególności będzie rozszerzona produkcja w zakresie ceraty, linoleum, zabawek i galanterii gumowej (zapinki, czepki, rękawice, smoczki, fartuchy, pieluszki i galanterii z polichloru winylu, kosmetyków wysokiej jakości, azotoxu oraz nowych środków owadobójczych dla rolnictwa i hodowli artykułów opartych na surowcu krajowym, odżywek zwierzęcych.

Dział mineralny.

W branży szklanej zwiększy się produkcja szkła powszechnego użytku (gospod. domowego): słoje pod zawiązke, weeki, słoje z gwintem, szklanki, podstawki, mydelniczki, szkło do lamp naftowych, butelki dla niemowląt. Zwiększy się produkcję i asortyment wysokogatunkowej galanterii i biżuterii szklanej; wprowadzony zostanie asortyment wyrobów masowych ze szkła hartowanego (pralki, stolniczek, wieszaki). Opracuje się plan uruchomienia nowych hut dla zapewnienia wykonawstwa zwiększonych zadań. Rozwinie się produkcję wyrobów porcelanowo - fajansowych

(w I półroczu 1954 r. uruchomionych zostanie 8 zakładów) o szerokim asortymencie wyrobów, zwłaszcza na potrzeby wsi. Przygotuje się produkcję elementów prefabrykowanych dla budownictwa wiejskiego, opartych na gipsie i żuźlu w okresie do końca I kwartału 1954 r. Opracuje się plan uruchomienia nowych cegielni oraz zapewni środki niezbędne dla przekroczenia rocznego planu produkcji cegły.

Dział drzewny.

Opracuje się przynajmniej 30 typów nowych mebli tanich i masowych z szerokim zastosowaniem surowców zastępczych (szkło i wiązka). Zwiększy się o 25% produkcję wozów gospodarskich w stosunku do r. 1953 oraz nastawi spółdzielnie na produkcję części wymiennych do wozów gospodarskich, jak: koła, orczyki, kłonicy, dysze. Wzmocni się nadzór nad wykonawstwem artykułów gospodarstwa domowego i zostanie zapewnione pełne ich wykonanie zgodnie z planem (pozycja NPG nie wykonywane w r. 1953). Ponadto przekazane zostaną wytyczne związkom branżowym odnośnie rozszerzenia asortymentu wyrobów w tej pozycji.

Produkcja koszykarska.

Szczególna uwaga będzie zwrócona na wzrost produkcji artykułów z wikliny. Chodzi tu o kosze gospodarcze, kosze do owoców, horderki, walizki, kasety, podstawki, tace, śmietniczki, kosze specjalne (do ważenia niemowląt, do ryb, do wina), meble, wózki dziecięce oraz obuwie damskie na koturnach, pantofle nocne i plażowe.

Dział włókienniczy.

W branży odzieżowej rozszerzy się wachlarz modeli, fasonów i rozmiarów odzieży gotowej — stawiając jako podstawowe zadanie produkcję odzieży dla dzieci i młodzieży, ubiorów miarowych i półmiarowych oraz artykuły spe-



Oczekujemy produkcji masowej w takim wykonaniu jak
uwidocznione eksponaty

cjalnej jakości. Będzie podjęta walka o staranny dobór tkanin, staranne wykończenie, o wysoką jakość wyrobu i estetykę opakowania. W branży włókienniczej nastąpi wzbogacenie wzornictwa i deseni tkanin oraz dzianiny ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów przeznaczonych na bieliznę, ubiory damskie i ubiory dziecięce. Rozszerzy się też asortyment wyrobów pasmanteryjnych i firanek.

Dział skórzany.

Zwiększy się produkcja obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego przy jednoczesnym podnoszeniu jakości wyrobu, ilości modeli, nowych gatunków i kolorów cholewek. W ogólnej ilości obuwia zwiększy się udział półbutów produkcji miarowej oraz obuwia narciarskiego i turystycznego. Zostanie zapewniona pełna realizacja planów produkcji taniego i estetycznego obuwia na spodach zastępczych (pozycja NPG nie wykonywana w 1953 r.). Do produkcji będą wprowadzone nowe liczne modele galanterii skórzanej z nastawieniem na produkcję krótkoseryjną.

Dział produkcji różnej.

Rozszerzy się asortyment zabawków, wyrobów szczotkarskich oraz wyrobów z mas plastycznych (różne rodzaje grzebieni, opравок, kubków, guzików, pudełek itp.). Będzie opracowany pełny profil przemysłu różnego i przekazany związkowi branżowemu. W porozumieniu ze zw. branżowymi i WRN zostanie opracowany kierunek rozwojowy przemysłu różnego w poszczególnych województwach.

Podjęte zostaną starania co do lokalizacji nowych zakładów przemysłu różnego oraz uruchomienia działów produkcji różnej przy istniejących zakładach.

Przemysł spożywczy winien wykazać maksymalną inicjatywę w kierunku zaopatrzenia poszczególnych ośrodków w artykuły spożywcze wysokiej jakości oparte na surowcach lokalnych (mięso, ryby, owoce, warzywa, runo leśne). Stan ilościowy przemysłu spożywczego wyniesie w 1954 r. — spółdzielni — 77, zakładów — 230.

Asortyment wyrobów spożywczych zwiększony zostanie do 200 pozycji.

Spółdzielnie rybackie.

Opracuje się na r. 1954 szczegółowe i mobilizujące plany hodowli narybku i zarybienia wód — uwzględniając przede wszystkim wody o najłabszym stanie zarybienia oraz zarybienia sztucznych zbiorników wodnych.

Z ogólnej masy ryb wg planu na r. 1954 wydzielą się pewną ilość przeznaczoną do przerobu przez zakłady przemysłu spożywczego spółdzielni pracy.

Dla pełnego wykonania zadań Central w zakresie usług niezbędne jest: a) pełne wykonanie planu sieci na r. 1954 i właściwe zlokalizowanie sieci punktów usługowych. Na odcinku wiejskim — zorganizowanie w każdym powiecie usługowej sp-ni wielobranżowej, b) wzmocnienie kierowniczej roli pionu technicznego w odniesieniu do usług przemysłowych w r. 1954. Sprawa usług przemysłowych musi być postawiona w każdym dziale produkcji jako zadanie równorzędne z wykonaniem planu produkcji wg wartości i asortymentu.

Działy produkcji obowiązane są przeprowadzić szczegółowe rozczynnienie usług przemysłowych wchodzących w zakres poszczególnych gałęzi przemysłu. Rozeznanie to winno iść w kierunku: a) ustalenia pełnego wykazu usług właściwych dla danej gałęzi przemysłu, b) ustalenia warunków organizacyjnych i technicznych dla poszczególnych rodzajów usług wg zawodów, wg miejsca świadczenia usługi (w warsztacie i poza warsztatem) wg zleciennodawcy (usługi dla ludności oraz usługi dla przedsiębiorstw i instytucji).

Na zasadzie powyższego rozczynnienia działy produkcji opracują instrukcje odnośnie organizacji pracy w punktach usługowych, dokumentacji technicznej usług i wyposażenia technicznego oraz materiałowego punktów poszczególnych branż.

Działy produkcji obowiązane są zorganizować działalność usługową przy każdym zakładzie wytwórczym, stosownie do jego branżowych możliwości, a mianowicie:

a) organizować działy naprawy przedmiotów powierzonych w zakładach wytwórczych powiązane z siecią punktów przyjęć przedmiotów do naprawy,

b) organizować w każdym zakładzie wytwórczym brygady dla usług świadczonych poza warsztatem — powiązane z siecią punktów zleceń.

tem — powiązane z siecią punktów zleceń.

Działy produkcji obowiązane są zorganizować produkcję części, półfabrykatów, narzędzi i materiałów pomocniczych na zaopatrzenie usług. Koordynację potrzeb i możliwości produkcyjnych poszczególnych gałęzi wytwórczych przeprowadzi dział usług.

Sprawy organizacyjne.

Dział usług, jako jednostka kierownicza i koordynująca w pionie usług przemysłowych i nieprzemysłowych, przejmie całość spraw planowania, organizowania i kontroli wykonania usług oraz zapewni pełne wykorzystanie przyznanych etatów.

Współzawodnictwo na cześć II Zjazdu PZPR

W całym kraju robotnicy fabryk i zakładów pracy przemysłu kluczowego i drobnego przystępując do współzawodnictwa socjalistycznego zdawali sobie sprawę, że im szybciej realizowane będą plany gospodarcze, im większa będzie produkcja przemysłowa i rolnicza, mocniejsza będzie więź między miastem a wsią, tym większa i lepsza będzie masa towarowa na pokrycie stale wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Apel inicjatorów współzawodnictwa, który głosił, że „naszą sprawą i wolą jest nieugięcie wlewać w życie wskazania partii“ — zyskał setki tysięcy naśladowców wśród naszej armii pracy.

Z tą myślą podejmowali swoje zobowiązania pracownicy Warszawskiej Cynkowni, którzy w terminie do dnia 30.XII.53 r. wykonali 4000 sztuk wader, 6000 sztuk łopatek do popiołu i węgla, 1000 sztuk szufelek dla przemysłu spożywczego, 60 zbiorników do cielepki wody, które pozwoliła dodatkowo zaopatrzyć 60 mieszkań dla światła pracy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Cynkownia nie tylko wykonała, ale niektóre z zobowiązań wysoko przekroczyła. Zamiast 5000 kg ocynkowała 8000 kg wyrobów do instalacji wodnych, elektrycznych, ciepłych w budynkach osiedli robotniczych.

Cynkownia Warszawska pamiętała i o potrzebach bytowych swych pracowników podejmując zobowiązania wyremontowania z kredytów socjalnych dwóch mieszkań pracowników.

*

Z myślą o uzupełnieniu potrzeb rynku podejmował swoje zobowiązanie Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Pruszkowie (woj. warszawskie), który dał ponadplano-

wą produkcję w następujących asortymentach: 21 tys. sztuk łyżek stołowych, 55 tys. łyżeczek do herbaty, 20 tys. podstawek do umywalek, 600 sztuk noży kuchennych, dodatkowe ilości proszku do szorowania, pasty do obuwia i podłóg, lepiu dachowego; ponadto wprowadził już w I kwartale 1954 r. takie asortymenty, jak: grabie, stojaki do kwiatów, krzeselka dziecięce, pasy bezpieczeństwa dla niemowląt, haczyki, zamki, sielaczki do kartofli, szpilki samochodowe, sztyce dachowe do elektryczności; wykona w ramach zobowiązań 500 kg części wymiennych do maszyn rolniczych, 500 kg rusztów kuchennych i piecowych, płyt kuchennych, 2400 rusztów, trybów, części zamiennych maszynowych z przeznaczeniem dla Powiatowych Ośrodków Maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Uruchomienie 12 punktów usługowych naprawy maszyn rolniczych, rowerów, maszyn do szycia, kuźni, punktów naprawy obuwia w takich miejscowościach jak: Grójec, Strzegowo, Mińsk Mazowiecki, Przasnysz, Ciechanów, Płońsk, Mława, Piaseczno, Płock przyczyni się również w dużym stopniu do zaspokojenia potrzeb ludzi pracy miast i wsi.

*

Wiele zakładów produkcyjnych już obecnie posiada poważne osiągnięcia. Do takich między innymi należą Mińsko-Mazowieckie Zakłady Przemysłu Mat. Budowlanych, których załogi w cegielniach Siedlce, Liwiec, Anieliszek, Grzebowilk, Królewiec dały w sumie ponad 147.000 sztuk cegły palonej; betoniarnie w Mińsku Mazowieckim i Kaluszyńce przygotowały sposobem gospodarczym — szopy dla przechowania produkcji zimowej.

Założenia metodologiczne w planowaniu przemysłu terenowego na rok 1954

IX Plenum KC PZPR i tezy przedjazdowe postawiły przed drobnym przemysłem poważne zadanie zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu. Obok rozwoju produkcji artykułów konsumpcyjnych, należy osiągnąć znaczny wzrost sieci punktów usługowych.

Wspomniane zadania wymagają wprowadzenia szeregu zmian metodologicznych pozwalających na odpowiednie opracowanie zadań planowych oraz kontrolę ich realizacji.

Metodologia planowania w przemyśle drobnym przechodziła i przechodzi stałą ewolucję, dostosowując zasady i technikę planowania do aktualnych w danym okresie czasu potrzeb gospodarczych, do stanu organizacyjnego i możliwości aparatu administracyjnego, a zwłaszcza kadry planistycznej. Wykazuje ona jednak jeszcze ciągle wiele braków, z których podstawowe usunęła Uchwała Prezydium Rządu nr 260 z dn. 11 kwietnia 1953 r. w sprawie opracowania Narodowego Planu Gospodarczego na 1954 r.

Do podstawowych braków występujących w dotychczasowej metodologii planowania zaliczyć należy przede wszystkim:

1. Skrępowanie w znacznym stopniu inicjatywy terenowych rad narodowych w ustalaniu planów gospodarczych terenu. Polegało to na tym, iż Ministerstwo narzucało wydziałom przemysłu prezydiów WRN własne założenia co do rozwoju gospodarki terenowej w okresie planowanym w formie wytycznych do projektu planu. W ten sposób wojewódzkie rady narodowe stawały się wykonawcami ustalonych odgórnie założeń rozwoju gospodarczego ich terenu, mimo że założenia te były niejednokrotnie niedostosowane do specyfiki i wymogów danego terenu;
2. duży nakład pracy technicznej wszystkich jednostek planujących w przeciągu krótkiego czasu, co w znacznym stopniu wpływało ujemnie na jakość opracowanych projektów planów;
3. długoterminowy i przewlekły tryb opracowywania projektów planów; zaczynał się on od momentu opracowania projektów planów przez przedsiębiorstwa i ciągnął poprzez zbiorcze opracowanie jednostek nadrzędnych i wydziałów przemysłu prez. WRN, aż do zbiorczego opracowania planu resortowego przez Ministerstwo. Tego rodzaju tryb planowania powodował, iż w całym czasokresie planistycznym pracował w określonej fazie tylko jeden szczebel, podczas gdy inne bądź ukończyły już swoją pracę (jednostki podległe), bądź też czekały na przesłanie projektów planów (jednostki nadrzędne).

Nowy tryb planowania, poczynając od opracowania projektów planu na 1954 r., eliminuje w poważnym stopniu przedstawione powyżej trudności. Na etapie prac przygotowawczych do opracowania projektu planu obowiązuje zasada równoległości prac związanych z opracowaniem wniosków do projektu planu. Zasadę równoległości prac należy rozumieć w ten sposób, że jednostki organizacyjne na wszystkich

szczeblach przystępują do prac równocześnie, nie czekając na wytyczne z jednostek nadrzędnych i materiały z podległych jednostek. System ten nie kępuje inwencji twórczej poszczególnych jednostek w kierunku projektowania węzłowych wskaźników oraz zezwala na współdziałanie wszystkich jednostek gospodarczych resortu w kształtowaniu się wytycznych do projektu planu.

Nowy tryb planowania ograniczył w bardzo poważnym stopniu rozmiar prac technicznych polegających na dokładnym opracowaniu projektów planów na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Przedsiębiorstwa i ich jednostki nadrzędne zostały zwolnione z obowiązku opracowania projektów planów, a obowiązek ten utrzymany został tylko w stosunku do Ministerstwa i wojewódzkich rad narodowych. Ministerstwo zatem oraz poszczególne wydziały przemysłu prez. WRN opracowały projekty planów w oparciu o wytyczne uchwalone przez Prezydium Rządu, na podstawie materiałów opracowanych we własnym zakresie z uwzględnieniem słusznych zamierzeń, zawartych we wnioskach otrzymanych z jednostek podległych.

Ponadto w celu dalszego pogłębienia rozwoju usług przemysłowych i ujęcia tej działalności w odpowiednie formy planowe, usługi te zostały wyodrębnione w osobny dział, który objął następujące elementy: sieć, wartość produkcji, wydajność oraz zatrudnienie i płace.

Dalszy postęp w metodologii planowania przewidziany jest przy opracowaniu planu techniczno-przemysłowo-finansowego na 1954 r.; plan ten zostanie opracowany na podstawie zatwierdzonych zadań objętych uchwałą Rady Ministrów o NPG. Zmiany metodologiczne będą wyczerpująco wyjaśnione w instrukcji MPD i Rz. nr 3. Celem niniejszego artykułu jest syntetyczne omówienie najważniejszych zmian, które znajdują swoje odzwierciedlenie w szczegółowych planach opracowanych przez jednostki. Zmniejszenie ilości wskaźników przekazywanych w zadaniach planowych przez Ministerstwo pozwoli wojewódzkim radom narodowym na ujęcie w planach terenowych elementów powiązanych z konkretnymi potrzebami lokalnymi. Zasadniczą zmianą w tym zakresie będzie określenie wartości produkcji bez podziału na gałęzie przemysłu oraz poszczególne piony spółdzielcze. Należy tu podkreślić, że zadania dla pionów spółdzielczych będą przekazywane globalnie we wszystkich elementach planów z wyjątkiem zadań w zakresie asortymentu oraz centralnie rozdzielanego zaopatrzenia. Zmniejszenie ilości pozycji artykułów planowanych centralnie, umożliwi radom narodowym uwzględnienie potrzeb asortymentowych występujących w skali województwa, powiatu czy miasta. Rozszerzenie kompetencji rad narodowych w ogóle, a szczególnie w odniesieniu do asortymentu, wymagać będzie od wydziałów (referatów) przemysłu szczegółowej analizy możliwości produkcyjnych w powiązaniu z potrzebami rynku. Ustalenie zadań asortymentowych nie może ograniczyć się do ogólnikowych pozycji; należy dążyć do szczegółowego okre-

ślenia artykułów, które mają być wyprodukowane. Powinno się w miarę możliwości precyzować gatunkowość, rozmiary, fasony itp. Np. w przemyśle odzieżowym ustalone przez Ministerstwo zadania zawierają między innymi pozycję „przerób tkanin“, a zadanie określenia asortymentu należeć będzie do jednostek terenowych. Jak z powyższego wynika, jest rzeczą konieczną, aby powiatowe (miejskie) rady narodowe jak i jednostki dystrybucyjne szczebla wojewódzkiego i powiatowego ściśle współpracowały z sobą przy ustalaniu pozycji artykułów planowanych terenowo. Zadania powiatowych (miejskich) rad narodowych nie ograniczają się do współpracy przy ustalaniu asortymentów; znacznie wzrosną prerogatywy narodowych rad powiatowych (miejskich) w zatwierdzaniu planów tych przedsiębiorstw o znaczeniu powiatowym. Przedsiębiorstwami o znaczeniu powiatowym są takie jednostki gospodarcze, które produkują — świadczą usługi dla potrzeb powiatu czy miasta. Jak z tego wynika, pogłębienie metodologii planowania terenowego nie ogranicza się do szczebla wojewódzkiego, ale dociera również do szczebla powiatowego.

Dotychczasowy system planowania sieci tylko według gałęzi przemysłu nie pozwalał na właściwą ocenę zaspokajania potrzeb ludności na odcinku usług. Zmiany w tym zakresie polegać będą na uwzględnieniu ilości punktów usługowych wg rodzajów rzemiosł. I tak np. dotychczasowe plany ujmowały w jednej gałęzi przemysłu punkty usługowe w zakresie kowalstwa, kotlarstwa, zegarmistrzostwa itd., a obecnie trzeba będzie wyszczególnić ilości punktów usługowych w poszczególnych rodzajach rzemiosł, co pozwoli na lepsze rozeznanie stopnia zaspokojenia ludności w różnych rodzajach rzemiosł. Zgodnie z tym, w placówce przyjmującej zlecenia na usługi różnych gałęzi znajduje się tyle punktów usługowych, ile występuje rodzajów usług nieprzemysłowych, względnie w ilu rzemiosłach prowadzona jest działalność. I tak np. spółdzielnia usług różnych posiada placówkę przyjmującą zlecenia na usługi w zakresie bednarstwa, kołodziejstwa, garncarstwa oraz zegarmistrzostwa. W tym przypadku omawiana spółdzielnia posiada cztery punkty usługowe, mimo że zlecenia na wykonanie powyższych usług przyjmowane są w jednym pomieszczeniu. Ze względu na specyficzny charakter produkcji miarowej w przemyśle włókienniczo-odzieżowym i skórzano-obuwniczym rozważana jest możliwość umownego zaliczania do usług produkcji miarowej. Ma to swoje uzasadnienie w tym, że produkcja miarowa jest wykonywana w większości przypadków w punktach dokonujących także reperacji.

Poważne zadania, jakie stoją przed przemysłem drobnym w zakresie produkcji i usług, wymagają odpowiedniego uwzględnienia w programie produkcji. Projektowane wzory w programie produkcji przewidują obliczenie wartości artykułów grupy A i grupy B artykułów planowanych centralnie i dodatkowo przez wojewódzkie rady narodowe, usługi według rzemiosł oraz usługi dla ludności.

Ze względu na dużą wagę, jaką przywiązuje się do nowych artykułów, plan nowych wyrobów szczebla wojewódzkiego przesłany zostanie do wiadomości Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Wydaje się, że w celu pomyślnej realizacji zadań w zakresie wykonania planów asortymentowych zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, usług

oraz wzbogacenia asortymentu produkowanych wyrobów, należałoby wprowadzić odpowiedni regulamin premiowania, uwzględniający powyższe elementy.

W planie postępu techniki nie przewiduje się zasadniczych zmian metodologicznych. Jednostki nadrzędne będą miały obowiązek przesłania do wiadomości Ministerstwa zestawień zbiorczych skonkretyzowanych zadań, ustalonych dla jednostek podległych.

W planie zatrudnienia i płac przewiduje się wyodrębnienie zatrudnienia pracowników zatrudnionych przy usługach oraz przy produkcji miarowej. Ponadto fundusz płac chałupników będzie wliczany do funduszu płac robotników grupy przemysłowej. Plan zaopatrzenia materiałowo-technicznego musi być opracowany systemem bilansowym polegającym na ustaleniu zapotrzebowania ze wskazaniem źródeł pokrycia. Poza tym wprowadza się obowiązek wykazania norm zużycia surowca z podziałem na pełnowartościowy i wtórny zarówno wykorzystany faktycznie w roku 1953, jak i planowany (progresywnie) na rok 1954.

W planie zaopatrzenia trzeba będzie obliczyć ilość surowca przypadającego na usługi przemysłowe, usługi nieprzemysłowe i na usługi przeznaczone na zaspokojenie potrzeb wsi. Aby ułatwić planowanie zaopatrzenia, zmniejsza się w znacznym stopniu ilość wzorów (z 11 wzorów w 1953 r. do 4 wzorów w 1954 r.).

Zmiany w planowaniu kosztów własnych produkcji polegać będą na obliczaniu obniżki kosztów w warunkach porównywalnych. Dotychczasowy system liczenia obniżki kosztów na bazie cen roku planowanego utrudniał przeprowadzanie analizy. Obecnie koszty roku planowego będą ustalane w warunkach (wg cen) roku poprzedzającego. Jak już wspomniano, przewiduje się wyodrębnienie kosztów usług przemysłowych, jak też skupu i renowacji. Aby ułatwić sporządzanie planu kosztów własnych, zamierza się zrezygnować z pełnego układu kalkulacyjnego.

Konsekwencją zasady wyodrębnienia zagadnienia planu usług jest wprowadzenie zmian również i w części finansowej, mianowicie wyodrębnia się realizację usług jak też rentowność. Ponadto wyodrębnia się działalność związaną z utrzymaniem sklepów wzorcowych. W planach finansowych wprowadza się w rozliczeniach z budżetem, rozliczenia kasowe, tzn. uwzględniające stany zobowiązań wobec budżetu na początek i koniec okresu planowanego, co daje urealnienie planowanych wpłat do budżetu.

Na zakończenie należy podkreślić, iż aktywność całej załogi, wzmożenie poczucia odpowiedzialności za jakość opracowanego planu; mogą dać gwarancję, iż plan ten nakreśli właściwy kierunek pracy przedsiębiorstwa.

Jednym z warunków wykonania planu jest doprowadzenie wynikających z niego zadań do stanowisk roboczych. Zagadnienie to uregulowane zostało zarządzeniem Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła nr 233 z dnia 6 października 1953 r. w sprawie zasad i trybu doprowadzania zadań planów operatywnych do stanowisk roboczych. Zasada doprowadzania zadań planu do stanowisk roboczych powinna zostać w roku 1954 udoskonalona i pogłębiona we wszystkich zakładach produkcyjnych, gdyż tylko świadoma odpowiedzialność każdego robotnika za powierzony mu odcinek jest rękojmią wykonania zadań postawionych przez Partię i Rząd.

Uwagi o budownictwie punktów usługowych w Warszawie

W Polsce Ludowej przeprowadzamy budowę i przebudowę wielu miast, pragnąc, aby stały się one prawdziwymi miastami socjalistycznymi. Wiąże się z tym kapitalne zagadnienie pełnego uwzględnienia w nowym budownictwie sieci usług, mogącej w pełni pokrywać zapotrzebowanie mieszkańców danych miast. Zagadnieniu budownictwa punktów usługowych poświęcamy pierwszy artykuł, pióra dra J. Guranowskiego, licząc się z tym, że pobudzi on swą treścią naszych czytelników do podjęcia szerszej dyskusji, dla której chętnie otworzymy łamy naszego czasopisma. (Red.).

Przekształcenie Warszawy w nowoczesną stolicę socjalistycznego Państwa, likwidowanie starych form kapitalistycznego budownictwa i poszukiwanie nowych, w pełni zaspokajających potrzeby mieszkańców daje dużo materiału doświadczalnego. Doświadczenia te wymagają przeanalizowania dla skontrolowania czy zamierzone cele są osiągalne. Na odcinku budownictwa rzemieślniczego, tak samo zresztą jak i na odcinku usług handlowych czy żywienia zbiorowego dąży się do ułożenia takiej sieci punktów usługowych, która by, pokrywała zapotrzebowanie ludności posiadając jednocześnie warunki odpowiadające wymogom racjonalnej organizacji oraz higieny i ochrony pracy.

Gospodarka planowa opiera się na normach i standardach. Istnieją one również w dziedzinie planowania uspołecznionych usług rzemieślniczych i budownictwa punktów usługowych. Przy pomocy norm określa się potrzebną ilość materiałów, przy pomocy standardów dane powierzchniowe. W przypadku uspołecznionych usług rzemieślniczych norma nasilenia na 1 pracownika względnie na 1 punkt usługowy, określająca ilość ludności przypadającej na 1 pracownika czy punkt, jest normą podstawową. Standardy budowlane przewidują szereg typów usługowych o określonej powierzchni, na której powinna pracować ściśle określona ilość pracowników oraz podają spis pomieszczeń i ich normy przestrzenne.

W artykule tym pragniemy zasygnalizować trudności jakie zachodzą w realizacji budownictwa punktów usługowych. Weźmy dla przykładu bieliźniarski punkt usługowy.

mieszczeń w nowoczesnej architekturze. Badając to zagadnienie należy mieć na względzie następujące okoliczności:

1. Mimo że standard dopuszcza możliwość lokalizowania bieliźniarskiego punktu usługowego na I piętrze, to jednak w obecnym budownictwie wszystkie usługi zasadniczo umieszcza się na parterach budynków. Fakt ten rzutuje na podział powierzchni punktu usługowego zmuszając do zastosowania się do specyfiki rozwiązań architektonicznych parteru.

2. Zarówno względy urbanistyczne (tworzenie właściwych wystaw) jak i postulaty użytkowników sprzeciwiają się, aby stanowiska pracy punktu usługowego były widoczne przez szybę wystawową. Dotyczy to przede wszystkim głównych ciągów ulicznych, tzn. ulic, na których panuje największy ruch.

3. Nowoczesne rozwiązania architektoniczne stosując głębokość budynków od ca 11 m do ca 13 m, z wyraźnym podziałem konstrukcyjnym na dwa trakty. W ten sposób podział lokalu parterowego dokonuje się na połowie jego głębokości.

Przytoczone momenty powodują, że dokonanie podziału powierzchni użytkowej punktu usługowego nie może opierać się jedynie na wymogach funkcjonalnych. Podział powierzchni na poszczególne pomieszczenia musi być również dostosowany do wyraźnie zarysowującej się granicy traktu. Okoliczności te powodują z jednej strony podział punktu usługowego na część frontową i na zaplecze, a z drugiej strony określają ich wzajemne proporcje. Poniżej podajemy schematyczne rozwiązanie rzutu bieliźniarskiego punktu usługowego w wersji standardów i według układu architektonicznego.

Rzut A odpowiada, jeśli

chodzi o podział powierzchni, intencjom standardu. Część a — frontowa obejmuje przedsionek o powierzchni 1 m², izbę przyjęć o powierzchni 15 m²; ewentualnie można dodać jeszcze powierzchnię biura — 12 m². Reszta powierz-

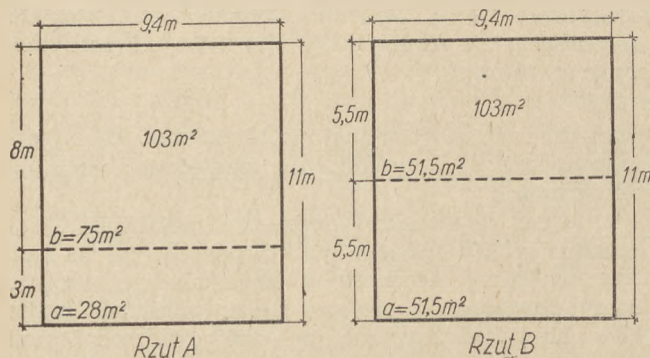
chni ma wyraźnie charakter zaplecza i zgodnie z poprzednimi uwagami nie nadaje się do części frontowej.

Czy takie rozwiązanie jest możliwe ze względów architektoniczno-plastycznych oraz ze względów funkcjonalnych? Zasadniczo odpowiedź musi wypaść negatywnie. Ukształtowanie części frontowej w ten sposób, aby przy długości frontu 9,4 m głębokości wy-

Skład osobowy	Spis pomieszczeń i normy przestrzenne							
	przedsionek	izba przyjęć	biuro	warsztat	magazyn	pokój pracowników	zespół sanitarny	Razem
Kierownik, majster Pracownicy produkcji Razem	1 m ²	15 m ²	12 m ²	40 m ²	6 m ²	18 m ²	3 m ²	95 m ²
Pow. użyt. na 1 prac. - 10,3	8% narzutu na komunikację							8 m ²
funkcjonalnie	Powierzchnia użytkowa							103 m ²
zasadniczo na	25% narzutu na mury i konstrukcję							26 m ²
1 pracownika - 7,3	Powierzchnia całkowita							129 m ²

W przedstawionym standardzie podział powierzchni użytkowej został dokonany zgodnie z funkcjonalnymi potrzebami punktu. Zapewnia on możliwość zorganizowania pracy oraz stwarza dogodne warunki dla pracowników. Daje się tu jednak we znaki brak prób opracowania wzorcowego projektu architektonicznego skutkiem czego w praktyce często nie można zastosować norm przestrzennych poszczególnych po-

nosiła jedynie 3 m wydaje się trudne do przyjęcia tym bardziej, jeśli zważymy, że wysokość wahać się może od 3,5 do 7 m. Rozwiązanie takie należy w każdym razie odrzucić dla Śródmieścia i ulic o większym nasileniu ruchu. Względę funkcjonalne również przemawiają przeciwko takiemu rozwiązaniu rzutu. Głębokość 8 m — powoduje niedostateczne naświetlenie części zapleczonej odsuniętej od okien i zmusza do zastosowania pośredniego oświetlenia w pokoju dla pracowników i w magazynie celem zapewnienia pełnego oświetlenia pracownikom warsztatowym.



Rzut B jest zgodny z podziałem na dwa trakty i jest realizowany w praktyce, w każdym bądź razie na główniejszych ulicach. Standard jest wtedy zachowany, jeśli chodzi o powierzchnię całkowitą, natomiast nie ma możliwości dostosowania się do norm powierzchniowych poszczególnych pomieszczeń.

Jakie są konsekwencje tego stanu rzeczy? Przede wszystkim powierzchnia frontu zostaje powiększona w sposób funkcjonalnie nieuzasadniony i nieopłacalny w eksploatacji, natomiast powierzchnia zaplecza jest umniejszona tak, że nie ma możliwości stworzenia prawidłowego rozwiązania zgodnie ze standardem. Bezpośrednim skutkiem jest ograniczenie powierzchni samego warsztatu pracy do granic takich, w których nie pomieści się ilość pracowników przewidziana dla punktu o powierzchni ogólnej (użytkowej) 103 m².

Jako generalny wniosek z porównania dwóch rzutów należy postawić tezę, że o wielkości punktu usługowego, a zatem o jego normie nasilenia decyduje nie powierzchnia użytkowa, lecz wielkość zaplecza. W danym przykładzie tracimy 50% powierzchni zaplecza. Ponieważ można przyjąć, że zatrudnionych pracowników produkcyjnych jest 9, na 1 pracownika według standardu wypada $\frac{75}{9} = 8,3$ m² zaplecza. Stosując ten standard do rzutu B — wypada na tę powierzchnię $\frac{51,5}{8,3} = 6,2$ — 6 pracowników. W rezultacie mamy w wyniku rozwiązania architektonicznego o 3 pracowników produkcyjnych za mało.

Jeśli zważyć, że norma nasilenia na 1 pracownika wynosi 2000 osób — to dla całego punktu niedobór wypada 6000 osób. Ponieważ dla pięćdziesięciotysięcznego miasta potrzeba by było 2,5 punktu usługowego o 10 zatrudnionych, cały niedobór wyniesie 15000 — czyli 1/3 części ludności pozostanie bez obsługi. Należy podkreślić z całym naciskiem, że niedobór pracowników produkcyjnych, mimo zachowania standardowej powierzchni użytkowej występuje niemal we

wszystkich branżach. W krawiectwie czy mechanice precyzyjnej dochodzi np. do 40%. Nie są to tylko wyniki sporadycznych rozwiązań. Jest to reguła, w każdym razie, jeśli chodzi o ważniejsze ciągi.

Z wytworzonej sytuacji należy zdać sobie sprawę i wyciągnąć wnioski. Jeśli diagnoza jest właściwa, należy szukać środków zaradczych. Wybór ich zależy od uprzedniego ustalenia istotnych przyczyn niekorzystnej sytuacji. Wydaje się, że istnieją dwie główne przyczyny.

Pierwsza to uprzednio opisana niezgodność między standardem budowlanym, przede wszystkim między normami przestrzennymi poszczególnych pomieszczeń a możliwościami realizacyjnymi. Pozostaje ona w związku z faktem, że punkty usługowe lokalizowane są niemal wyłącznie na parterach. Przeznaczenie dodatkowej powierzchni na antresoli zaplecza nie jest możliwe we wszystkich przypadkach ze względu na wysokość parteru. Przy tego rodzaju ewentualności uzyskuje się poprawę stosunku powierzchni zaplecza do części frontowej, lecz nie zwiększając frontu a powiększając zaplecze następuje przekroczenie przewidzianej w standardzie powierzchni całkowitej. Nie mówiąc już o stracie cennej powierzchni parteru takie rozwiązanie może się odbić na rentowności punktu. Zagadnieniem, które należałoby rozważyć jest lokalizacja punktów usługowych, o ile pozwala na to charakter punktu usługowego, na II kondygnacji budynków. Szczególnie dotyczy to głównych ciągów ulicznych.

Drugą przyczyną, sięgającą głębiej samej istoty zjawiska, tłumaczy bowiem genezę nieporozumienia, jest konstrukcja standardu. Mianowicie standard opiera się na koncepcji współzależności trzech elementów: całkowitej powierzchni użytkowej, powierzchni użytkowej na 1 pracownika i ilości pracowników. Standard natomiast pomija, względnie nie dość czytelnie przedstawia wskaźniki powierzchni produkcyjnej. Jeśli przyjąć za punkt wyjściowy rozumowania zasadę, że o zdolności produkcyjnej punktu usługowego decyduje właśnie powierzchnia przeznaczona na stanowisko pracy produkcyjnej, nie ma możliwości skontrolowania w oparciu o standard czy uzyskane wielkości powierzchniowe odpowiadają rzeczywistym potrzebom. Wynika stąd, że koncepcja standardu powinna raczej oprzeć się na współzależności powierzchni produkcyjnej, czyli samego warsztatu, powierzchni produkcyjnej na 1 pracownika i ilości pracowników.

Tylko takie ustawienie elementów standardu pozwoliłoby w fazie projektowania na kontrolę uzyskanych efektów z punktu widzenia zgodności z przewidywaną na dany punkt normą nasilenia. Pozostała powierzchnia nie wpływa bezpośrednio na funkcjonowanie punktu usługowego, lecz charakteryzuje ekonomiczność proponowanych rozwiązań. Kryterium stanowi wtedy powierzchnia użytkowa na 1 pracownika.

Nie pretendując w tym miejscu do postulowania formy zabezpieczającej pełne zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie usług, ograniczam się do zasygnalizowania grożącego niedoboru i najważniejszych jego przyczyn. Wydaje się, że dopóki nie jest jeszcze za późno, zagadnienie wymaga skrupulatnego zbadania.

PO IX PLENUM DROBNY PRZEMYSŁ ZOBOWIĄDUJE SIĘ...

Po IX Plenum KC PZPR we wszystkich zakładach przemysłu terenowego oraz w spółdzielniach pracy odbyły się zebrania dyskusyjne, na których po zapoznaniu się z tezami na II Zjazd podejmowane były konkretne zobowiązania załóg, zmierzające do wprowadzenia na rynek wielu nowych artykułów konsumpcyjnych, potrzebnych do zaspokojenia potrzeb ludzi pracy. Pierwsze asortymenty pojawiły się już na rynku, wzbogacając jego zaopatrzenie w okresie przedświątecznym i noworocznym.

W wielu miastach odbyły się poza tym sesje wojewódzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych poświęcone sprawom zaktualizowania zakładów drobnej wytwórczości na danym terenie. Odzwierciedleniem tego jak teren startuje do pełniejszego zaopatrzenia ludności miast i wsi w artykuły pierwszej potrzeby są chociażby poniższe wypowiedzi nadesłane do naszej redakcji. (Red.).

Mgr ROMAN LASOCKI
Kier. Wydz. Przemysłu
Prezydium WRN w Stalinogrodzie

Musimy zmienić front produkcji drobnej wytwórczości

Wskazania IX Plenum pozwoliły nam dojrzeć nasze błędy, popełniane dotychczas na odcinku pełnej mobilizacji drobnej wytwórczości w zakresie produkcji zaspokajającej stale rosnące potrzeby ludzi pracy. Przewodniczący prezydiów rad narodowych zostali zobowiązani, po uzgodnieniu z przewodniczącymi Komisji Drobnej Wytwórczości, do organizowania ścisłej kontroli pracy przedsiębiorstw przemysłu drobnego, do roztrząsania aktualnych problemów drobnej wytwórczości na miesięcznych sesjach rad narodowych.

Prezydium pow. i miejskich rad narodowych zostały zobowiązane uchwałą Wojew. Rady Narodowej do organizowania spotkań konsumentów z producentami i przedstawicielami handlu przynajmniej raz na kwartał. Materiały uzyskane na tych naradach winny być na miesiąc przed rozpoczęciem kwartału wykorzystane przy układaniu planów operatywnych kwartalnych drobnej wytwórczości oraz do zawierania umów przez aparat handlowy z zakładami przemysłu kluczowego na artykuły masowego spożycia.

W walce o rozszerzenie asortymentu wystąpiliśmy do MPD i Rz. z wnioskiem o zmianę nieży-

ciowych już przepisów w zakresie premiowania. Naszym zdaniem premiować powinniśmy za wykonanie planu asortymentowego z uwzględnieniem artykułów codziennego użytku, a nie za wykonanie planu wartościowego.

Pragniemy na terenie naszego województwa wpływać systematycznie na podnoszenie się jakości artykułów produkowanych przez

Mgr ZBIGNIEW KASPROWICZ
Kierownik Wydz. Przemysłu
Prez. WRN w Poznaniu

Uchwała, która zobowiązuje do wysiłku

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, wygłoszony na IX Plenum i tezy ogłoszone na II Zjazd Partii spowodowały, że w Poznaniu w dniu 21.XI 53 r. zwołano sesję Wojew. Rady Narodowej, poświęconą zagadnieniom związanym z rozwojem przemysłu drobnego na naszym terenie. Na sesji podsumowano osiągnięcia i błędy, z których starano się wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. Kierunek prac na najbliższe miesiące ustala powzięta przez radnych uchwała WRN w sprawie pracy państwowego i spółdzielczego przemysłu terenowego w

przemysłu drobnym. W walce tej sprzymierzeńcem każdej dyrekcji jest dobrze zorganizowany aparat brakarski. Na tym odcinku notujemy jednak niepokojące zjawisko. Brakarzami są często pracownicy o małych kwalifikacjach. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy jest słabe uposażenie brakarzy. Dlatego wystąpiliśmy z wnioskiem do MPD i Rz. o zmianę wynagrodzenia dla brakarzy.

Uważam również za konieczne porozumienie między Ministerstwem Handlu oraz Przemysłu Drobno i Rzemiosła w sprawie odbioru i zbytu produkowanych artykułów. Nie powinna być nadal tolerowana taka sytuacja, jak obecnie, że w magazynach naszych producentów leżą setki kilogramów różnych kremów i pudrów, 50 tys. grzebieni, 870 tys. sznurówadeł, 3500 szpilek do włosów, 1 mln agrafek, 8,5 tys. haftek, a w sprzedaży tych przedmiotów brak. Nie powinno dojść do tego, że w naszym województwie brak naparstków, a w Warszawie tymczasem setki tysięcy naparstków nie mają zbytu. Dzieje się tak m. in. dlatego, że handel detaliczny nie kwapi się z odebraniem tych towarów, ponieważ są to rzeczy tanie, nie decydujące o wykonaniu planu wartościowego. Cierpi oczywiście na tym konsument.

Uzbrojeni we wskazania IX Plenum musimy obrócić front produkcji drobnej wytwórczości w kierunku potrzeb człowieka pracy.

realizacji planu gospodarczego i zaspokajania potrzeb ludności pracującej.

Uchwała ta zobowiązała Prezydium WRN do:

- 1) podjęcia starań u władz celem ograniczenia począwszy od pierwszego kwartału 1954 r. asortymentu planowanego centralnie na rzecz planowania terenowego;
- 2) zwiększenia od I kwartału 1954 r. procentowego udziału produkcji artykułów dla wsi;
- 3) skoordynowania planów produkcyjnych drobnego przemysłu z planami przeprowadzenia

masy towarowej przez resort handlu. Osiągnąć to będzie można przez zarządzanie narad miesięcznych i okresowych pionów produkcyjnych i central handlowych z udziałem przedstawicieli ludności pracującej miast i wsi;

- 4) analizowania przez prezydium terenowych rad narodowych co najmniej w okresach półrocznych pracy referatów przemysłu i ustalania dla nich zadań i wytycznych ich pracy.

Uchwała w szeregu dalszych postanowień zobowiązuje Prezydium WRN m. in. do a) rozpracowania planu translokacji niektórych zakładów przemysłowych na teren województwa, b) zwrócenia baczniejszej uwagi na przebieg współzawodnictwa w zakładach pracy i rozwój racjonalizatorstwa; c) wprowadzenia norm zużycia materiałów we wszystkich zakładach oraz dokonania rewizji kosztów ogólnoadministracyjnych we wszystkich pionach przemysłu drobnego.

Prezydium WRN w Poznaniu będzie musiało poza tym zwrócić jeszcze większą uwagę na pełne zabezpieczenie właściwego rozwoju sieci punktów usługowych, zaspokajając jednocześnie potrzeby lokalowe nowoorganizowanych punktów. Wstępem do realizacji tego planu będzie sporządzenie do dnia 1. II. 54 r. na żądanie Komisji Drobnej Wytwórczości planów sytuacyjnych istniejących punktów usługowych.

Uchwała poleca Prezydium WRN i jej organom wykonawczym oprzeć na rzeczowej kontroli stanu faktycznego sprawozdawczości przemysłu drobnego w zakresie jakości produkcji i usług, wykorzystania surowców wtórnych i miejscowych, realizacji inwestycji i planu sieci usług.

Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Poznaniu i równolegle mu w terenie referaty przemysłu w oparciu o tę uchwałę z całą energią przystępują do pracy, zmierzającej do jak największego zaktywizowania zakładów przemysłu drobnego w kierunku całkowitego zaspokajania potrzeb ludności pracującej miast i wsi przez dostarczanie jej artykułów codziennego użytku wysokiej jakości i w szerokim wachlarzu asortymentowym.

Mgr STANISŁAW GUBERNAT
Kierownik Działu Przemysłu
WKPG w Krakowie

Wiele jeszcze ma do zrobienia drobna wytwórczość w województwie krakowskim

IX Plenum KC PZPR z całą ostrością ukazało nam słabe strony przemysłu terenowego. To zmusza nas do poważniejszego zastanowienia się i znalezienia sposobów usunięcia zaobserwowanego zła.

Na terenie województwa krakowskiego widzieliśmy w ub. roku dużą dynamikę rozwojową połączoną z rozszerzaniem wachlarza produkowanych asortymentów (253 nowe artykuły). Mimo to przemysł drobny nie ma jeszcze nadal właściwego powiązania z życzeniami konsumentów. Prawidłowe rozeznanie rynku to zasadniczy postulat, który muszą realizować stale zarówno aparat dystrybucyjny, produkcyjny jak i rady narodowe.

Przemysł drobny często nie podejmuje pewnej produkcji zasnijając się tym, że nie ma odpowiedniego surowca. Tymczasem baza surowca wtórnego z zakładów przemysłu kluczowego kryje w sobie w dalszym ciągu możliwości w pełni dotąd niewykorzystane. Wskazują na to sygnały np. Huty „Bolesław“, które podają, że w otrzymywanym do przetopu złomie znajdują się odpady, które można jeszcze wykorzystać.

Podobnie przedstawia się na naszym terenie i sprawa wykorzystania surowców terenowych jak: wikliny w powiecie Dąbrowa Tarnowska (przy niepokrytym zapotrzebowaniu wsi na kosze i półkoszki do wozów), gliny dla celów garncarskich w Chocholowie i Rabce, bazy warzywniczej w powiecie miechowskim.

Przy stosunkowo niewielkich nakładach można uruchomić produkcję wielu nowych asortymentów w przemyśle spożywczym np. produkcja barszczu buraczanego, soku z marchwi, przetwórstwa czosnku, rozwinąć produkcję artykułów gospodarstwa do-

mowego w przemyśle drzewnym bazując na niewyzyskanych dotąd kwalifikacjach zawodowych ludności.

Wiele jeszcze mamy do zrobienia na odcinku jakości artykułów. Wykazała to szczególnie ostro narada aktywu handlowego i drobnej wytwórczości, województwa krakowskiego, zorganizowana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której np. Związek Spółdzielni Spożywców zademonstrował półmisy prawie dwumetrowej długości produkcji CPLiA w Krakowie, rękawiczki spółdzielni „Rozwój“ w Krakowie, które wyprodukowane zostały z niewłaściwego surowca i inne. MHD w Krakowie przedstawił produkcję, również i innych województw — np. trybiki rowerowe z pourywanymi zębami i oski do rowerów bez gwintów, które dostarcza Rzemieślnicza Spółdzielnia Metalowa z Częstochowy, szczotki do zębów z wystającymi drutami ze spółdzielni pracy szczotkarskiej im. „Młodej Gwardii“ w Świebodzicach i inne.

Na odcinku usług województwo krakowskie ma jeszcze wiele niedociągnięć. Żle jest, jeżeli w uprzemysłowionym powiecie chrzanowskim jeden społeczniowy punkt szewski przypada na 23 tys. mieszkańców, a w szeregu powiatów brak jest punktów blacharskich, bednarskich, kołodziejskich. Intensywne nasycanie terenów wiejskich w tego rodzaju usługi rzemieślnicze wymaga również szkolenia kadr w tych zanikających już zawodach. Niestety na odcinku szkolenia dynamika Izby Rzemieślniczej, Zakładu Doskonalenia Rzemiosł, a również i stosunek pionów drobnej wytwórczości pozostawia wiele do życzenia.

Bojowym zadaniem drobnej wytwórczości w r. 1954 będzie ścisła realizacja uchwał IX Plenum.

Przemysł drobny rzuci na rynek więcej artykułów codziennego użytku

W ciągu grudnia ub. roku Min. Przemysłu Drobno i Rzemiosła zorganizowało trzy narady robocze, na których aktyw pracowniczy przemysłów wyodrębnionych (narada w Warszawie), spółdzielczości pracy wszystkich trzech pionów (Poznań) i przemysłu terenowego, materiałów budowlanych oraz zespołów budownictwa przemysłowego (Kraków) zapoznając się z tezaami

IX Plenum KC PZPR i ustosunkowując się samokrytycznie do osiągniętych w roku 1953 wyników produkcyjnych przez zakłady, miał za zadanie wypracować plan działania na 1954 r. Oczywiście plan opracowany pod kątem wymogów postawionych wyraźnie przed całym przemysłem drobnym przez IX Plenum KC PZPR.

Dowodem ogromnego znaczenia,

jakie przypisywane jest produkcji przemysłu drobnego był udział w naradach przedstawicieli władz państwowych, partyjnych i związkowych. W naradach poznańskiej i krakowskiej uczestniczyli m. in. sekretarz KC PZPR i wiceprzewodniczący Rady Ministrów Władysław Dworkowski, Min. PD i Rz. A. Zebrowski oraz kierownik Wydz. Przem. Lekkiego KC PZPR Grudziński.

Państwowe przemysły wyodrębnione

Na naradzie warszawskiej wicemin. Mania wytknął w swym referacie błędy i niedociągnięcia popełniane dotychczas przez państwowe przemysły wyodrębnione. W referacie nakreślona została również linia kierunkowa, według której skonstruowany będzie dla nich plan na 1954 r.

Zła dyscyplina produkcyjna w 1953 r. była powodem, że zarządy przemysłów wyodrębnionych i zakłady im podległe popełniały liczne błędy. To spowodowało, że niektóre zarządy przemysłów wyodrębnionych nie zdołały dotrzymać kroku w wykonawstwie planów przodującym zarządom przemysłu, do których należą: Zarząd Przemysłu Sprzętu Okrętowego (plan roczny wykonał w dniu 31.X.53 r.), Zarząd Przemysłu Maszyn i Urządzeń Młyńskich, Spichrzowych i Piekarniczych (2.XI.53 r.), Z. P. Maszynowego (12.XI.53 r.), Państw. Przeds. Kraw.-Kućnierskie (30.XI.53 r.), Z. P. Sprzętu Motoryzacyjnego (3.XII.53 r.), Z. P. Galanterii Metalowej (3.XII.53 r.).

Najgorsze wyniki w realizacji planu produkcji globalnej wg cen niezmiennych za 11 miesięcy wykazały Zarząd. Przem. Wyrobów Metalowych (79% planu rocznego) i Sprzętu Medycznego (80%).

Poważne niedociągnięcia zaobserwowano w wykonaniu planu asortymentowego. Po upływie trzech kwartałów 1953 r. stwierdzono, że na 655 pozycji planu narastającego niewykonanych było 330 poz., z których aż 112 wykonano poniżej 50%, a 90 poz. wykonano w granicach 50 — 80%. Najgorzej pod względem realizacji planu asortymentowego wypadł Z. P. Sprzętu Gospodarczego, bowiem na 84 poz. nie wykonał 40; następnie Zarząd Przem. Galant. Metal. (na 85 poz. nie wykonał 33) i Zarząd Przem. Drzewno-Szczotkarskiego (na 71 poz. nie wykonał 39). W omawianym okresie zaobserwowano również ucieczkę od niektórych asortymentów. I tak np. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku wykonała w październiku 1953 r. plan roczny w asortymencie niemal wszystkich grubych i mniej pracochłonnych igieł weterynaryjnych, natomiast nie rozpoczęła do października 1953 r. produkcji igieł cienkich „Brauna“ do punkcji podpotylicowej, a igły do upustu krwi wykonała zaledwie w 48%. Podobne niedociągnięcia miały miejsca: w przemyśle szklarskim, który szkła sanitarnego dostarczył

na rynek zaledwie 10,6%, w przemyśle drzewno-szczotkarskim, który plan w meblach wykonał w 56%, w tym w meblach mieszkaniowych zaledwie 39,8%, a plan prod. fasek, cebrów i cebrzyków w 16%, w przemyśle sportowym, który potrafił wyprodukować skarpet męskich 240%, a skarpet damskich i dziecięcych tylko 10,4%, w przemyśle sprzętu gospodarskiego, który wytworzył szaf stalowych w 192,7%, natomiast łóżek dzieciennych — 42,3%. Martwą pozycją w okresie 9 miesięcy były w tym przemyśle maszynki do krajania wędlin. Na rynku odczuwa się brak scyzoryków luksusowych, gdyż przemysł galanterii metalowej wykonał ten asortyment zaledwie w 3,3%.

Mimo tych niedociągnięć asortymentowych przemysły wyodrębnione dostarczyły w 1953 r. z nowych asortymentów na potrzeby ludzi pracy: 3.650 sztuk szatkownic do kapusty, 500 patelni elektrycznych domowych, 2.190 suszarek do włosów, 1.092 odkurzaczy elektr., 610 piecyków elektr. dwu-drażkowych, 2.790 kuchenek spirytusowych typu „Emes“, 174.000 samozamykaczy sprężynowych do drzwi, 784 luksusowych wózków dziecięcych turystycznych.

W okresie 1954 — 56 r. przemysł drobny w stosunku do 1953 r. wyprodukuje na potrzeby rynku wewnętrznego: maszyn do szycia — 1,5 razy więcej, pralnic elektr. domowych — 7,7 razy, frotetek elektr. — 8 razy, odkurzaczy elektr. — 3,5 razy, lodówek elektr. — 8 razy, piecyków przenośnych — 1,8 razy, wyżymaczek — 8,6 razy, wyrobów cynkowanych gosp. dom. — 7 razy, wiader ocynkowanych — 3 razy, naczyń emaliowanych różnych — 20 razy, nakryć stołowych nierdzewnych — 2,3 razy, ostrzy do golenia — 2,3 razy, rur i kolanek piecowych — 3,9 razy, łańcuchów gosp. — 1,6 razy, gwoździ — 1,5 razy, części zamiennych rowerów — 2,5 razy.

Z nowych asortymentów wyprodukują: przemyśle sprzętu gospodarskiego — 20 tys. sztuk grzałek nurkowych ręcznych, 10 tys. imbryków porcelanowych elektr., 50 tys. moździerz i patelni żeliwnych, 200 maszyn uniwers. wieloczynnościowych domowych; przemysł galanterii metalowej — 5 tys. szt. ostrzy do golenia z ostrzałką w futerałach, 10 tys. noży—pił do chleba, 10 tys. sztuk szczypiec do cukru; przem.

s z k l a r s k i — 5 tys. kloszy szklanych do serów i masła; p r z e m y s ł s p o r t o w y — 12 tys. kg różnego sprzętu turystycznego (maszynki turyst., kubki i szklanki alumin., naczynia do żywności, sztucze turyst.), 1.000 Joli (Łodzi), 2 tys. kajaków 2-osobowych składanych, a następnie osprzęt taterniczy, jak: młotki skalne, raki, czekany, karabińczyki, sprzęt wędkarski i żeglarski; p r z e m y s ł m u z y c z n y — patefony, akordeony; p r z e m. s p r z ę t u m e d y c z n e g o — 5 tys. sztuk łózek metal. luksusowych, 4 tys. brzytw, p r z e m. w y r o b ó w b l a s z a n y c h — 2 tys. piekarników gaz. „Prodiżów“, 20 tys. koszyków drucianych do butelek z mlekiem, 5 tys. form do ciasta do gotowania na parze z pokrywką.

Na użytek wsi w skali resortu produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, sprzętu hodowlanego i aparatu-

ry ochrony roślin osiągnie w 1955 r. wskaźnik 350% w stosunku do wartości produkcji w 1953 r. W 1954 r. przemysł drobny wytworzy 600 sztuk opylaczy konnych „Marchweld“ w skali zarządu, 35 tys. sztuk opryskiwaczy „Tępicieł“, poza tym wprowadzonych będzie na rynek szereg nowych drobnych asortymentów, jak: dziabki, redliczki, pazurki, motyczki, siewniki inspektowe, ciągniki ogrodowe i parniki do ziemniaków wg pomysłu racjonalizatora ob. Nazarowskiego. Zarząd Przemysłu Maszyn i Urządzeń Młyńskich wyprodukuje w 1954 r. 200 sztuk czyszczalni silnikowych, 3.000 śrutowników, 1.300 dmuchaw do ziarna, a Zarząd Przem. Sprzętu Gospodarskiego 3 tys. sztuk sieczkarni kieratowych i 200 ton samoczynnych poidel dla obór. Poza tym Zakład w Chojnowie dostarczy na użytek wsi 19 tys. sztuk parników kokso-
wych i 1.200 sztuk chłodziaków do mleka.

Państwowy przemysł terenowy

Charakteryzując ogólne założenia, wypływające z tej przedzjazdowych dla przemysłu, Min. A. Żebrowski w referacie wygłoszonym w Krakowie do aktywu pracowników przemysłu terenowego i materiałów budowlanych powiedział: „Trzeba zdawać sobie sprawę, że w obliczu tych zadań szczególnego znaczenia nabiera rozwój produkcji przemysłu drobnego — tego przemysłu, którego zasadniczym, węzłowym zadaniem jest właśnie zaspokajanie potrzeb ludności, jest praca dla potrzeb rynku lokalnego, rozwijanie nowej produkcji, dostarczanie masy towarowej dla ludności miejskiej i wiejskiej oraz dla potrzeb rolnictwa. Te niezmiernie ważne zadania przemysłu drobnego powinny być tym lepiej, tym bardziej wszechstronnie wykonane, że stanowią one będą ważny element wykonania tych ogólnych zadań, które IX Plenum postawiło przed całą polską gospodarką narodową“.

Mówiąc o wykonaniu zadań planowanych w 1953 r. Min. Żebrowski podał, że według wstępnych obliczeń przemysł podległy MPD i Rz. wykonał jako całość plan roczny w dniu 30.XII.1953 r., w tym państwowy przemysł terenowy wykonał plan roczny w cenach niezmiennych dn. 27.XI.1953 r. a przemysł terenowy materiałów budowlanych w dniu 31.X.1953 r. Wśród przodujących w wykonaniu planowanych zadań znajdują się WZPT Łódź m. Warszawa, m. Bydgoszcz i Poznań, a wśród WZPT MB — Stalinogród, Poznań, Wrocław i Opole.

Mimo pozytywnych osiągnięć w 1953 r. również w działalności państw. przemysłu terenowego obserwowano: zbyt małą troskę o dostarczanie na rynek artykułów masowego spożycia w możliwie szerokim asortymencie, przestrogi w podejmowaniu produkcji inwestycyjno-zaopatrzeniowej, nieumiejętność w zdobywaniu i posługiwaniu się surowcami odpadowymi i wtórnymi, mała dbałość o jakość wytwarzanych artykułów, stąd nieporozumienia z dystrybutorami, a wreszcie nierozumienie znaczenia usług świadczonych przez przemysł terenowy ludziom pracy miast i wsi.

Jak się będzie kształtować produkcja przemysłu terenowego w 1954 roku?

W swym referacie Min. A. Żebrowski jako naczelne zadanie postawione przemysłowi terenowemu postawił szybki wzrost produkcji artykułów rynkowych. Według projektu planu na 1954 r. wzrost wartości produkcji przemysłu terenowego wyniesie — 22% , a w 1955 r. — 48% w stosunku do r. 1953. „Oznacza to — mówił Min. Żebrowski — że wzrost produkcji artykułów rynkowych powinien być jeszcze większy od podanych wskaźników wzrostu produkcji. Udział produkcji środków spożycia w globalnej wartości produkcji powinien w roku 1954 podnieść się do 71% wobec 60% w roku 1953“. Nie oznacza to jednak, aby uległy zmniejszeniu planowane zadania w dziedzinie produkcji zaopatrzeniowo-inwestycyjnej. „Zakłady państwowego przemysłu terenowego — oświadczył Min. Żebrowski — będą w dalszym ciągu prowadziły a nawet rozwijały tę produkcję, przyczyniając się w ten sposób do wzmocnienia naszego przemysłu środków produkcji“.

W 1954 r. położony będzie znaczny nacisk na rozwinięcie produkcji w przemysłach: metalowym, drzewnym i spożywczym. Ten ostatni przemysł osiągnie w br. wskaźniki wzrostu o 75%. Bazą dla rozwoju tego przemysłu będą surowce miejscowe takie, jak owoce, warzywa, runo leśne, a wreszcie hodowla prowadzona we własnym zakresie.

W materiałach budowlanych zadania planu przewidują dalszy wzrost produkcji podstawowych artykułów, jak: cegły o 16%, dachówki palonej o 85%, dachówki cementowej o 85%, wapna budowlanego o 15%, wapna nawozowego o 30%.

Nad właściwą realizacją planu i jego kierunków rozwojowych powinny czuwać prezydja rad narodowych. Konieczne jest, aby umiejętnie zorganizowano współpracę wydziałów przemysłu z wydziałami handlu i dystrybutorami, przy czynnej pomocy WKPG celem jak najwłaściwszego kształtowania dla danego terenu planu asortymentowego. Doświadczenia asortymentowe w 1953 r. były bardzo niske, gdyż w ciągu trzech kwartałów wykonano plan asortymentowy zaledwie w 50%. Najgorsze wyniki osiągnęły na tym odcinku WZPT w Koszalinie i Szczecinie, stosunkowo dobre WZPT w Łodzi, Kielcach, Gdańsku i Krakowie. Obecnie w 1954 r. rady narodowe muszą mieć znaczny wpływ na rozmaitość produkowanych artykułów, gdyż pula na asortyment planowany terenowo wyniesie 60,9%. Silny nacisk położony będzie na rozszerzenie asortymentów w zakresie artykułów gospodarstwa domowego (kuchenki elektryczne, wyżymaczki, wyroby ocynkowane, armatura sieci domowej itd.), drobnej galanterii (m. in. agrafki, szpilki, ołówki automatyczne), mebli tapicerskich, wyrobów z igielitu (np. obrusy, fartuchy, torby damskie, płaszcze przeciwdeszczowe). Przemysł spożywczy wprowadzi do produkcji takie artykuły, jak: przetwory z dziczyzny, sery owoce, musztardę pomidorową, pożywki winne itd.

Oczywiście, że niezależnie od zaplanowanych centralnie nowych asortymentów, przemysł terenowy wzbogaci swój wachlarz produkcyjny w zależności od lokalnych możliwości i potrzeb z uwzględnieniem przede wszystkim potrzeb rolnictwa i ludności wiejskiej. Mówiąc o produkcji przeznaczonej na rynek wiejski Min. Żebrowski podkreślił, że przemysł terenowy powinien na tym odcinku przestrzegać terminowego i rytycznego wykonywania zadań objętych centralnym planem asortymentowym oraz zaspokajać w jak największej mierze lokalnie występujące potrzeby rolnictwa, których nie można w sposób właściwy rejestrować i uwzględnić w planie na szczeblu centralnym. Na potrzeby wsi uwzględniona będzie w planach przemysłu terenowego na 1954 r. produkcja takich maszyn rolniczych, jak np. kieraty, sieczkarnie, śrutowniki, wialnie, brony, pługi, obsypniki, noże do sieczkarni i części zamienne do maszyn rolniczych. Rozwinięta będzie poza tym produkcja sprzętu ochrony roślin i urządzeń hodowlanych.

W referatach zjazdowych i w dyskusjach podkreślano, że w roku 1954 należy szczególnie wzmoczyć dyscyplinę wykonania planu asortymentowego, nad czym powinny czuwać przede wszystkim rady narodowe oraz rozwinąć akcję wśród załóg, aby przejęły się hasłem Wiktora Saja: „Ja nie przyjmę i nie wypuszcę braku”. Dotychczas bowiem na odcinku jakości we wszystkich pionach drobnej wytwórczości jest złe. Na te niedociągnięcia zwracał aktywistom przemysłu drobnego uwagę Wiceprzewodniczący Rady Ministrów Władysław Dworakowski. Załogi powinny być świadome tego, że od nich samych zależy podnoszenie stopy życiowej współobywateli. Wypuszczając na rynek towar o złej jakości działamy na szkodę ludności. Bowiem niczym innym, jak szkodnictwem społecznym jest wyprodukowanie i sprzedawanie np. mebli, które po paru tygodniach rozsypują się i stają się nie do użytku. Za meble te nabywca zapłacił ciężko zaoszczędzone pieniądze w przeświadczeniu, że będą mu służyć na parę lat. Złe meble, niskiej jakości artykuły metalowe czy drewniane muszą być wyeliminowane z naszej produkcji. Często słyszymy tłumaczenie, że wady produkcyjne spowodowane są nieodpowiednim surowcem, albo brakiem tego surowca. Wicepremier Dworakowski napiętnował tego rodzaju tłumaczenia, wskazując, że karygodne i niewytłumaczalne jest dopuszczanie do produkcji mebli z drzewa mokrego, bez odpowiedniego uprzedniego wysuszenia go. Karygodne jest również zasłanianie się brakiem surowca, oglądanie się na surowce przydzielane centralnie wtedy, kiedy w fabrykach prze-

mystu kluczowego rocznie mamy do 400 tys. ton odpadów nadających się do dalszej eksploatacji. Tymczasem przemysł terenowy zużywa z tych odpadów zaledwie 80 tys. ton.

Gdy się mówi o jakości nie wolno zapominać o kontroli technicznej, a zwłaszcza międzyoperacyjnej. Do walki z brakami w produkcji, do walki o najwyższą jakość towarów oznaczonych znakiem fabrycznym powinny stawać załogi zakładów drobnego przemysłu. Aby jednak robotnik mógł świadomie walczyć o wysoką jakość produkcji, o estetykę towarów, wreszcie o obniżenie ceny na artykuły musi być do tego przygotowany. Na konieczność kształtowania świadomości politycznej i zawodowej robotników, zatrudnionych w zakładach drobnego przemysłu zwracali na naradach uwagę kierownik Wydz. Przem. Lekkiego KC PZPR Grudziński i przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przem. Drzewnego i terenowego Dominik Ryfka. W tej pracy nad wychowywaniem politycznym robotników, napływających do przemysłu wprost ze wsi, winny czuwać w zakładzie Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa. Robotnicy muszą być wychowani w czujności klasowej.

Min. Żebrowski zwracając się do uczestniczących w naradach sekretarzy komórek partyjnych, apelował, aby komitety kontrolowały po linii partyjnej w jeszcze większym niż dotychczas stopniu prace administracji gospodarczej oraz wykonanie przez zakłady zadań postawionych przed przemysłem drobnym przez Partię i Rząd.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Walkę o zwiększenie zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby i masowego użytku oraz zobowiązanie wprowadzenia nowych artykułów poza planem produkcyjnym podjęły również przedsiębiorstwa **Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego w Rzeszowie**: Rzeszowskie, Jasielskie, Przemyskie, Gorlickie, Gołgowskie, Jarosławskie, Brzozowskie i Tarnobrzeskie Zakłady Przemysłu Terenowego opracowują dokumentację techniczną, o-przyrządowanie i wykonanie prototypów.

Oprócz zobowiązań zbiorowych wiele jest zobowiązań indywidualnych jak nac. inż. Zbigniew Stanisza, który rozwiąże zagadnienie impregnacji tkanin na fartuchy składowe oraz pomoże uruchomić tę produkcję w Jarosławskich Zakładach P. T., kierownika działu produkcji inż. T. Tondery, który zobowiązał się przekonstruować i pomóc przy wykonaniu części zamiennych pantografu (prototyp), opracować metodę zwijania rur z blach odpadowych do lamp wieszakowych, zorganizować Klub Techniki i Racjonalizacji.

Wśród podejmujących zobowiązania pracowników przemysłów wydobywczych, wojewódzkich zarządów przemysłu terenowego nie zabrakło spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej. Krótkie meldunki doniosły, że spółdzielczość dała również swój wielki wkład do zobowiązań podejmowanych w Czy-nie Przedzjazdowym.

Meldunki ze szczecińskich spółdzielni pracy „Radiomechanik“, sp-ni „im. PKWN“, „Odlewnik“, „Wagarz“, spółdzielni inwalidzkich woj. bydgoskiego czy „Gromady Inwalidzkiej“ w Warszawie mówią o cennych zobowiązaniach wprowadzających na rynek nową produkcję. W wyniku zobowiązań np. Woj. Zarząd Spółdzielni Inwalidzkich w Bydgoszczy zwiększył się usług o 19 punktów. Dziesięć punktów zorganizowanych zostanie na wsi w powiatach: Świecie, Jeżewo, w pow. Aleksandrów, Włocławek itd.

Z inicjatywy Antoniego Gajczego, Ryszarda Sikorskiego i Stanisława Jachnika — pracowników punktów usługowych w „Gromadzie Inwalidzkiej“ wprowadzone zostały listy gwarancyjne (3 mies.) wydawane klientom odbierającym rzeczy oddane do naprawy.

Listy gwarancyjne miałyby mówić o jakości wykonywanych usług. Zapoczątkowana inicjatywa i wezwanie skierowane do spółdzielni całej Polski na pewno spotka wielu naśladowców.

Cenne zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęła załoga Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku w dziale blacharni, która wyprodukuje z odpadów blachy 1400 łopatek do węgla, 1.700 zawias do drzwi wewnętrznych i zewnętrznych, 1.000 zawiasek; pracownicy zespołów instruktora Szlagi i Okurowskiego z działów igłarni i rurkowni zobowiązali się wykonać po 150 igieł wzor-

cowych każdego asortymentu oraz wyciąć ponad plan 54.000 sztuk igieł z odpadów kantówek rurki.

W Fabryce Narzędzi Lekarskich w Warszawie pracownicy działu kuźni: Majorek, Kędzia, Murawka, A. Krupa zobowiązali się wykonać dodatkowo po 50 sztuk kleszczy kostnych; w szlancowni: Kukotko, Cienkus, Czyż dla uczczenia II Zjazdu PZPR wykonali ponad plan po 25.000 kłamek do ran.

Ponadto podjęły zobowiązania: szlifiernia, polerownia, dział mechaników, szlifierek, lutowniczek, ślusarni, narzędziowni, remontowy, kontroli technicznej i techniczny — zobowiązując się do podniesienia jakości, do pracy metodą Saja, do wykonania produkcji dodatkowej tłoków, obręczek, stempelków, nasadek, szkieł szlifowanych, wylutowania 1.490 sztuk strzykawek itd.

STOŁ. ZAKŁADY DRZEWNE

Robotnicy, technicy, inżynierowie, prac. administrac. dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęli zobowiązania w zakresie zwiększenia produkcji w następujących asortymentach: deszczulek posadzkowych, taboretów, krat ogrodowych, topiarek słonecznych, uli itd., siatek pszczelarskich, terek do warzyw, krat do łazienek, wałków do ciasta, stołeczków dziecięcych, stolnic do ciasta.

W ofiarnym kolektywie wyróżnił się Władysław Łuczyniec, który zobowiązał się wykonać dokumentację oraz prototyp tarki do warzyw.

Planowe przygotowanie produkcji

„Przed chwilą został wykonany plan miesięczny” — padają słowa z głośnika radiowęzła fabrycznego — „...i każda dalsza godzina daje przekroczenie planu, czyli że pracujemy już na poczet następnego miesiąca”. To jest ta radosna chwila w ostatnich miesiącach, kiedy pracownicy kontroli technicznej sprawdzili ostatnie wyroby asortymentu i zdali je do magazynu wyrobów gotowych. W chwili podpisywania kwitów przez magazyniera można ogłosić załodze, że właśnie został wykonany plan miesięczny. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, że moment ten, moment dobrego wykonania planu jest ukoronowaniem długotrwałych wysiłków.

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy zakładem, który produkuje różnego rodzaju wyroby metalowe i że mamy np. w lipcu wyprodukować partię nowych rowerów dla dzieci. Zastanówmy się nad tym, co jest niezbędne, aby w ostatnim dniu lipca spokojnie, chociaż przy pełnej mobilizacji wszystkich sił wytwórczych, dać produkcję wysokiej jakości obniżając równocześnie planowane koszty własne. Spróbujmy dojść do tego drogą prostego rozumowania.

Na to, aby od 1 lipca rozpocząć montaż rowerów dla dzieci, musimy mieć przygotowane podzespoły, np. kompletne kółka, pedały, ramy itp. Podzespoły te muszą być wykonywane już w czerwcu, gdyż tylko w takim wypadku możliwy jest rytmiczny spływ produkcji gotowej w lipcu.

Ale żeby móc wykonać podzespoły w czerwcu, konieczne jest przystąpienie do wykonania części już w maju. Wynika z tego, że w kwietniu musi być wypisana dokumentacja warsztatowa i muszą być w magazynie częściowo te surowce, które będą potrzebne do wykonania części w maju; byłoby zaś pożądane, aby w magazynie znajdowały się już wszystkie surowce. Jest rzeczą jasną, że na koniec marca muszą być również gotowe wszystkie przyrządy, jak: wykrojniki, krępow-

niki, szablony itp. Wykonywanie oprzyrządowania musi się rozpocząć co najmniej w połowie lutego, w zależności od przepustowości narzędziowni.

Widać z powyższego, że cykl uruchomienia i przygotowania produkcji jest dość duży i wyprzedza ostateczne wykonanie wyrobów o dobrych kilka miesięcy a czasem nawet o cały rok. Nie uwzględniliśmy w powyższym rozumowaniu takich etapów jak sporządzanie i zatwierdzenie modelu, opracowanie rysunków, instrukcji technologicznych, warunków technicznych odbioru,

Harmonogram przygotowania i uruchomienia produkcji roweru dzieciennego, zlec. nr 71, 200 sztuk

Plan — Wykonanie roweru dzieciennego, zlec. nr 71, 200 sztuk

L.p.	C z y n n o ś ć	sty- czeń	luty	ma- rzec	kwie- cień	maj	czer- wiec	lipiec
1	Wstępne szkice i założenia							
2	Uzyskanie materiałów dla wykonania modelu							
3	Wykonanie i zatwierdzenie modelu							
4	Warunki techniczne odbioru							
5	Rysunki							
6	Oprzyrządowanie i sprawdziany							
7	Normy czasowe i materiałowe							
8	Instrukcje technologiczne							
9	Instrukcje dla kontroli technicznej							
10	Wykonanie serii próbnej							
11	Skorygowanie — sprawdzenie — dokumentacji							
12	Zamówienie materiałów							
13	Wypisanie dokumentacji obiegowej (warsztatowej)							
14	Sporządzenie arkuszy planowania warsztatowego							
15	Sprawdzenie pokrycia materiałowego							
16	Produkcja części (detali)							
17	Wykonanie podzespołów							
18	Montaż gotowego wyrobu							

norm materiałowych i czasowych, instrukcji dla kontroli technicznej, zamówienie materiałów, wykonanie serii próbnej i inne czynności niezbędne dla uruchomienia właściwej produkcji nowego artykułu.

Jeżeli zestawimy te wszystkie fazy przygotowania i uruchomienia produkcji otrzymamy harmonogram, z którego będzie jasno wynikało, co i kiedy należy uczynić, aby w ustalonym terminie wykonać planową ilość wyrobów gotowych. Przykład takiego harmonogramu podajemy na str. 22.

Sporządzenie harmonogramu, przygotowania i uruchomienia produkcji jest typową pracą kolektywną. Ustalenie terminów wykonania poszczególnych cykli produkcyjnych zależy częściowo od przepustowości maszyn i urządzeń, wagi wyrobów, ich części, ilości personelu w dziale głównego technologa, normatywów robót w toku itp. Większość jednak terminów będzie określona na podstawie doświadczenia i wiadomości kolektywu biorącego udział w opracowaniu harmonogramu. Terminy te nie są jednak jeszcze ostateczne, gdyż harmonogramów takich należy sporządzić zasadniczo tyle ile będzie w ciągu roku zleceń na różne wyroby, przy czym przez zlecenie będziemy rozumieć ilość miesięczną względnie kwartalną elementów w zależności od charakteru produkcji. Oczywiście harmonogramy dla wyrobów już znanych rozpoczną się od sprawdzenia dokumentacji i nie będą zawierały pozycji od 1 do 10, które odnoszą się tylko do zupełnie nowej produkcji.

Na jaki okres i kiedy należy sporządzić harmonogramy przygotowania i uruchomienia produkcji? Zasadniczo są one istotną częścią planu technicznego i należy je sporządzić natychmiast po ustaleniu rocznego planu produkcji na rok następny i rozbić go na kwartały i miesiące. Rozbicie takie powinno zawierać miesięczne ilości wyrobów danego asortymentu i odpowiadający numer zlecenia. O możliwościach i ewentualnościach zmian w ciągu roku w takim rozbiću powiemy w końcu artykułu. Podajemy urywek rozbiću planu rocznego na miesiące.

Plan roczny asortymentowy w rozbiću na miesiące (urywek)

L.p.	Symbol wyrobu	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
1	A	3/100	4/200	5/200	6/250	7/400	—
2	B	8/300	—	—	—	—	—
3	C	12/500	13/500	—	—	—	—
4	D	16/1000	17/1000	18/1500	19/1500	—	20/1500
5	E	23/50	—	24/50	—	25/100	—
6	F	30/300	31/300	32/300	33/300	34/500	34/500
7	G	42/600	43/600	44/800	45/800	46/800	47/300
8	X	51/300	—	52/300	—	53/400	—
9	Y	—	—	61/100	62/300	63/300	—
10	Z	—	—	—	—	71/200	72/1000
11	X/Z	—	—	—	—	—	81/100

Uwagi: cyfra np. 42/600 oznacza zlecenie 42 — sztuk 600. Wyroby x, y, z, x/z są nowymi asortymentami dotąd nieprodukowanymi.

Mając w ten sposób rozpracowany plan roczny, sporządzamy dla każdego zlecenia harmonogram przygotowania i uruchomienia produkcji a z wszystkich harmonogramów robimy wyciągi dla działów pomocniczych oraz dla

produkcji. Wyciągi te są równocześnie planem pracy dla tych działów.

Niżej podajemy przykład planu pracy dla działu Głównego Technologa na I kwartał. Układ planu jest podobny do układu harmonogramu przygotowania i uruchomienia produkcji. W rubrykach miesięcy wpisujemy symbol zlecenia i nr zlecenia np. D/18.

Plan pracy działu Głównego Technologa na I kwartał

L.p.	Czynność	Styczeń	Luty	Marzec
1	Wstępne szkice i założenia	Z/71 —	X/Z/81 —	— —
2	Wykonanie modelu	Y/61 Z/71	Z/71 —	X/Z/81 —
3	Warunki techniczne odbioru	— —	X/52 —	Y/61 —
4	Rysunki	— Y/61	— Z/71	— X/Z81
5	Normy czasowe i materiałowe	X/52 —	Y/61 —	— Z/71
6	Instrukcje technologiczne	X/52 —	Y/61 —	Z/71 —
7	Instrukcje dla kontroli techn.	— X/52	— Y/61	— Z/71
8	Sprawdzenie—skorygowanie dokumentacji	A/4,C/13,D/17 G/43,	A/5,E/24, X/52,Y/61,	A/6,D/18,F/33, Y/62
9	Wypisanie dokumentacji obiegowej	A/4,C/13,D/17 E/31,G/43	A/5,D/18, E/24,F/32, G/44,X/52, Y/61	A/6,D/19,F/33, G/45,Y/62

Podobne plany pracy sporządzić należy i dla innych działów np. dla narzędziowni, dla aparatu zaopatrzenia, dla działu produkcji itd. Wykonanie planu produkcji, zależy w dużej mierze od terminowego i należytego wykonania prac przygotowawczych.

Harmonogramy przygotowania i uruchomienia produkcji oraz wynikające z nich dla działów przygotowawczych plany pracy mają jeszcze jeden cel. Pozwalają założyć w pełni zmobilizować się

dla wykonania zadań planowych i stwarzają realne podstawy dla podejmowania najróżniejszych zobowiązań nie tylko przez robotników, ale i przez pion techniczny oraz administrację. Rozpatrzmy to na przykładzie podanym na wstępie w odniesieniu do nowej produkcji: rowerów dla dzieci. Jeżeli chcemy produkcję przyspieszyć o jeden miesiąc, to mając opracowany harmonogram czynności możemy postawić zadanie jej przyspieszenia dzięki konkret-

nym zobowiązaniom, że rysunki będą np. opracowane nie do końca lutego, ale do 10 lutego, a model będzie zakończony w pierwszych dniach stycznia, zaś materiały będą zamówione z końcem stycznia. Dalej mogą to być zadania zmierzające do przyspieszenia wykonania i obniżki kosztów własnych podzespołów i montażu gotowych wyrobów poprzez zwiększenie wydajności, zmniejszenie ilości braków itp. Rozwiązanie tych zadań poprzez podejmowanie zobowiązań w ramach socjalistycznego współzawodnictwa zmieni nasze harmonogramy i plany pracy, skróci terminy, przyspieszy rozpoczęcie poszczególnych etapów. W wyniku podjętych zobowiązań powstaną nowe harmonogramy i plany pracy, które zagwarantują przedterminowe wykonanie zadań planu rocznego. Dodatkowe zobowiązania podjęte w toku wykonywania prac umożliwią wykonywanie planów miesięcznych przed końcem miesiąca. Oto drugie znaczenie harmonogramów przygotowania i uruchomienia produkcji poza stworzeniem warunków długofalowego rozplanowania zadań.

Może powstać zarzut, że plan roczny nie jest planem szczegółowym i że rozpracowanie go na miesiące sięga dalej niż wymaga tego instrukcja i przez to może nie być realnym, gdyż w operatywnych planach kwartalnych zachodzą często poważne odchylenia w stosunku do pierwotnych założeń planu rocznego. Otóż — zdaniem naszym — właśnie wnikliwe opracowanie rocznego planu w oparciu o opisane wyżej harmonogramy przygotowania i uruchomienia produkcji pozwoli na wprowadzenie w sposób przemyślane mobilizujących zmian w planach kwartalnych w kierunku podwyższenia zadań i poprawy pierwotnie zaplanowanych wskaźników ekonomicznych.

Co czytać

JANUSZEWICZ PLATON: **Żeliwiak i jego prowadzenie**. W-wa 1953, PWT, 25 × 18 cm, s. 143, nlb. 1, z rys. Ppł. zł 17.50.

Autor, wykładowca Akademii Górniczo-Hutniczej, w przystępny sposób opisuje budowę żeliwiaka i jego remont oraz normalne i wadliwe procesy wtopu. Mistrzowie i technicy odlewnicy znajdą w tej książce wiele cennych wiadomości praktycznych. (III)

Na warsztacie racjonalizatorów

JAROSŁAW JARWICZ

Wynalazczość w spółdzielczości inwalidzkiej

Wynalazczość pracownicza w pionie inwalidzkim uzyskuje roku na rok coraz lepsze wyniki. Objawem tego jest stale zwiększające się wykorzystywanie funduszu wynalazczości pracowniczey, który w 1951 r. wykorzystano zaledwie 8%, w 1952 roku wykorzystano już w 36,3%, a w 1953 roku w 100%.

Ruch wynalazczości pracowniczey w 1953 r. uwzględniał przede wszystkim zagadnienia związane z usuwaniem „wąskich gardeł” w produkcji z uzyskaniem lepszej jakości artykułów, przyspieszeniem procesów produkcyjnych oraz zwiększeniem możliwości zatrudnienia inwalidów prawie we wszystkich gałęziach gospodarczych.

W 1953 roku zgłoszono wiele projektów dających możliwości bardzo szerokiego zastosowania w gospodarce narodowej, jak: wynalazek Zdzisława Walewskiego i Zygryda Gelbera, pracowników spółdzielni inwalidów „im. 1 Maja” w Krakowie, dotyczący sposobu wyrobu folii o wysokim połysku z termo-plastycznych tworzyw sztucznych. Wynalazek ten umożliwił wprowadzenie na rynek nowych asortymentów w postaci: teczek, pantofli damskich, pasków i imitacji skór szlachetnych — krokodyla, jaszczurki, węża.

Szerokie zastosowanie znalazły tkaniny igielitowe — od płaszczy deszczowych do surowca na kajak składane — oraz materiał usztywniony na walizki wysokiej jakości, maski pyłochłonne dla przemysłu węglowego, tuby na pasty wszelkiego rodzaju, torby plażowe, ochraniacze na buciki damskie, zabawki dziecięce, zamki do torebek, rączki do parasoli, pincetki chirurgiczne i tym podobne wyroby prasowane.

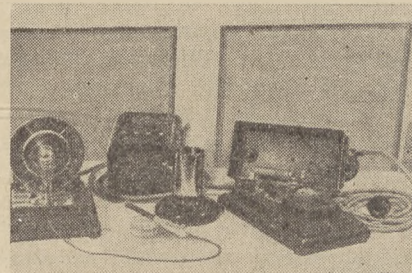
Cieszą się również dużym zainteresowaniem wyroby drukowane względnie natryskiwane, jak: obrusy, fartuszki, chustki na głowę, pokrycia parasolek oraz wyroby specjalne, jak imitacja futra karakułowego.

Termo - plastyczne tworzywa sztuczne posiadają możliwości sze-

rokiego zastosowania ze względu na dużą odporność na ogień i kwasy.

Ciekawy projekt racjonalizatorski przyniosła praca brygady robotniczo-inżynierskiej, która wykonała młynki emulsyjne eliminujące rozpuszczalniki takie, jak: terpentyna, benzyna i estry zastępując je wodą, wobec czego wszelkiego rodzaju pasty, emulsje czy lakiery stają się niepalne.

Do ciekawych również pomysłów należy maszynka do repasacji pończoch projektu Jakuba Kasprowicza, Władysława Szrama i Ilko Szustra, pracowników spółdzielni „Zryw” w Wałbrzychu.



Aparat ten przeznaczony jest do repasacji pończoch

Maszynka ta składa się z samego aparatu, pedału uruchamiającego, oprawki igłowej i tamborka. Zasada działania aparatu polega na kompresji powietrza, koncentrującego się w cylindrze obsady do igły, co powoduje jej ruch. Na tarczy koła zamachowego znajduje się skala regulacyjna uderzenia igły w zależności od gatunku repasowanych pończoch. W budowie pedału znajduje się regulator obrotów i transformator prądu 125.220 v. oraz połączenia z cewką zanikową, spełniającą funkcję hamulca. Zaletą aparatu jest między innymi to, że w chwili zwolnienia pedału następuje natychmiastowe zatrzymanie się pracy igły, która przez swoje niepotrzebne ruchy powodowała niszczenie osnowy.

Analiza pracy roku 1953 stworzy podstawę do pełniejszego wykorzystania aktywu racjonalizatorskiego oraz umasowienia tego ruchu w 1954 r., zwłaszcza, że władze Centrali Spółdzielni Inwalidów otaczają istotną opieką racjonalizatorów.

Centralne Laboratorium Chemiczne wymaga troskliwszej opieki

Zacznijmy od sukcesów. Bo niewątpliwie Centralne Laboratorium Chemiczne w Warszawie posiada sporo dużych sukcesów. Sukcesów tym większych, że zdobytych na drodze wcale nie usłanej różami, lecz przeciwnie najeżonej wszelkiego rodzaju przeciwnościami, które kruszyły samozaparcie i godną podkreślenia ofiarność pracowników naukowych Laboratorium.

Nie szczędzili oni swoich sił i zdrowia dla dobrej sprawy. Gdy trzeba było — siedzieli nad preparatem 20 godzin i więcej, rezygnując ze snu; gdy trzeba było — dźwigali na barkach ciężkie skrzynie ciesząc się jak dzieci, że zdobyli np. szkło laboratoryjne, które mogło posunąć naprzód ich pracę; gdy trzeba było — „składali się”, żeby wykupić nakaz kwaterunkowy na lepszą a w każdym razie obszerniejszą siedzibę. Ta siedziba to zresztą achillesowa pięta Laboratorium, ale do tej sprawy jeszcze powrócimy. Na razie odślonimy przed światem najważniejsze osiągnięcia naukowe Laboratorium.



„Odkrywając” krajową masę do wyrobu płyt gramofonowych mgr J. Łunkiewicz uniezależniła nas na tym odcinku od importu

Do najważniejszych należą zdobyte mgr. Janiny Łunkiewicz, która opracowała recepturę masy do wyrobu płyt gramofonowych w oparciu o surowce krajowe, z całkowitym wyeliminowaniem zagranicznych. Jest to dużej miary osiągnięcie m. in. i dlatego, że pozwoliło uruchomić pierwszą tego rodzaju produkcję w kraju, a tym samym uniezależnić nas na tym odcinku od importu. Zaj-

mująca się produkcją tego artykułu spółdzielnia „Jedność Robotnicza” w Poznaniu pokryje zapotrzebowanie krajowe, a w niedalekiej przyszłości będzie produkować na eksport.

Niemniej ważne znaczenie posiada osiągnięcie mgr. Kurnickiego, który opracował produkcję



Opracowanie przez mgr Kurnickiego produkcji węglanu barowo-strontowego uratowało plany Warszawskich Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg

węglanu borowo-strontowego, artykułu niezbędnego do produkowania lamp radiowych. Dział Produkcji Doświadczalnej Centralnego Laboratorium pokrywa całkowicie zapotrzebowanie na ten artykuł Warszawskich Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Trzeba zaznaczyć, że Zakłady do niedawna zaopatrywały się w ten artykuł z zagranicy, która w pewnym momencie odmówiła dalszego dostarczania tego produktu i właśnie wtedy Centralne Laboratorium Chemiczne uratowało plany Zakładów im. Róży Luksemburg dając gotową produkcję akurat w chwili, gdy wyczerpały się zapasy zagraniczne.

Ten sam mgr Kurnicki opracował syntezę związku organicznego tolueno-dwuaminy, składnika sztucznej henny, do niedawna sprowadzanej z zagranicy. Składnik ten jest produkowany w Dziale Produkcji Doświadczalnej CLCh i przekazywany spółdzielni „Drogista”, która przerabia go na gotowy produkt kosmetyczny.

Trzeba tu też wymienić zdobyte naukowe mgr. farm. Wł. Ka-



Mgr farmacji Wł. Kapuściński jest specjalistą od robienia leków z krajowych surowców odpadkowych

puścińskiego, który opracował na bazie surowców odpadkowych recepturę 1) neolizolu, preparatu do celów dezynfekcyjnych (zastępującego lizol), 2) roztworu mlecznosodowego, leku stosowanego do leczenia biegunki dziecięcej i importowanego dotychczas z Anglii, 3) namiastki jodiny opartej na surowcach krajowych.

Nie można tu też w żadnym wypadku pominąć milczeniem wynalazczości inż. Nowackiego, który przerabia odpady przemysłu kluczowego na mikronawozy niezbędne dla rolnictwa, i który opracował środek do zwalczania wołka zbożowego. Próby doświadczalne wypadły pomyślnie i wszystko wskazuje na to, że w niedługim czasie zostanie uruchomiona produkcja tego tak potrzebnego nam środka owadobójczego.



Wolek zbożowy będzie miał groźnego przeciwnika w środkach opracowanych przez inż. J. Nowackiego

Trudno też nie wspomnieć tutaj o osiągnięciach inż. Kowalskiego, jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych pracowników Laboratorium, który opracował pigmenty do farb artystycznych. Warto zaznaczyć, że jedna z tych farb, mianowicie zieleń chromowa produkowana w CLCh, użyta była do upiększenia fasad Starego Miasta.

Długo jeszcze można by pisać na temat mniejszych lub większych sukcesów oraz codziennej szarej pracy Laboratorium; na temat analiz, działalności technologiczno-badawczej, produkcji doświadczalnej, na temat wielu prac twórczych będących w toku i w końcowym stadium realizacji, na temat szkolenia nowych kadr. Ale nie o to chodzi, by o tych sprawach pisać bez końca. Chodzi o to, że mimo tych osiągnięć, z których wiele przekracza swym znaczeniem skalę drobnego przemysłu wchodząc w skalę całej gospodarki narodowej, nie wszystko w życiu Laboratorium idzie właściwym torem.

Jak przyznają sami pracownicy Laboratorium, ich kontakt z terenem jest zbyt luźny, a przecież tego nie potrzeba udowadniać, że nauka musi być powiązana z praktyką, że Laboratorium musi ściśle współpracować ze spółdzielni, trzymać rękę na pulsie ich życia, pomagać im i dzielić się z nimi wiedzą i doświadczeniem.

W tej chwili sprawa zacieśnienia więzi Laboratorium z terenem wkracza już na lepsze tory. Dowodem tego jest fakt, że w ostatnim czasie wysyła się ekipy pracownicze do poszczególnych spółdzielni, że Ministerstwo PD i Rz oraz ZSP i Rz opracowują specjalne wytyczne dla Laboratorium mając na celu zacieśnienie tej więzi, że myśli się o powołaniu przy Laboratorium Zespołu Doradczego złożonego z naukowców — profesorów Uniwersytetu, Politechniki itd. oraz praktyków z terenu. Te środki niewątpliwie naprowadzą Laboratorium na właściwą drogę, z której trochę zboczyły.

Dla ścisłości zaznaczamy jednak, że jeśli ta więź była dotychczas tak luźna, to wina nie leży tylko po stronie Laboratorium; trzeba jej szukać również w ZSP i Rz. Co prawda, w roku bieżącym zainteresowanie ZSP i Rz. Centralnym Laboratorium Chemicznym znacznie się zwiększyło, co znalazło wyraz m. in. w zwiększonych dotacjach na zakup szkła laboratoryjnego i literatury fachowej, w lepszym zaopatrywaniu w surowiec itd., to jednak krótka wędrówka po Laboratorium wystarczy by przekonać się, że to zainteresowanie nie jest jeszcze wystarczające. Wprawdzie pra-

cownicy poczułi w r. ub. opiekę ZSP i Rz, bo już teraz dostają pełną pensję, a nie $\frac{3}{4}$ jak przez pewien czas w roku ubiegłym, ale stan BHP w Laboratorium budzi



Mgr J. Roycewicz należy do czołowych pracowników Działu Analitycznego

wciąż jeszcze poważne zastrzeżenia (np. nie ma tam wcale referenta BHP, który by się „z urzędu“ tymi sprawami zajmował); dotyczy to przede wszystkim Działu Produkcji Doświadczalnej, mieszczącego się na II piętrze gmachu, gdzie już drugą zimę sale nie są ogrzewane tak, że zatrudnieni tam młodzi chemicy i chemiczki muszą pracować w grubych waciakach i ogrzewać pomieszczenia własnymi płucami, wdychając przy tym wielce szkodliwe wyziewy z powodu braku odpowiednich urządzeń wentylacyjnych.

Laboratorium nie ma też własnej świetlicy, co b. dotkliwie daje się pracownikom we znaki. W tym miejscu wypada wrócić do

owej achillesowej pięty Laboratorium, na którą nadebraliśmy na wstępie, a więc do sprawy siedziby, z której Laboratorium „wyrośło“ czyli która, mówiąc po prostu, jest już za ciasną, a w dodatku nie sięga w daleką przyszłość, bo za 3 — 4 lata mają się na jej miejscu znaleźć zieleńce i trawniki.

Trzeba by zatem może już dzisiaj pomyśleć o przyszłych losach Laboratorium i znaleźć gdzieś w planach jakieś właściwe miejsce na siedzibę dla instytucji, która musi mieć pełną atmosferę nauki, a na razie trzeba pomóc Laboratorium w rozwiązaniu palącej sprawy: drugiego piętra.

Pracownicy Centralnego Laboratorium są przekonani, że wiele ich bolączek i trudności dawno byłoby usuniętych, gdyby czasem komuś z ZSP i Rz zaświtała w głowie szczęśliwa myśl przeprowadzenia inspekcji w Laboratorium i porozmawiania z pracownikami na temat ich życzeń i postulatów. Niestety, jeśli zaświtała, to pewnie i szybko zgasła, bo najstarsi pracownicy Laboratorium nie pamiętają takich inspekcji. A szkoda, bo takie właśnie wizyty dużo by mogły pomóc Centralnemu Laboratorium, które mimo pewnych odchyłeń zażyło sobie i na większą pomoc i na troskliwszą opiekę.

Zobowiązania podjęte z okazji IX Plenum KC PZPR oraz II Zjazdu PZPR przez Związek Branżowy Spółdzielni Metalowych w Krakowie

Spółdzielca Warsztaty Mechaniczne w Krakowie z okazji II Zjazdu PZPR zobowiązały się w imieniu całej załogi złożyć 10 wniosków racjonalizatorskich w terminie do dnia 16 stycznia 1954 r.

Dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej racjonalizatorzy sp-ni im. „1 Maja“ zobowiązali się przedłożyć 7 wniosków racjonalizatorskich w terminie do 15 stycznia 1954 r.

„Zobowiązujemy się w terminie do 15 stycznia 1954 r. opracować i zgłosić 14 wniosków racjonalizatorskich, co ze zgłoszonymi poprzednio stanowić będzie 30 wniosków. Wykazuje to w stosunku do tego samego okresu w 1952 r. wzrost o 600% — napisała spółdzielnia pracy im. „St. Szatkowskiego“.

Spółdzielnia „Metalotechnika“ w Krakowie podała, że w związku z wytycznymi IX Plenum racjonalizatorzy Józef Bauer, Zygmunt Sapeta, Ignacy Luna, Józef Klitzner, Szymon Goldkluss zobowiązali się w terminie do dnia 15 stycznia 1954 r. opracować i wprowadzić w życie 20 pomysłów racjonalizatorskich.

W związku z IX Plenum i II Zjazdem PZPR spółdzielnia „Motoruch“ zobowiązała się opracować 8 wniosków racjonalizatorskich z zakresu mechaniki i elektrotechniki.

Ob. Barczyk ze spółdzielni „Start“ w Olkuszu zobowiązał się do dnia 16 stycznia 1954 r. opracować 5 wniosków racjonalizatorskich, aby w ten sposób dać swój wkład w budowę Planu Sześcioletniego.

Asortyment, jakość i estetyka, to kierunki pracy Stołecznych Zakładów Przemysłu Terenowego

Stołeczny Zarząd Przemysłu Terenowego i podległe mu 17 przedsiębiorstw (grupujących 234 zakłady) w ciągu 1953 r. były niejednokrotnie przedmiotem ostrej krytyki władz nadzorczych i prasy. Musiała to jednak być krytyka twórcza, jeżeli SZPT mógł w dniu 28. X. 53 r. zameldować o wykonaniu rocznego planu produkcji w cenach niezmiennych. W cenach zbytu plan wykonano już na kilka dni wcześniej przed wymienionym terminem.

Zastępca nacz. dyr. SZPT Jan Ruciński, gdy zapytaliśmy się go czy słusznie wysuwano zarzuty co do stylu pracy panującego w stołecznych zakładach przemysłu terenowego nie zawahał się tego potwierdzić.

— Błędem naszym było to, że pracowaliśmy tak jak w 1951 r. Nie sprzyjało to oczywiście mobilizacji naszych załóg w kierunku rozszerzenia asortymentów, podnoszenia jakości produkowanych przez nas artykułów itd.

Pod wpływem krytyki pracownicy przemysłu terenowego w Warszawie zaczęli analizować swą pracę. Do znalezienia właściwej drogi dopomógł im omawiany już przez nas artykuł ob. Grudzińskiego („Nowe drogi“ nr. 8) poświęcony zadaniom, które ma spełniać drobna wytwórczość. Olbrzymie znaczenie dla ustawienia prac miało IX Plenum. Począwszy od III kwartału 1953 r. na stałych naradach starano się wykrywać popełniane błędy i znajdować środki zaradcze. Wtedy to wszczęto bitwę o asortymenty, określone Narodowym Planem Gospodarczym, jak i powszechnego użytku. Z tymi asortymentami nie było dobrze. Na 114 asortymentów wpływających z NPG wykonano 88 pozycji. W IV kw. 1953 r. przedsięwzięto więc doraźne środki zmierzające do osiągnięcia lepszych wyników na tym odcinku. Ta bitwa o asortyment zakończyła się zwycięstwem ambitnych załóg stołecznych. Niezależnie bowiem od obowiązującego planu asortymentowego postanowiono wprowadzić na rynek 70 nowych pozycji wśród których znajdują się

już na rynku m. in. takie nowe artykuły, jak:

tasaki (były rozchwytywane na Kiermaszu), jarzyniaki, noże chlebowe, nożyczki domowe, pogrzebacz, zamki Yale, foremki do przecierów, maszynki spirytusowe, sitka do mleka, łańcuszki klozetowe, scyzoryki, zgrzebła końskie, lichtarzyki choinkowe, gwizdki, szczypce do węgla, podstawki do żelazek, podstawki pod choinki, ruszty piecowe i kuchenne, lampki liliput, lampki zwykle na podstawce drewnianej, patelnie, żarówki skalowe do aparatów radiowych typu Pionier, wreszcie termiony.

Wprowadzenie tego ostatniego artykułu sprawiło Zakładom Odlewniczym „Feniks“ pewne trudności. Dopiero dzięki inicjatywie aktyw robotniczego zdołano wypożyczyć model i skonstruować we własnym zakresie odlew — matkę. Nie na tym skończyły się nowe artykuły wprowadzone na rynek przez przemysł terenowy.

W drzewie zaczęto produkować: *deseczki do krajania stoniny i mięsa, młotki do mięsa, kije do szczotek, wieszaki do ręczników, stolnice, półeczki do kwiatów, wieszaki kuchenne, sitka do herbaty, uchwyty do bielizny, pudełka i puszki lakierowane na mąkę, cukier i sól (z odpowiednimi napisami) „pieski“ do obuwia męskiego, kieliszki drewniane do jajek, dla wsi sprzęt pasieczny w szerokim asortymencie (przeszło 50 pozycji).*

Zakłady drzewne przemysłu terenowego pierwsze podjęły hasło uczczenia II Zjazdu wprowadzeniem do produkcji do dnia 16. XII. 53 r. 25 nowych artykułów. Za przykładem tych zakładów poszły zakłady innych branż.

W masach plastycznych zaczęto wytwarzać:

łyżki do butów z galalitu, szklanki do mycia zębów pudełka do proszku i do mydła, łyżki i widelce do sałatek, etui na szczotki do zębów, ostrzałki do żyłetek, etui na mydła do golenia.

Zakłady chemiczne dostarczyły w IV kwartale 1953 r. na rynek:

korki do butów, urny nagrobkowe (kamionki), świece domowe, a w rozpracowaniu mają nowe asortymenty, jak: farba ognioodporna, farby wodne, plastelina, środki dezynfekcyjne.

W przemyśle szklarskim zaczęto produkować:

lustra pokojowe i kieszonkowe oraz blaciki do śledzi.

W przemyśle gumowym:

śliniaczki dziecięce, szachownice ceratowe, przepychaczce kanalizacyjne, pieluszki dla niemowląt, piłki różnych rozmiarów oraz odboje drzwiowe.

Przemysł spożywczy dostarczył ostatnio na rynek:

przecier pomidorowy, sos kabulowy i szczaw marynowany, cukierki, figurki z cukru.

W I kwartale br. przemysł terenowy poza wyżej wymienionymi artykułami produkować będzie jeszcze:

durszlaki, Kuchenki gazowe, dziadki do orzechów, maszynki do podwiązek, koszyczki do gotowania jaj maszynki do krajania cebuli, foremki do oddzielania żółtek, podstawy do suszenia talerzy, wyżymaczki, rowerki dwukołowe, błyszcze rybaczkie, ubijaczki do piany i majonezów, wózki dla lalek, rozcieńczalniki do farb i lakierów kleje uniwersalne, odpłamiacze, odbarwiacze, noże specjalne do obierania kartofli, materiały gumowe, szczoteczki gumowe do rąk, obuwie wyczynowe gumowe, wianienki gumowe, żyrandole drewniane, komplety łazienkowe, firanki (tiule).

— Czy tylko w kierunku stałego rozszerzania asortymentów artykułów codziennego użytku zmierzać będzie działalność stoł. zakładów przemysłu terenowego? — pytamy dyr. Rucińskiego.

— Oczywiście, że nie — pada odpowiedź — naszym drugim zadaniem będzie podniesienie jakości produkowanych artykułów i ich estetycznego wyglądu. Znaczenie jakości i estetyki artykułów zarysowało się nam z całą ostrością dopiero wtedy, gdy stworzyliśmy własny sklep wzorcowy. Słusznie podkreślano, że nie jest on postawiony na odpowiednim poziomie, że jest zbyt skromny, jak na nasze możliwości. Ale otwierając sklep wzorcowy przekonaliśmy się właśnie, jak ograniczoną mamy rozpiętość produkcji. Trzeba było korzystać z artykułów produkowanych przez inne WZPT, aby móc zapłacić sklep i zaspokoić przynajmniej częściowo życzenia klientów. A klienci byli tak samo krytycznie nastawieni jak i prasa. Nasz sklep wzorcowy dopomógł nam w dużym stopniu do przełamania bezwładności w zakresie asortymentu, jakości i estetyki.

Dyrekcja Stołecznych Zakładów Przemysłu Terenowego po przełamaniu dotychczasowego stylu pracy jest przekonana, że w roku bieżącym zdoła wykonać swe zadania zgodnie z zaleceniami Partii, wyrażonymi w tezach przedjazdowych.

Warszawski sprzęt chirurgiczny zdobywa rynki światowe

W Warszawie oprócz licznych zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczego istnieją również zakłady przemysłów wyodrębnionych. Do ciekawszych, przodujących wśród nich należą niewątpliwie Warszawskie Zakłady WYROBÓW Metalowych, wchodzące w skład Zarządu Przemysłu Sprzętu Medycznego. Zakłady te w ciągu 1953 r. nie tylko wykonywały, ale i przekraczały wszystkie plany miesięczne m.in. w październiku 1953 r. plan produkcji wykonały w 116%, a w listopadzie w 108,1%.

Osiągnięcie tak dobrych wyników produkcyjnych spowodowane było, jak nas poinformował dyr. Eugeniusz Wiśniewski i członkowie załogi, poważnym wzrostem wydajności pracy, poprawą jakości produkowanych artykułów oraz troską o zapewnienie pracownikom znośnych warunków bytowych.

Warszawskie Zakłady WYROBÓW Metalowych mieszczą się w budynku częściowo zniszczonym wskutek działań wojennych, posilają się starym, zużytym parkiem maszynowym, walczą o nowe obrabiarki i frezarki, odczuwają braki w narzędziach i zaopatrzeniu — a mimo to nie tylko uzyskują wysoką produkcję dobrej jakości, ale stają się znane w kraju i na rynkach zagranicznych. Produkowane przez nie chirurgiczne stoły uniwersalne zdobyły w 1953 r. pierwsze miejsce na międzynarodowej wystawie w Turcji. Efektem tego sukcesu było zdobycie poważnych zamówień od Turcji na te właśnie stoły. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się stoły uniwersalne tej fabryki również w Pekinie. Napewno wzbudzą również zainteresowanie na tegorocznych wystawach międzynarodowych w Mediolanie i San Paulo.

Mimo, że fabryka produkuje sprzęt medyczny i daleka jest od produkcji artykułów powszechnego użytku, to jednak i ona pragnie w roku bieżącym podnieść zaopatrzenie ludności pracującej. Jak nas poinformowano, własne biuro konstrukcyjne przygotowało dokumentację techniczną mecha-

nicznej obieraczki do kartofli dla użytku gospodyń domowych. Tę uboczną produkcję zrealizuje fabryka w I kwartale br.

Niezależnie od obieraczek dyrekcja Zakładów pragnie podjąć w br. produkcję tapczanów higienicznych, tarek do prania i wiader.

Zwracając uwagę na asortymenty żądane przez rynek, kierownictwo Zakładów nie przestaje interesować się swym zasadniczym asortymentem tj. stołami operacyjnymi. Ostatnio opracowano nowy typ stołu operacyjnego, który jest w toku oceny komisji wzorców i prototypów z udziałem wybitnych chirurgów. Po dokonaniu drobnych poprawek, wprowadzonych przez komisję, nowy typ stołu operacyjnego wejdzie do produkcji również w bieżącym roku.

Czy jednak WZWM nie napotyka na trudności w pracy? Owszem. W fabryce narzekają na brak odpowiedniego surowca i w dostatecznej ilości. Wiele kłopotów miał dział zaopatrzenia w zdobyciu na czas surowców pod koniec 1953 r. Doszło, do tego, że wskutek poważnego przekroczenia planu rocznego w połowie grudnia 1953 r. Zakłady pozostały bez surowca. Z ogromnym trudem zdołano uniknąć przymusowych przestojów.

Gdy się rozmawia z majstrami, generalnie narzekają oni na Stocłeczne Odlewnie Żeliwa, w których wykonywane są odlewy kolorowych i szarych dla Warsz. Zakładów WYROBÓW Metalowych. Odlewy te są źle wykonane i posiadają liczne wady (m.in. są porowate), co wychodzi na jaw dopiero w toku obróbki. Naprawa błędów Odlewni kosztuje wiele czasu i pracy, a więc powoduje dodatkowe koszty.

Warszawskie Zakłady WYROBÓW Metalowych, korzystając z usług Odlewni, same również świadczą usługi na rzecz Żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych, wykonując prace w zakresie galwanizowania i polerowania.

Do osiągnięcia poważnych sukcesów w ub. roku dopomogła Zakładom załoga przez podejmowanie licznych zobowiązań m.in. dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i na cześć II Zjazdu Partii. Zobowiązania te, jak już zaznaczyliśmy, szły w kierunku produkcyjnym (wzrost wydajności pracy, poprawa jakości) oraz bytowym. I tak dział głównego mechanika zobowiązał się do zbudowania łaźni, której dotychczasowy brak obniżał warunki higieniczne. W przerwach obiadowych pracownicy przeprowadzili remont pomieszczeń w piwnicy, gdzie urządzono natryski i umywalnie dla robotników. Poza tym zorganizowano brygadę remontową, która podjęła się naprawy uszkodzeń w



O skuteczności zastrzyku często decyduje dobra strzykawka

mieszkaniach robotniczych. Kolejność napraw ustalała rada zakładowa. Dział produkcji i kontroli technicznej zobowiązał się w ciągu 3 dni przeznaczyć dodatkowych 450 godzin na montaż 15 stołów uniwersalnych, co dało oszczędność 9 tys. zł.

Na terenie fabryki — mimo złych warunków lokalowych — kwitnie ruch racjonalizatorski i życie kulturalne. Wystarczy podać, że w ciągu tylko II kwartału 1953 r. wpłynęło 21 wniosków racjonalizatorskich. Czołowymi racjonalizatorami są pracownicy Zakładów: Henryk Wilk, Pawlak i Płonczyński.

Dzięki dobrze postawionej akcji uświadamiającej prowadzonej przez radę zakładową i podstawową organizację partyjną rozwija

się na terenie Zakładów akcja szkoleniowa i kulturalno-oświatowa. W ciągu roku przeprowadzono we własnym zakresie dwa kursy szkoleniowe dla robotników: ślusarsko-mechaniczny i kontrolerów technicznych.

W ramach akcji kulturalno-oświatowej zorganizowano dwa zespoły: muzyczny i dramatyczny.

Mimo, że produkcja WZWM odbiega od artykułów konsumpcyjnych, robotnicy żywo interesują się zadaniami, jakie IX Plenum nałożyło na przemysł drobny i pragną swą dodatkową produkcją włączyć się w ten wielki nurt produkcyjny na rzecz zaspokajania potrzeb ludzi pracy miast i wsi.

wórku wspólnie użytkowanym bez przeprowadzania wyraźnego podziału.

Taki stan trwał do lutego 1952 r. tzn. do momentu, w którym prezes spółdzielni został usunięty z zajmowanego stanowiska, a najbliższy jego współpracownik — z którym łączyły go bardzo zażyłe stosunki — usunięty dyscyplinarnie. Pracownicy ci nie pozostawili po sobie dobrej opinii, a co gorsze — pozostawili sprawy trudne do uregulowania po dzień dzisiejszy.

Na podwórku, które niemal do ostatniej chwili istnienia firmy „Warmet“ było wspólnie użytkowane ze spółdzielnią, składowany jest złom obok zdekompletowanych maszyn i części zamiennych. Interesujące, jest, że wszystko to, co ma większą wartość umieszczona jest w remanencie firmy „Warmet“, a natomiast nie znajdujemy tego w skromnym remanencie spółdzielni. W spisie remanentowym „Warmetu“ sporządzonym na dzień 31.XII.1952 r. składającym się z 86 pozycji znajdują się takie artykuły, jak:

blacha, żelazna 1804 kg, betoniarka, centrala alarmowa, przeciwpożarowa, lewary typu kolejowego, obrotnica do torów kolejowych, różne części obrabiarek wagi 5500 kg, suwnice warsztatowe kompletne, sprzężyny różnej wagi ok. 1500 kg, stal resorowa żłobkowana wagi ok. 3000 kg, tarcze do uprawy ziemniaków wagi ok. 2000 kg, wyciągi łańcuchowe i cały szereg wartościowych części zamiennych.

Nowy zarząd spółdzielni próbował ustalić słuszność remanentu, ale szybko skapitulował i wobec konkretnego żądania firmy „Warmet“ wydał w dniu 26.VIII.1952 r. **4 wózki boczne do suwnic, 1 belkę suwnicową wys. 32 mm. i 1 wałek napędowy z domą kołami.**

Wspomniane urządzenia odebrał były kierownik techniczny spółdzielni, który w tym wypadku występował jako właściciel firmy „Warmet“.

Rozmawialiśmy na ten temat z zarządem spółdzielni, który oświadczył nam, że istotnie sprawa ta nie jest jasna i bezsporna, ale trzeba było powziąć decyzję, bo odbiorca żądał zwrotu, powołując się na zarządzenia pokon-

BOHDAN ZAPORSKI

Ujawnione remanenty

W jednej z gazet ukazała się wiadomość, że zaopatrzeniowcy Zw. Branżowego Sp-ni Metalowych w Warszawie „odkryli“ w miejscowej Sp-ni Pracy Siatki Drucianej i Remontu Maszyn Budowlanych 2 t blachy. W zakładzie tym niestety jest znacznie więcej surowców i złomu użytkowego, co datuje się jeszcze z okresu, kiedy spółdzielnia występowała pod nazwą Sp-ni. Pracy Remontu Maszyn Budowlanych i Urządzeń Przemysłowych. W czasie kiedy odwiedziliśmy tę spółdzielnię nie zastaliśmy już poprzedniego prezesa, natomiast zapoznaliśmy się gruntownie z jego działalnością, ze spuścizną, którą po sobie pozostawił i z warunkami w jakich pracował.

Jeszcze nie tak dawno, bo gdzieś do czerwca ub. r. w domu na Pl. Grzybowskim 16 sąsiadowały ze sobą dwie placówki o zbliżonym zakresie działania. Po jednej stronie bramy lokal zajmowany był przez prywatną firmę Warszawską Spółkę Metalową „Warmet“, a z drugiej strony przez Sp-nie Pracy Remont Maszyn Budowlanych i Urządzeń Przemysłowych.

Historia powstania spółdzielni datuje się od października 1950 r. i jest stosunkowo trudna do odtworzenia, gdyż w sp-ni nie pracuje już ani jedna osoba z tego okresu, a i dokumenty nie są w

komplecie. Gdyby oprzeć się na relacjach, to można by przypuszczać, że niepoślednią rolę w powstaniu spółdzielni odegrała firma „Warmet“. Właściciel tej firmy przechodząc do spółdzielni, w której z czasem zaczął pracować na stanowisku kierownika technicznego, przekazał spółdzielni lokal warsztatowy wraz z wyposażeniem. Z tą chwilą zmienił się zakres działania firmy „Warmet“, która ograniczyła się do skupu i sprzedaży poszukiwanych na rynku artykułów, zaprzestając renowacji bądź dokonując jej nie w takich rozmiarach, jak poprzednio. Natomiast rozszerzona działalność handlowa wymagała bardziej różnorodnego zaopatrzenia.

W tym samym czasie spółdzielnia również potrzebowała szeregu części zamiennych do maszyn, bądź surowców. Ówczesny prezes spółdzielni, ulegając niewątpliwie wpływom swego otoczenia, rozwijał na tym polu ożywioną działalność przywożąc z Ziem Odzyskanych potrzebne i niepotrzebne rzeczy, wśród których obok rupieci, znajdowały się przedmioty znacznej wartości. Działalność zaopatrzeniowa prezesa budziła zastrzeżenia wśród członków spółdzielni, którzy nie bardzo orientowali się jaka część materiału jest własnością spółdzielni, a jaka częścią firmy „Warmet“. Materiały składowane były bowiem na pod-

tolne Zw. Br. Sp-ni Metalowych na m. Warszawę. W myśl tych zarządzeń należy:

„uporządkować złom użytkowy znajdujący się na placu spółdzielni, jednocześnie złom użytkowy ob. D. usunąć z terenu spółdzielni“.

Ponieważ wspomniane zarządzenie pokontrolne zostało podpisane przez kierownika Zw. Branżowego, zasięgnęliśmy jego opinii i dowiedzieliśmy się, że do chwili ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy tzn. do momentu udowodnienia przez firmę „Warmet“ tytułu własności i źródła pochodzenia przedmiotów ujętych remanentem — należy się wstrzymać z ich wydawaniem.

Ale na tym się jeszcze sprawa nie kończy. W oficynie zajmowanej przez warsztaty spółdzielni na Pl. Grzybowski 16 znajduje się jeszcze dotychczas pomieszczenie, użytkowane przez usuniętą już z tego terenu, firmę „Warmet“. W pomieszczeniu tym za żelaznymi drzwiami zmagazynowane są bliżej nieznane przedmioty. Można sobie tylko wyobrazić co znajduje się za żelaznymi drzwiami, jeżeli na otwartym strychu (nad tajemniczym magazynem) leży tak cenny artykuł jak sprężyny traktorowe. Surowiec bądź złom w ilości ok. 40 ton będący bezsporną własnością spółdzielni, znajduje się od początku na podwórku i nie jest zabezpieczony od niszczących wpływów atmosferycznych.

Powyższe rozważania nasuwają cały szereg pytań, na które powinni sobie odpowiedzieć ci, którzy:

- a) nie powiadomili na czas władz nadrzędnych o nieudolnej działalności b. prezesa, który dzięki temu utrzymał się na tym stanowisku ok. 28 miesięcy,
- b) nie interesowali się faktem, że stanowisko kierownika technicznego zajmowane było przez pracownika powiązanego z firmą „Warmet“, placówką o podobnym zakresie prac co spółdzielnia i specyficznych warunkach lokalowych,
- c) nie dopilnowali odprowadzenia ponadnormatywnych ilości złomu wzgl. części zamien-nych,

d) wyznaczyli na opiekuna spółdzielni pracownicę działu księgowości Zw. Branżowego, opiekunkę, która nie ma ani czasu na sprawowanie tej opieki, ani gruntownej znajomości wszystkich tych spraw.

Przykład tej spółdzielni powinien zaniepokoić Zw. Branżowy i ZSP i Rz, bo przecież w okre-

sie jak najoszczędniejszej gospodarki surowcowej niedopuszczalne jest magazynowanie ponadnormatywnych ilości surowca. Niewątpliwie podobne wypadki mogą mieć miejsce i w innych spółdzielniach. Czy wobec tego nie należało by zwiększyć czujność na odcinku analizy materiałowej w księgowości związków branżowych?

Aktyw spółdzielczy obraduje

W dniach 12 i 13 grudnia 1953 r. odbyła się w Poznaniu ogólnopolska narada aktywu spółdzielczości pracy, zrzeszonej w Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, Centrali Spółdzielni Inwalidów i Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego. W naradzie wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR — Wł. Dworkowski, Minister Przemysłu Drobno i Rzemiosła A. Żebrowski, Wiceminister Przemysłu Drobno i Rzemiosła — M. Olszewski, Kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego Komitetu Centralnego Partii — Grudziński, Dyrektor Departamentu Drobno i Rzemiosła PKPG — A. Fonar oraz czołowi działacze polityczni i gospodarczy.

Zasadniczym celem narady było przeniesienie wytycznych IX Plenum Partii i zastosowanie ich w codziennej pracy spółdzielczości.

Poważne osiągnięcia spółdzielczości na przestrzeni ostatnich czterech lat wyrażające się dziesięciokrotnym wzrostem produkcji nie powinny przesłonić dotychczasowych niedociągnięć. W roku 1953 nie wykonano planów w całym szeregu branż, a między innymi we włókienniczej, odzieżowej i skórzaney. Wykonanie planu w asortymentach również nie jest zadowalające na przestrzeni trzech kwartałów 1953 r. kształtowało się następująco: ZSP i Rz. w 56%, w CSI w 55% i w CPLiA w 60%. Spółdzielcze zakłady pracy uciekają od wykonywania produkcji artykułów pracochłonnych, jak również takich jak: obuwie skórzane oraz odzież dziecięca, szklanki, artykuły gospodarstwa domowego itp.

Niedociągnięcia te zostaną usunięte w r. 1954 i nastąpi znaczny wzrost produkcji w całym szeregu branż, a m. in. w elektrotechnicznej, metalowej, w materiałach budowlanych itp. I tak np. o 1000% wzrośnie produkcja szklanek, o 150% produkcja odzieży dziecięcej, a poza tym spółdzielczość znacznie produkować cały szereg artykułów, których brak odczuwało się dotkliwie w roku ubiegłym.

Szczególny wysiłek i pełna mobilizacja nastąpi na odcinku produkcji przeznaczzonej na potrzeby wsi. W latach 1954/55 wzrośnie produkcja kieratów o 250%, bron o 300%, środków ochrony roślin o ok. 1300%, produkcja wozów o ok. 400%. Poza tym przemysł terenowy i spółdzielczy podejmie produkcję całego szeregu maszyn i urządzeń rolniczych, które przyczynią się do podniesienia kultury uprawy i wydajności.

Dotychczasowe punkty usługowe, którym dużo zarzucano na naradzie, są ponadto źle umieszczone i pokrywają potrzeby ludności zaledwie w 45%. Zadania drobnego przemysłu w ciągu dwóch najbliższych lat na odcinku punktów usługowych wyrażają się 40% wzrostem usług. I tak w r. 1955 spółdzielczość pracy będzie dysponowała 39.000 punktów usługowych i 11.000 punktów nieprzemysłowych.

Szczególny nacisk położony na powstawanie wiejskich punktów usługowych kowalskich, ślusarskich, kołodziejskich, bednarskich, rymarskich itp.

Zadania stawiane spółdzielczości pracy są całkowicie realne i doprowadzą do pełnego zaopatrzenia rynku i możliwości korzystania z wszelkiego rodzaju usług. (m)

Skutki braku porozumienia między handlem a produkcją

Wojewódzka narada zorganizowana przez Wydział Przemysłu WRN w Stalinogrodzie zgromadziła przedstawicieli aparatu kierowniczego spółdzielni podległych związkowi branżowemu odzieżowo-włókienniczemu i skórzanemu. Na naradę byli zaproszeni wszyscy dystrybutorzy na szczeblu hurtu jak również kierownicy sklepów „Spółnoty” z terenu woj. stalinogrodzkiego.

Obserwując przebieg narady odnosiło się wrażenie, że nie spełniła ona swoich założeń, gdyż dyskutanci, którzy w zdecydowanej większości reprezentowali produkcję, mówiąc o niewykonywaniu planów w asortymentach, o niewytwarzaniu artykułów masowego spożycia operowali tzw. przyczynami obiektywnymi, nie stawiając sprawy otwarcie, że jest to w wielu wypadkach wynik niezdrowej pogoni za wykonywaniem planu wartościowego.

Na tle tych wystąpień określonych w podsumowaniu jako typowe biadolenie, silnie uwypukliły się wypowiedzi ob. Spyry, kierownika Zw. Branż. Włókienniczo-Odzieżowego w Chorzowie i kierownika komórki kontroli „Spółnoty”, który w imieniu swojej instytucji wręcz zapowiedział, że dotychczasowy niezdrowy liberalizm aparatu odbiorczego „Spółnoty” należy już do przeszłości. Przebieg dyskusji byłby bardziej owocny, gdyby na sali byli obecni przedstawiciele Wydziału Handlu WRN i gdyby głos zabierali i inni dystrybutorzy, którym kilkakrotnie stawiano zarzuty, że w pogoni za wartościowym wykonaniem planu sprzedaży unikają rozprowadzania artykułów „zaśmiecających sklepy”, a więc artykułów tanich, które są jakoby nieatrakcyjne. Takich zarzutów nie kwituje się głuchym milczeniem... chyba, że są one całkowicie uzasadnione. Przygniatającym dowodem, że handel uspołeczniony musi zmienić dotychczasowy styl pracy są remanenty stalinogrodzkiej „Spółnoty”. Oglądaliśmy je częściowo w czasie pokazu. Oglądaliśmy zarówno produkcję źle wykonaną, która wymaga poprawek względnie precen, oglądaliśmy rów-

nież produkcję dobrze wykonaną, która powinna być już dawno wyprzedana. Ogólne zdziwienie wywołał pokaz konfekcji dziecięcej, chłpięcej i dziewczęcej, gdyż zarówno wykonanie, sezonowość jak i ceny kwalifikują tę produkcję do natychmiastowej sprzedaży a nie do demonstrowania jej jako niechodliwej.

W „Spółnocie” dowiedzieliśmy się, że z okresu letniego pozostało sporo artykułów m. in. około 540 szt. sukieneczek dzieciennych z przyjemnego w kolorach kretonu w cenie zł 18,40; 742 szt. sukienek dzieciennych z wistry w cenie zł 24,50; 775 szt. śpiworów dzieciennych z flaneli w cenie zł 45,50 itd.

Gorzej przedstawia się sprawa z rozprowadzeniem sezonowych ubrańek dzieciennych, które w ilości ok. 3 tys. sztuk zalegają magazyny „Spółnoty”. Trudno jest

zrozumieć dlaczego detal nie wprowadza do sprzedaży np. ubrańek chłpięcych od 5—10 lat z 30% wełny w cenie zł 120.— (krój: wiatrówka w połączeniu z pumpkami), albo podobne ubranka w lepszym wykonaniu w cenie zł 210.— (spodnie krótkie lub długie). Na roześmianych dziewczynkach a nie na wieszakach powinny znajdować się mundurki z granatowego bostonu w cenie zł 85.—, które znajdują się w magazynie od półtora roku.

Słusznie w podsumowaniu dyskusji zastępca przewodniczącego WRN oświadczył, że w przyszłości nie wykonywanie planu asortymentu odbijać się będzie na premii załogi zakładów produkcyjnych, słuszniej jednak byłoby, gdyby były one skierowane również pod adresem pracowników handlu, którzy w wielu wypadkach uchylają się od przyjmowania do sprzedaży artykułów „mało wartościowych” m. in. i ubrańek dziecięcych.

(B)

WACŁAW ZDŻARSKI

Usługi optyków są ważne, należy podjąć zaprzepaszczoną inicjatywę

Ostatni miesiąc w roku to okazała do podsumowania osiągnięć i niedociągnięć na odcinkach gospodarczym i zawodowym. W naszym artykule pragniemy zobrażać pożyteczny eksperyment, który — niestety — nie został doprowadzony do końca. Mamy na myśli szkolenie w zawodzie optycznym. Wiadomo, że optyków mamy w kraju bardzo niewiele. Należy dodać, że dotychczasowa liczba optyków, świadczących usługi, nie wystarcza nawet na otwarcie jednego warsztatu w każdym powiatowym mieście. Aby temu zaradzić MHD wystąpił z pionierską inicjatywą zorganizowania stałego kursu szkoleniowego w zawodzie optycznym. Pożyteczną inicjatywę zrealizowano w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, gdzie na zlecenie dyrekcji MHD zorganizowano pierwszy kurs dla mechaników okularowych.

Kurs obejmował 700 godzin wykładów, prowadzonych przez doskonałych fachowców. Dzięki

pomocy Centralnego Biura Sprzętu Optycznego i Precyzyjnego wypożyczono konieczny sprzęt warsztatowy, zestawy narzędzi m. in. precyzyjne szlifierki sprosowane z NRD. Na kurs zapisało się 48 słuchaczy, w tym 43 pracowników MHD i 5 pracowników Centr. Zarz. Foto-Optyki (dawna „Precopta”). Wykłady trwały 4 miesiące i obejmowały szkolenie teoretyczne oraz zajęcia praktyczne w warsztatach. W końcu marca br. do egzaminów przystąpiło 46 słuchaczy, którzy uprzednio wykonali pracę egzaminacyjną. O poziomie nauczania świadczą oceny na egzaminie: 14 stopni bardzo dobrych, 25 — dobrych. Wszyscy absolwenci kursu zdobyli pełne kwalifikacje monterów okularowych.

Uruchomienie kursu, stworzenie pracowni optycznej, zdobycie wyposażenia i pozyskanie współpracy wybitnych fachowców jako wykładowców kosztowało wiele pracy i pieniędzy. Toteż już w czasie trwania kursu powstały

projekty rozwinięcia dalszego szkolenia, stałego i na szerszą niż dotychczas skalę. Zakład zakupił z sum preliminowanych przez MHD zestaw narzędzi i innych pomocy warsztatowych, stanowiących własność MHD. Uczniowie mogliby korzystać z internatu i stołówki istniejących przy Zakładzie. Warsztat mógłby być zmniejszony do 15—20 osób, przechodzących pełne, dwuletnie szkolenie czeladnicze, koszty internatu i stołówki można by pokryć z zarobków za wykonanie prac zleconych przez „Fotooptykę” i MHD, jak: wyrób okularów płazowych, technicznych czy specjalnych.

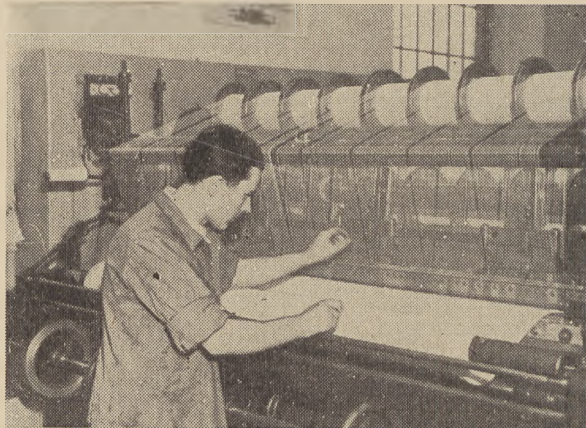
Dużo mówiono i projektowano na temat i na tym się skończyło. Warsztat optyczny zlikwidowano. „Fotooptyka” zabrała wyposażenie. Co gorsza, jak dowiadujemy się od absolwentów kursu, MHD nie bardzo wie, co z nimi robić, gdyż nie uruchomiono punktów usługowych, w których mogliby oni być zatrudnieni dla wykorzystania zdobytych umiejętności fachowych.

Stworzenie stałego ośrodka szkolenia zawodowego optyków nie doszło zatem do skutku. A przecież istnieją tu wszelkie warunki po temu. Bez odpowiedzi pozostała propozycja Centrali Spółdzielni Inwalidów, pragnącej przeszkolić na 6-miesięcznym kursie w łódzkim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła 36 inwalidów na monterów okularowych. A zawód optyczny to nie tylko niewyzyskane pole do pracy dla inwalidów, ale również ogromne możliwości wyuczenia i zatrudnienia kobiet, możliwości, którymi powinna zainteresować się poważnie Liga Kobiet.

Optycy czekają na rozwiązanie problemu szkoleniowego. Trzeba skoordynować wysiłki poszczególnych instytucji i urzędów, by problem ten wyszedł wreszcie ze sfery projektów i rozważań. Nie można zmarnować doświadczenia nabytego przez uruchomienie pierwszego kursu.

Zapotrzebowanie w terenie na wykwalifikowane siły optyczne nie wymaga komentarzy. Zbyteczne też byłoby rozwodzenie się nad koniecznością zaspokajania tej potrzeby i natychmiastowego rozpoczęcia szkolenia nowych kadr optyków.

Kształcimy nowe kadry



Nie ulega wątpliwości, że jedną z głównych dźwigni drobnego przemysłu, dźwigni wzrostu jego produkcji, poprawy jakości i wzbogacenia asortymentu artykułów masowego spożycia, jak również rozszerzania zakresu i podnoszenia jakości usług zgodnie z życzeniami i upodobaniami świata pracy — co tak silnie podkreślało IX Plenum — jest szkolnictwo zawodowe.

Dlatego nie od rzeczy będzie poświęcić trochę miejsca temu ważnemu zagadnieniu, przedstawić czytelnikom bilans osiągnięć i braków oraz zarysować plany na przyszłość instytucji, która kształci nowe kadry dla drobnego przemysłu i rzemiosła oraz udoskonala już zatrudnione w produkcji. Jeszcze dwa lata temu obowiązki te spełniał Departament Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Na początku 1952 r. nastąpiła gruntowna reorganizacja tej komórki szkoleniowej. Stworzono Centralny Zarząd Szkolnictwa Zawodowego, który przejął od CUSZ szereg szkół zawodowych z obowiązkiem przystosowania ich do potrzeb przemysłu drobnego i rzemiosła. Start był trudny, bo przejęto szkoły z długami, w stanie mniejszego lub większego zniszczenia. Skutkiem niedopatrzenia ze strony CZSZ przekazanie szkół przez CUSZ nie wszędzie odbyło się prawidłowo, co przysporzyło nowopowstałemu Zarządowi sporo kłopotów. Obecnie posiada CZSZ — 81 zasadniczych szkół zawodowych oraz 31 technika zawodowe. Podstawą do przyjęcia ucznia do zasadniczej

szkoły zawodowej jest świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej. Nauka w szkołach zasadniczych trwa 2 i 3 lata zależnie od specjalności zawodowej. Ukończenie szkoły daje kwalifikacje czeladnicze. Szkoły zasadnicze kształcą w 50 kierunkach zawodowych. Oprócz przedmiotów ogólnokształcących takich jak: język polski, jęz. rosyjski, fizyka, matematyka, nauka o Polsce, wychowanie fizyczne, wykłada się technologię obranego przez ucznia zawodu, materiałoznawstwo, rysunek zawodowy, organizację przedsiębiorstw itd.

Zasadnicze szkoły zawodowe (przeważnie wielokierunkowe) uwzględniają w swoim programie takie gałęzie drobnego przemysłu i rzemiosła, jak: bielizniarstwo, krawiectwo męskie i damskie, farbiarstwo i pralnictwo, stolarstwo meblowe, kołodziejstwo, bednarstwo, rzeźbiarstwo, snycerstwo, koszykarstwo, kowalstwo, zegarmistrzostwo, grawerstwo, fryzjerstwo, fotografika itd.

Rozmieszczenie zasadniczych szkół zawodowych jest dosyć przypadkowe; ich sieć pokrywa Polskę w zasadzie nierównomiernie. Największe zagęszczenie szkół występuje w woj. krakowskim (12 szkół), bydgoskim (9), w lubelskim (8), poznańskim i rzeszowskim (po 7). Najmniej jest ich w zielonogórskim (1), koszańskim (1), w m. Łodzi (1), olsztyńskim (1), szczecińskim (1), opolskim (2).

Najbardziej garnie się młodzież do szkół odzieżowych. 1/3 a może nawet i więcej młodzieży wszystkich zasadniczych szkół zawodo-

wych to właśnie odzieżowcy. Ostatnio zasadnicze szkoły zawodowe wypuściły 3.000 absolwentów odzieżowców, w tej liczbie bardzo dużo dziewcząt. Trzeba zaznaczyć, że spośród tych absolwentów przeciętnie tylko 50% staje do pracy produkcyjnej w swoim zawodzie.

Nie mniejsze powodzenie mają szkoły metalowe, a szczególnie elektrotechniczne. Wyjątek stanowią tu szkoły kształcące kowali i blacharzy. Uczniów, którzy obierają ten kierunek zawodowy jest niewielu, a szkoda, bo kowale i blacharze są bardzo poszukiwani i dobrze opłacani.

Mała frekwencja notowana jest w szkołach kształcących stolarzy. A trzeba zaznaczyć, że stolarzy jest brak. Również bardzo poszukiwani są bednarze, koszykarze, kołodzieje, rymarze, szewcy, a niestety mało jest uczniów chcących kształcić się w tych zawodach. CZSZ czyni wysiłki celem zwerbowania większej ilości uczniów, którzy chcieliby kształcić się w zakresie tych specjalności. CZSZ przydziela dość wysokie stypendia tym uczniom i otacza specjalną opieką młodzież, która poświęci się tym zawodom. Prowadzenie odpowiedniej akcji meldunkowej ułatwiłoby CZSZ posiadanie większej ilości internatów przy szkołach tego typu. Sądzymy, że rady narodowe powinny okazać tutaj jak najdalej idącą pomoc CZSZ i kierownictwu szkół w zrozumieniu doniosłości wytycznych IX Plenum. Trzeba zaznaczyć, że niechęć młodzieży do kształcenia się w wymienionych wyżej zawodach jest całkiem nieuzasadniona tym bardziej, że fachowcy wymienionych zawodów zarabiają bardzo dobrze.

Jak już powiedzieliśmy, CZSZ posiada 31 technika, w których nauka trwa 4 lata. Są to szkoły o poziomie średnim; ukończenie ich daje prawo wstępu do szkół wyższych. Ogółem na terenie całej Polski istnieje 9 technikum mechanicznych, 8 odzieżowych, 3 drzewne, 2 chemiczne, 2 fotograficzne, 1 elektrotechniczne, 2 skórzane, 1 poligraficzne i 1 torfowe, 1 wikliniarsko-koszykarskie, 1 galanteryjno-metalowo-skórzane. Najwięcej szkół tego typu jest w Gdańsku 4, w Bydgoszczy, Krakowie, Warszawie i Białymstoku po 3. Woj. opolskie, olsztyńskie



szczecińskie, koszalińskie w ogóle szkół tego typu nie posiadają.

Jeśli chodzi o siły nauczycielskie, to CZSZ nie ma trudności w nauczaniu przedmiotów ogólnokształcących. CZSZ ma też doświadczonych nauczycieli odzieżowców. Natomiast gorzej jest ze zdobyciem odpowiednich fachowców do nauczania kołodziejstwa, rzeźbiarstwa, bednarstwa, szewstwa, metaloznawstwa. CZSZ rozwiązuje ten problem dokształcaniem sił nauczycielskich (przeważnie majstrów z długoletnią praktyką) na kursach wakacyjnych. Trudności powiększa brak odpowiednich podręczników. Plany wydawnicze dopiero w r. 1955 w większym stopniu będą uwzględniały potrzeby CZSZ oraz literatury fachowej w jęz. polskim. Odczuwa się to szczególnie dotkliwie w grawerstwie, optyce, koszykarstwie, malarstwie.

W szkołach, w których kształcą się przyszli pracownicy przemysłu drobnego i rzemiosła nie wszędzie jeszcze są odpowiednie warunki higieniczno-sanitarne i lokalowe, mimo że w ciągu ostatnich 2 lat dużo zrobiono na tym odcinku. Nie wszędzie też są odpowiednio

wyposażone warsztaty. I tak np. w Warszawie poza szkołą na Stawkach, która ma dosyć dobre warunki lokalowe, 4 pozostałe szkoły posiadają warunki lokalowe b. ciężkie. Warszawska szkoła skórzano-galanterijno-szewska mieści się w domu czynszowym, nie posiada ani dziedzińca, ani świetlicy. W jeszcze gorszej sytuacji znajduje się wielobranżowa szkoła galanterii skórzanej, cholewkarstwa, fotografii itd., której warsztaty rozrzucone są po całej Warszawie i której uczniowie pobierają naukę wieczorem w gmachach szkół ogólnokształcących. Ciężka sytuacja tych szkół niewątpliwie zmieni się z biegiem czasu, bo planuje się zbudowanie nowych gmachów szkolnych, niemniej jednak Stołeczna Rada Narodowa powinna zainteresować się tą sytuacją już teraz, polepszyć ją i uczynić bardziej znośną.

Plany 1954 roku i lat następnych przewidują wybudowanie zasadniczych szkół zawodowych nie tylko w Warszawie, ale i w Lublinie, Białymstoku i innych miastach Polski. Plany te przewidują m. in. otwarcie szkoły odzieżowo-dziwiarskiej w Bartoszy-

cach i koszykarsko-rogożyniar-
skiej w Reszlu. Zgodnie z dotych-
czas stosowaną przez CZSZ poli-
tyką stopniowego wprowadzania
nowych kierunków zawodowych,
program roku 1954 będzie u-
względniał: zduństwo, malarstwo,
rzeźbiarstwo w kamieniu, brą-
zownictwo, złotnictwo oraz roz-
szerzy szkolenie w zakresie kie-
runków zawodowych wprowadzo-
nych w r. 1952 (farbiarstwo i
pralnictwo, mechanizacja maszyn
biurowych, grawerstwo i wydmu-
chiwanie szkielek laboratoryjnych)
i w r. 1953 (optyka, bednarstwo i
kołodziejstwo).

Dostosowując się do wytycz-
nych IX Plenum w sprawie inten-
syfikacji rolnictwa, CZSZ zwięk-
sza w r. 1954 plan szkolenia w za-
wodach związanych z rolnictwem
przy nieznacznym zmniejszeniu
planu szkolenia w innych grupach

zawodowych (m. in. w szkołach
metalowych i elektrotechnicz-
nych). Nauczyciele z radością po-
witają uruchomienie w r. 1954
Gabinetu Metodyczno - Naukowe-
go, którego zadaniem będzie opra-
cowywanie programu metod wy-
chowawczych, pomocy nauko-
wych, podręczników itd.

Niezależnie od szkolenia no-
wych kadr w zasadniczych szko-
łach zawodowych i technicznych,
CZSZ systematycznie doszkała
pracowników drobnego przemysłu
i rzemiosła na kursach doształ-
cających. W roku 1952 CZSZ do-
szkolił 55 tys. pracowników MPD
i Rz., a do końca roku 1953 do-
szkolił ok. 88 tys. tych pracowni-
ków.

Jak widać z tego krótkiego
przeglądu osiągnięć i zamierzeń,
Centralny Zarząd Szkolenia Za-
wodowego ma dość duże osiągnię-

cia. Osiągnięcia te nie usunęły
jednak jeszcze niedociągnięć na-
tury obiektywnej, które hamują
normalny rozwój szkolnictwa za-
wodowego. Do tych niedociągnięć
należy ciasnota lokalowa wielu
szkół, słabe wyposażenie technicz-
ne warsztatów, brak dostatecznej
ilości internatów, częściowy brak
odpowiednich wykładowców, nie
wystarczające fundusze i nie dość
skuteczna jeszcze akcja werbow-
nia uczniów do szkół kształcących
fachowców, którzy będą pracować
dla wsi oraz w zawodach zanika-
jących. Jest rzeczą jasną, że tych
niedociągnięć nie usunie sam Cen-
tralny Zarząd Szkolenia Zawodo-
wego. Oprócz operatywności i mo-
bilizacji sił CZSZ i podległych
mu pionów organizacyjnych ko-
nieczna jest tutaj pomoc Mini-
sterstwa, terenowych instancji
partyjnych i rad narodowych (t).

Dział prawny

JULIUSZ GOLIŃSKI

Organizacja i zadania służby bezpieczeństwa i higieny pracy

Sprawę stałego polepszania warunków bezpieczeń-
stwa ochrony zdrowia i higieny ujmuje art. 60 Kon-
stytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako zasad-
niczy obowiązek organów administracji gospodarczej.

Zagadnienie to było przedmiotem uchwał VII Ple-
num Komitetu Centralnego PZPR, na którym Bole-
sław Bierut, omawiając zagadnienie bezpieczeństwa
i higieny pracy i wskazując na istniejące braki w tej
dziedzinie powiedział: „Trzeba ostro zwalczać i zmie-
niać jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawiać
warunki życia robotników i przejawiać o nie stałą
troskę, nie szczędząc w tym kierunku starań i wysił-
ków — takie jest zadanie. Istnieją ku temu wszystkie
warunki, jeżeli nasi działacze partyjni, związkowi
i gospodarczy, jeżeli terenowe rady nadzorcze wezmą
się do tej sprawy z pełną energią, rozumiejąc, że taki
jest kategoryczny nakaz partii“.

W ramach realizacji tych podstawowych wytycz-
nych, wydano szereg aktów prawnych regulujących
ogólne warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, lub
też ustalających niezbędne urządzenia ochronne i bez-
pieczne warunki produkcji.

Ostatnio ogłoszono nowy akt w tej dziedzinie —
uchwałę nr 592 Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia
1953 r. w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie
bezpieczeństwa i higieny pracy i wydano w wykon-
aniu tej uchwały zarządzenie Przewodniczącego Pań-
stwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia
16 września 1953 r. w sprawie organizacji i zakresu
działania służby bezpieczeństwa i higieny pracy, da-
jąc podstawy do dalszej poprawy i zmniejszenia wy-
padków przy pracy, które mimo stałego usprawniania
procesów produkcyjnych i organizacji pracy istnieją
jeszcze zbyt często.

Wymieniona uchwała wskazuje na konieczność szko-
lenia kadr inżyniersko-technicznych i lekarsko-piełę-
gniarskich, zapewnienia środków finansowych na na-
kłady i wydatki w tej dziedzinie, na konieczność peł-
niejszego uwzględniania wymogów bezpieczeństwa
i higieny przy projektowaniu zakładów przemysło-
wych, a wreszcie na konieczność usprawnienia orga-
nizacyjnej działalności służby bezpieczeństwa i higie-
ny pracy, której to sprawie przede wszystkim chce-
my poświęcić w tym artykule uwagę.

Poza państwową i społeczną inspekcją pracy, ist-
niały w ramach administracji gospodarczej organy,
których zadaniem było opracowywanie zagadnień
bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kontrola dzia-
łalności przedsiębiorstw na tym odcinku. Jednak
praca tych organów nie była oparta na jednolitych,
powszechnie obowiązujących przepisach, a nadto
często rozwijała się w niewłaściwym kierunku, ze
szkodą dla zasadniczego zadania tej służby.

Uchwała określa organy bezpieczeństwa i higieny
pracy na wszystkich szczeblach organów gospodarki
narodowej i ustala zakres ich działania.

W przeważającej ilości ministerstw, a m. in. w MPD
i Rz. utworzone zostało stanowisko głównego inspek-
tora bezpieczeństwa i higieny pracy. W zarządach
przemysłu i jednostkach równorzędnych analogiczne
funkcje pełnić będą starsi inspektorowie bhp. Do za-
dań tych inspektorów, które szczegółowo określono
w uchwale, należy koncepcyjne opracowywanie za-
gadnień bezpieczeństwa i higieny pracy przy współ-
pracy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy i in-
nymi instytucjami działającymi w tej dziedzinie, usta-
lanie wytycznych i inicjowanie usprawnień w zakre-

sie bezpieczeństwa i higieny pracy, nadzór i kontrola pracy organów służby bhp niższych szczebli.

W dalszej części uchwała wskazuje na podstawowe zasady organizacji służby bhp w przedsiębiorstwach.

Na podstawie zawartego w uchwale upoważnienia wydana została instrukcja nr 5 Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła z dnia 29 października 1953 r. w sprawie organizacji i zakresu działania służby bezpieczeństwa i higieny pracy w jednostkach przemysłu państwowego, podległych Ministrowi Przemysłu Drobno i Rzemiosła, która ustala, iż w jednostkach nadrzędnych państwowego przemysłu drobnego powinny być utworzone stanowiska starszego inżyniera bhp oraz wskazuje podstawy do określenia przez te jednostki właściwych stanowisk w przedsiębiorstwach i zakładach. Przyjęte tu kryterium stanu zatrudnienia i stopnia zagrożenia życia i zdrowia pracowników, co ocenić powinna jednostka nadrzędna. Odpowiednio do tego przewidziano możliwość tworzenia stanowisk starszego inżyniera lub technika bhp, a w małych jednostkach (poniżej 50 pracowników i o małym stopniu zagrożenia życia i zdrowia) powierzenia spraw bhp wyznaczonym pracownikom, sprawującym obok tego inne funkcje w zakładzie. Instrukcja nie dotyczy przedsiębiorstw spółdzielczych, gdyż zgodnie z omawianą uchwałą — uregulowanie organizacji bhp zlecone zostało Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu, sądzić jednak należy, że uregulowanie to będzie analogiczne. O ile chodzi o zakres działania służb bhp, to instrukcja odsyła do wspomnianego wyżej zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 16 września 1953 r. i, stanowiącej załącznik do zarządzenia, ramowej instrukcji.

Według tej instrukcji do obowiązków służby bhp w zakładzie pracy należy nadzorowanie i kontrola stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w danym zakładzie, z prawem wydawania poleceń wstrzymania robót lub usunięcia narzędzi, jeśli zagrażają one życiu lub zdrowiu pracowników. O tego rodzaju decyzjach należy zawiadamiać kierownictwo techniczne zakładu pracy, które z kolei obowiązane jest do wydania zarządzeń regulujących sprawę produkcji na zagrożonych odcinkach.

Poza doraźnym wkroczeniem, kiedy okoliczności tego wymagają, organ bhp powinien dokonywać stałej analizy i oceny urządzeń produkcyjnych zakładu, sporządzać odpowiednie protokoły, składać kierownictwu zakładu wnioski w sprawie wprowadzenia ulepszeń i opracowywać projekty instrukcji o obsłudze maszyn, użytkowaniu narzędzi itp. dla całego zakładu lub poszczególnych stanowisk pod kątem widzenia bezpiecznych warunków pracy. Analogiczne obowiązki posiada organ bhp w zakresie poprawy ogólnych warunków pracy, a więc w zakresie wentylacji, oświetlenia, ogrzewania, urządzeń higienicznych, urządzeń i środków do mycia itp. oraz przestrzegania przepisów zapobiegających chorobom zawodowym i przepisów ochronnych o pracy kobiet i młodocianych.

W dalszym ciągu do obowiązków służby bhp należy czuwanie nad rozwojem racjonalizatorstwa i współzawodnictwa w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz różnokierunkowa akcja instruktażowa i popularyzacyjna, jak: pogadanki, udostępnianie publikacji i filmów, pokazy, organizowanie gabinetów lub kąciaków ochrony pracy itp. Nowoprzyjęci pracownicy powinni być bezpośrednio przez służbę bhp,

w oparciu o jej wytyczne, instruowani o warunkach bezpieczeństwa w danym zakładzie.

W zakresie tworzenia odpowiednich materialnych urządzeń zapewniających warunki bezpieczeństwa i higieny pracy, udział służby bhp polega na opracowywaniu planu nakładów finansowych, a następnie na kontroli prawidłowości i celowości dokonywania wydatków z tego funduszu, z prawem sprzeciwu, gdy zamierzony wydatek nie jest zgodny z celem funduszu. Organ bhp współdziała też przy opracowywaniu planu zaopatrzenia, jak np. w zakresie odzieży ochronnej i specjalnej, sporządzenie jednak tego planu i jego realizacja należy do właściwych komórek zakładu pracy.

W celu utrzymania właściwego stanu bezpieczeństwa zakładu i przestrzegania przepisów ochronnych, organy służby bhp powinny utrzymywać stałą łączność ze społeczną i państwową inspekcją pracy, z organami służby zdrowia, z Urzędem Dozoru Technicznego, ze służbą przeciwpożarową, a wreszcie z instytucjami naukowymi działającymi w dziedzinie ochrony pracy informując jednostki nadrzędne o swej akcji.

Wreszcie do obowiązków organów bhp należy sporządzanie obowiązujących sprawozdań zaopatrzonych we właściwe wnioski i uwagi.

Główni mechanicy walczą o podniesienie bezpieczeństwa i higienę pracy

Na naradzie roboczej, która odbyła się niedawno w Poznaniu, główni mechanicy związków branżowych, ZSP i Rz. oponowali przeciwko obciążaniu ich nadmierną ilością różnych funkcji. Zdaniem wielu głównych mechaników, którzy wypowiadali się w dyskusji, główny mechanik nie może dobrze dbać o racjonalną gospodarkę parkiem maszynowym w powierzonych sobie zakładach, skoro oprócz zadań głównego mechanika pełni funkcję referenta BHP i referenta przeciwpożarowego, a oprócz tego zajmuje się mnóstwem innych, mniej lub więcej luźno związanych ze swoją specjalnością — spraw nie mając często sił pomocniczych.

Niewątpliwie ZSP i Rz. przedsięwzięcie niezbędne środki zmierzające do uwzględnienia w dużej mierze słusznych postulatów głównych mechaników związków branżowych.

Na naradzie, która miała charakter szkoleniowo-instruktażowy, wygłoszono szereg ciekawych referatów. Omówiły one: 1) tezy IX Plenum KC PZPR jako wytyczne do zwiększenia i poprawy jakości produkcji zakładów przemysłowych i rzemieślniczych; 2) zagadnienie racjonalnej gospodarki parkiem maszynowym w zakładzie i jej wpływ na przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych; 3) dały wytyczne odnośnie planowania, wykonywania i finansowania remontów obiektów majątku trwałego jednostek podległych ZSP i Rz.

Prelegent, omawiający sprawy BHP podkreślił, że niezależnie od stworzenia etatowej służby inspektorów BHP, trzeba sobie uświadomić fakt, iż najistotniejszym warunkiem zagadnienia BHP jest stworzenie silnego aktywu społecznego, który by czuwał nad stanem BHP w poszczególnych zakładach i drogą bezpośredniego oddziaływania budził świadomość załóg pracowniczych.

Zapowiedziano też na naradzie rozpoczęcie przez ZSP i Rz. długofalowej akcji pod hasłem: „Podnosimy stan BHP każdego stanowiska pracy“.

Od stycznia 1954 r. miał się rozpocząć w spółdzielczości nowy rodzaj współzawodnictwa, tzw. kompleksowe współzawodnictwo BHP między spółdzielniami w każdym związku branżowym. Do rozwiązania tego ruchu przyczyniła się istniejące już komórki racjonalizatorskie i ich aparat komisji współzawodnictwa. W oparciu o te komórki rozwinie się też i upowszechni specjalna forma racjonalizatorska polegająca na zgłaszaniu usprawnień dotyczących BHP.

Narada głównych mechaników związków branżowych ZSP i Rz. w Poznaniu niewątpliwie była imprezą b. pożyteczną. Należy żałować, że nie cieszyła się zbyt liczną frekwencją. (t)

Damy krajowi więcej artykułów masowego spożycia

Naród radziecki, kierowany przez Komunistyczną Partię, osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Wartość produkcji przemysłowej w 1953 r. osiągnęła wzrost w stosunku do przedwojennego 1940 r. o dwa i pół raza.

Komunistyczna Partia i Rząd Radziecki stale się troszcą o wzrost dobrobytu narodu, o maksymalne zaspokojenie jego materialnych i kulturalnych potrzeb.

Zadanie znacznego wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia zostało postawione obecnie nie przypadkowo. Decyzja ta stała się możliwa dzięki bazie tych osiągnięć, które cechowały przemysł ciężki w ciągu ostatnich 28 lat. W 1924/25 roku w aspekcie XIV Zjazdu Partii podjęto zadania uprzemysłowienia kraju, który w zakresie produkcji metali, energii elektrycznej, wydobywania ropy naftowej i węgla zajmował jedno z ostatnich miejsc wśród większych państw. Nie było wówczas ani przemysłu lotniczego, ani traktorowego, ani samochodowego. Przemysł chemiczny nie był rozwinięty i nie istniała produkcja maszyn rolniczych.

Istniała tylko jedyna węglowo-metalowa baza na Ukrainie i jedyna baza przemysłu włókienniczego na północy kraju. Globalna produkcja całego przemysłu stanowiła wówczas w porównaniu z 1913 r. — 71 procent. Kraj był o charakterze rolniczym. Globalna produkcja gospodarki wiejskiej przewyższała produkcję przemysłową dwukrotnie.

Jasną jest rzeczą, że w warunkach takiego techniczno-ekonomicznego zacofania, odziedziczonego po byłej obszarniczo-kapitalistycznej Rosji nie było w Związku Radzieckim możliwości maksymalnego rozwoju lekkiego i spożywczego przemysłu, w celu stworzenia obfitości artykułów masowego spożycia. Zadanie polegało na tym, żeby zapewnić szybki rozwój przemysłu ciężkiego i w pierwszym rzędzie przemysłu budowy maszyn, przeobrazić kraj z rolniczego w przemysłowy. Rozwój przemysłu ciężkiego zabezpieczał materialną bazę socjalizmu nie tylko w mieście, ale i na wsi oraz uniezależniał Związek Radziecki od kapitalistycznego świata.

W dużych krajach kapitalistycznych jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Niemcy, uprzemysłowienie realizuje się zwykle w drodze rabunku narodów kolonialnych i krajów zależnych, w drodze podboju krajów słabszych i wyzysku swoich mas pracujących.

Uprzemysłowienie w ZSRR oparło się na własności społecznej środków produkcji, na akumulacji i dochodzie państwowych fabryk i zakładów, transportu, handlu, banków, gospodarki wiejskiej, na entuzjazmie robotników i chłopów, walczących o zwiększenie wydajności pracy, wzmocnienie dyscypliny pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji, wprowadzenie reżimu oszczędności. Socjalistyczne uprzemysłowienie, w odróżnieniu od kapitalistycznego, było nierozdzielnie związane z ciągłym polepszaniem materialnej sytuacji mas pracujących, ze wzrostem ich dobrobytu i poziomu kulturalnego.

W ciągu 28 lat, które upłynęły po XIV Zjeździe, naród radziecki pod kierownictwem Komunistycznej Partii i Rządu Radzieckiego osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju przemysłu. W ciągu tego czasu wartość produkcji przemysłowej wzrosła 29 razy. W 1953 r. zostało wyprodukowanych 38 milionów ton stali, tj. 21 razy więcej niż w 1924/25 roku, produkcja węgla stanowi 320 milionów ton, tj. 19 razy więcej, energii elektrycznej 133 miliardów kilowato-godzin, tj. 45 razy więcej niż w czasie XIV Zjazdu Partii.

Rozwój przemysłu ciężkiego w sposób zasadniczy zmienił stosunek pomiędzy ciężkim a lekkim przemysłem. Jeżeli w 1924/25 r. ciężar gatunkowy przemysłu ciężkiego stanowił zaledwie jedną trzecią całej produkcji przemysłowej, to obecnie wynosi on powyżej dwóch trzecich. W przemyśle ciężkim pracuje obecnie około 70 procent wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle.

Rozwijając w dużym tempie przemysł ciężki, a zwłaszcza czą przemysł budowy maszyn, Komunistyczna Partia i Rząd Radziecki równocześnie troszczyli się o rozwój lekkiego i spożywczego przemysłu, o rozwój gospodarki wiejskiej ZSRR.

W Związku Radzieckim nie było jednak wówczas możliwości rozwoju lekkiego i spożywczego przemysłu w takim tempie, w jakim rozwijał się przemysł ciężki. W poprzednich warunkach zwiększenie tempa rozwoju produkcji artykułów masowego spożycia, przestawienie środków z ciężkiego przemysłu na przemysł lekki doprowadziłoby do obniżenia tempa rozwoju przemysłu ciężkiego i tym samym zahamowałoby gospodarczy rozwój kraju, pozostawiając kraj bezbronnym wobec wielu wrogów.

Obecnie na bazie sukcesów, osiągniętych przez przemysł ciężki Związek Radziecki posiada wszystkie warunki dla zorganizowania szybkiego wzrostu produkcji masowego spożycia, dla znacznie szybszego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego.

Komunistyczna Partia i Rząd Radziecki, wychodząc z istotnych potrzeb narodu radzieckiego, postanowili w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat znacznie zwiększyć produkcję artykułów spożywczych i przemysłowych — mięsa i mięsnych produktów, ryb i produktów rybnych, masła, cukru, wyrobów cukierniczych, obuwia, naczyń, mebli i innych przedmiotów gospodarstwa domowego. Dlatego też zostaną znacznie zwiększone inwestycje, mające na celu rozwój lekkiego i spożywczego przemysłu oraz gospodarki wiejskiej. Zostaną również przyciągnięte do współpracy na tym odcinku przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego.

Już w 1953 r. nakłady inwestycyjne na rekonstrukcję i budownictwo przedsiębiorstw lekkiego i spożywczego przemysłu przekroczyły trzykrotnie odnośne nakłady 1940 r.

Duża uwaga zostanie poświęcona budownictwu bawełnianych kombinatów, zakładów sztucznego włókna, jedwabiu, trykotaży, skórzano-obuwianych i innych. Wprowadzona zostanie szeroka automatyzacja i mechanizacja procesów produkcji przemysłowych towarów masowego spożycia. Już obecnie znacznie rozszerzono produkcję wełnianych i jedwabnych tkanin, obuwia, wyrobów trykotażowych, bawełnianych tkanin, naczyń, mebli, galanterii i innych artykułów konsumpcyjnych.

Zamierzone jest rozszerzenie i rekonstrukcja 35 istniejących fabryk włókienniczych. Zostaną zbudowane duże wełniane kombinaty w Czernigowie, Kanskim, Iwanowie, Krasnodarze, Franowie i Monino.

Zadania robotników przemysłu wełnianego polegają na tym, żeby znacznie podnieść jakość produkcji, znacznie rozszerzyć asortyment, zdecydowanie walczyć o polepszenie technologii produkcji, o lepsze przyswojenie nowego sprzętu.

Niezbędne jest wprowadzenie nowych metod do produkcji tkanin, które spowodują: miękkość, niełamliwość, trwałość, barwność materiału.

Już w tym roku przedsiębiorstwa przemysłu wełnianego przedstawiają się na wyrób towarów wysokich gatunków. Zgodnie z decyzją Rządu przemysł wełniany otrzyma dodatkowe przydziały surowca. Wprowadzone zostaną wszystkie środki ekonomiczno-techniczne, ażeby znacznie zwiększyć produkcję i podnieść jakość tkanin wełnianych.

Dużym popytem wśród ludności cieszą się tkaniny jedwabne. W 1953 r. przemysł wyprodukował taką ilość tkanin jedwabnych, która przewidziana była na 1955 r. W obecnym roku ludność otrzyma tkanin jedwabnych sześciokrotnie więcej niż w r. 1940. Produkcja sztucznego jedwabiu osiągnie w 1954 r. poziom jedenastokrotnie większy niż przed wojną. Polepszy się jakość i wykończenie sztucznego jedwabiu — wprowadzi się do produkcji około 800 nowych rysunków.

Przeprowadza się budownictwo nowych przedsiębiorstw przemysłu wełnianego; wiele przedsiębiorstw zostaje zrekonstruowanych.

Poważne zadanie stanowi zwiększenie produkcji obuwia. Produkcja obuwia wzrosła w tym roku w porównaniu z 1950 r. o 36 milionów par i przekroczyła poziom 1946 r. trzykrotnie; produkcja obuwia modelowego wzrosła w porównaniu z 1940 r. trzydziestokrotnie. Opracowano dużo nowych fasonów i modeli zgodnie z życzeniami konsumentów.

Przemysł radziecki produkuje dostateczną ilość obuwia, ale jego jakość nie zadowalnia konsumenta. Nie starcza obuwia damskiego i dla dziewczynek na niskim obcasie, szkolnego i dla chłopców, letniego, sandałów i wysokogatunkowego obuwia domowego.

Zadanie polega na tym, żeby obuwie było nie tylko dobre, ale i odpowiednich fasonów, pięknych modeli ze starannym wykończeniem.

Należy szybko poznać życzenia konsumentów, w celu przebudowania produkcji z takim obliczeniem, ażeby w 1954 r. w pełni pokryć popyt ludności na dobre, piękne i starannie wykonane obuwie — oto zadanie, stojące przed robotnikami przemysłu obuwianego.

Zaspokojenie potrzeb ludzi radzieckich — oznacza nie tylko poważne zwiększenie ilości produkowanych towarów, ale i zasadnicze poprawienie ich jakości. Wiele jeszcze przedsiębiorstw daje złą produkcję, w żadnym stopniu nie odpowiadającą wymaganiom i gustom konsumentów radzieckich.

W szeregu przedsiębiorstw krawieckich naruszana jest dyscyplina technologiczna, nie są stosowane typowe metody szycia, niedostatecznie przeprowadzana jest kontrola jakości szycia. Często dostają się do sprzedaży wyroby krawieckie z brakami, o przestarzałych fasonach i modelach, które nie cieszą się popytem wśród konsumentów. A w przypadku odpowiedniego asortymentu tkanin, źle się stosuje dodatki, nici, guziki.

Do chwili obecnej nie zwraca się należytej uwagi na opakowanie. Nawet wartościowe wyroby są pakowane do pudełek z lichego kartonu. Organizacje handlowe niewłaściwie przewożą i przechowują towar, pogarszając w ten sposób ich wygląd.

Obecnie prócz zwiększenia ilości wyrobów krawieckich należy zwrócić uwagę na poprawienie jakości i rozszerzenie asortymentu. W Leningradzkim i Moskiewskim domu modeli są wyroby krawieckie, przygotowane przez niektóre przedsiębiorstwa w celach konkursu. To są rzeczywiście dobre wyroby, wywołujące dobre wrażenie. Należy produkować właśnie takie wyroby dla masowych konsumentów.

Zagadnienia jakości produkcji przemysłowych towarów szerokiego spożycia są podstawowymi zagadnieniami. W związku z tym należy przebudować obecnie pracę we wszystkich przedsiębiorstwach. Dotyczy to przede wszystkim tych fabryk i zakładów, które dają produkcję niskiej jakości oraz produkcję, na którą nie ma popytu ze strony konsumentów. We wszystkich przedsiębiorstwach trzeba ustalić twardy technologiczny reżim. Należy wzmocnić oddziały kontroli technicznej, by zapobiegały przedostawaniu się na rynek produkcji złej jakości.

Polepszenie jakości i asortymentu towarów zależy w dużym stopniu od zaopatrzenia przedsiębiorstw w odpowiednie urządzenia. W ciągu ostatnich lat zwiększyła się produkcja maszyn dla przemysłu, produkującego artykuły masowego spożycia. Jednak nie można stwierdzić, że budowa maszyn w pełni zaspokaja różnorodne potrzeby zakładów i fabryk.

Zadania potężnego wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych wymagają zwiększonej uwagi robotników przemysłu budowy maszyn w kierunku pokrycia potrzeb różnych gałęzi przemysłu lekkiego.

Wysoka jakość tkanin, obuwia, wyrobów krawieckich nie może być osiągnięta bez dostatecznej ilości dobrych farb i innych chemikaliów. Tymczasem zaopatrzenie szeregu przedsiębiorstw w te artykuły jest niedostateczne i naraża wiele zastrzeżeń. Już nadszedł czas, ażeby przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego produkowały chemikalia i farby w takiej ilości i w takim asortymencie, ażeby w pełni zaspokoić potrzeby przemysłu, produkującego artykuły konsumpcyjne.

W walce o znaczny wzrost produkcji masowego spożycia, o produkcję dobrych i pięknych towarów poważne miejsce przypada organizacjom młodzieżowym.

O tym, jak wiele mogą one zrobić, wymownie świadczą przykład młodzieżowej organizacji leningradzkiej fabryki obuwia „Skorochod”. Tam właśnie młodzież wystąpiła z inicjatywą zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych produkcji; poprawienia jej jakości. Z inicjatywy komsomolskiej organizacji przeprowadzana jest w oddziałach kontrola nad jakością produkcji. W gazetkach ściennych znajdują się słowa ostrej krytyki pod adresem brakorobów. Niedawno odbył się w fabryce zlot młodych robotników obuwia. Podczas tego zlotu podjęte zostały uchwały, zmierzające do podniesienia kwalifikacji młodych pracowników, do wciągnięcia do walki o lepszą jakość wszystkich młodych robotników. Z cenną inicjatywą wystąpili młodzi robotnicy przemysłu włókienniczego miasta Iwanowo. Na wniosek komsomolców stworzone zostały w przedsiębiorstwach szkoły doskonałej jakości.

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie jeszcze organizacje młodzieżowe włączyły się aktywnie do rozwiązywania pilnych zadań przemysłu. Są i takie organizacje młodzieżowe, które nie pomagają należycie organizacjom partyjnym walczyć z brakiem gospodarności, nie przejawiają twórczej inicjatywy w pracy, słabo wciągają młodzież do współzawodnictwa socjalistycznego.

Należy bezwzględnie usunąć te braki i aktywizować całą organizacyjną i wychowawczą pracę wśród młodzieży. Organizacje młodzieżowe winny dbać o to, by każdy młody robotnik podnosił swoje kwalifikacje.

Żeby rozwiązać poważne zadania w dziedzinie przemysłu, gospodarki wiejskiej i w dziele podniesienia dobrobytu narodu, mówił G. M. Malenkov na piątej sesji Najwyższej Rady ZSRR, konieczne jest podniesienie całej gospodarczej i organizacyjnej pracy na nowy, znacznie wyższy poziom.

W centrum uwagi winny stać zagadnienia zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych produkcji.

Rzeczą jasną jest, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem, charakteryzującym jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu gospodarczych działaczy zapomina o tym i w ogóle mało interesuje się zagadnieniami rentowności przedsiębiorstw. Zadania planu państwowego w dziedzinie zniesienia kosztów własnych produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu bieżącego roku nie zostały wypełnione w szeregu przedsiębiorstw.

Podstawowym warunkiem obniżki kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. W Związku Radzieckim istnieją wszystkie możliwości dla pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia. Przewodząca technika przedsiębiorstw radzieckich przy należytych jej wykorzystaniu daje możliwość coraz większego ułatwienia pracy robotników i zabezpieczenia nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy.

Obecnie zadanie polega na tym, żeby zorganizować nowy potężny rozwój współzawodnictwa socjalistycznego — wciągnąć wszystkich robotników, inżynierów i techników, całą młodzież przedsiębiorstw do walki o zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia, o polepszenie ich jakości, o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Współzawodnictwo o danie produkcji doskonałej jakości należy ustawić w ten sposób, żeby odpowiedzialność za honor fabrycznej marki odczuwał każdy robotnik, żeby kolektywy przedsiębiorstw walczyły nie tylko o przeciętną liczbę wypełnienia planu asortymentowego, ale i o jakość każdego metra tkaniny, każdej pary obuwia, każdego wyrobu przemysłu lekkiego.

Zwiększając ilość towarów masowego spożycia, podnosząc ich jakość, rozszerzając asortyment, naród radziecki osiągnie dalsze, poważne rezultaty w dziedzinie lepszego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi radzieckich¹⁾.

M. Sz.

¹⁾ Streszczenie pracy N. Ryżowa, pierwszego zastępcy ministra artykułów przemysłowych masowego spożycia ZSRR, p. t. *Damy krajowi więcej artykułów masowego spożycia*, zamieszczonej w Nr 10 czasopisma „Molodoj Kommunist” r. 1953.

gospodarstwa domowego

W małym, dosyć ciasnym lokalu przy ul. Pięknej ulokowała się pierwsza dostępna dla publiczności czechosłowacka wystawa gospodarstwa domowego. Ze była potrzebna, że społeczeństwo nasze ogromnie się interesuje wszystkim, co się dzieje u najbliższych naszych sąsiadów — dowodem olbrzymia frekwencja zwiedzających — dosłownie: poruszyć się wprost trudno. Przedmioty wystawiane: bardzo różne, głównie z zakresu urządzenia wnętrza i z zakresu nowoczesnego gospodarstwa domowego. Na wszystkich — typowe, znane od lat piętno czechosłowackiej solidności, pomysłowości i staranności wykonania.

Moc przedmiotów atrakcyjnych, przede wszystkim ze względów praktycznych. Więc: niewielki, skromnie prezentujący się tapczan-otomana. Mały szkielet drewniany ze skrzynką na pościel i materacowe poduszki, bardzo lekkie, tak ułożone, że tapczan do spania w dzień zamienia się w doskonałą, wygodną otomanę z oparciem. Kwestię posłania załatwić może bez wysiłku nawet dziecko.

Piękne firanki, materiały dekoracji wnętrza (len), gustowne i praktyczne kryształki — wszystkiego po trochu. Z zakresu gospodarstwa domowego kobiety z zainteresowaniem oglądały skomplikowane, bardzo praktyczne maszynki „do mięsa“, a właściwie do całego szeregu innych czynności gospodarczych; aparat do obierania ziemniaków i jarzyn. „Gdzie to można dostać? — Czy to można kupić?“ — słyszało się nieustannie. Uprzejmi gospodarze — mówiący pięknie po polsku — obiecywali, „że już wnet, już niedługo“ — w polskich CDT towary te się ukazą!“.

Interesującym przedmiotem była ładnie zaprojektowana maszyna do szycia - biurkowa. W małym lokalu i przy pobieżnym oglądaniu wystawy w tłoku trudno zapamiętać szczegóły, ale z wrażeń i obserwacji publiczności nasuwa się jeden wniosek: stała wystawa przemysłu naszych sąsiadów z zakresu gospodarstwa domowego i urządzenia wnętrza, odpowiednio ułożona, może nawet tzw. „targi“ z możliwością sprzedaży, okazuje się potrzebna.

Przypuszczać należy, że zaniedbana dziedzina ulepszeń i pomysłów unowocześnień w żmudnym i uciążliwym nieraz gospodarstwie domowym, pod wpływem praktyczności i pomysłowości nowoczesnego przemysłu Czechosłowacji, pójdzie szybkim krokiem naprzód i dogoni pod wielu względami solidny, sumienny i ciekawy dział produkcji naszych sąsiadów.

WYJASNIENIE

W listopadowym n-rze 1953 r. u-mieściliśmy w Dziale Korespondentów wierszyk pt. „Zgrany Flet“, którego autorstwo mylnie przypisaliśmy Edwardowi Zyberowi zamiast Stanisławowi Dziakowi, co niniejszym prostujemy.

KORESPONDENCI i CZYTELNICY



W ZWIĄZKU Z IX PLENUM

Po zapoznaniu się z tezami i po szczegółowym przeanalizowaniu naszych możliwości doszliśmy do wniosku, że mamy możliwość zwiększenia asortymentu produkowanych wyrobów, a tym samym lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy w mieście i na wsi. Poza otwartymi już dwoma punktami usługowymi w Białogardzie i Świdwinie, w których dokonujemy reparacji mebli, tapczanów itp., otwieramy dalsze dwa punkty usługowe: jeden blacharski w Lekowie pow. Białogard, drugi w Tychowie. W punktach tych przeprowadzać będziemy naprawę takich artykułów, jak: ganki, wiadra, meble itd., co przyczyni się do zacieśnienia więzi miasta ze wsią. Niezależnie od otwarcia tych punktów w roku 1954 rozpoczniemy produkcję szeregu artykułów gospodarstwa domowego, które w większej ilości produkować będziemy z odpadów. Chodzi tu o takie artykuły, jak: młotki kwadratowe do mięsa, deseczki do mięsa o wymiarach 20 do 40 cm, stołki do dojenia krów, wycieraczki drewniane, karnisze do okien i wiele innych. Projektujemy też otwarcie dwóch sklepów wzorcowych: jeden w Białogardzie i drugi w Szczecinku.

JAN BEDNARSKI
Świdwin

KOBIEТЫ — ŚLUSARZAMI

W grudniu 1953 r. w Spółdzielni Metalowców i Stolarzy im. 1 Maja nastąpiło rozdanie wielu kobietom świadectw uprawniających do wykonywania ślusarstwa i tłocznictwa. Kurs zorganizowany przez Dział Szkolenia Związku Wytwórczego ukończyło 24 słuchaczki, w tym 87% kobiet. Niezależnie od przyswojenia sobie teorii z zakresu ślusarstwa i tłocznictwa oraz odbycia odpowiedniej praktyki słuchaczki opanowały podstawowe wiadomości teoretyczne z zagadnień społeczno-politycznych, spółdzielczości pracy, materiałoznawstwa i metaloznawstwa, organizacji procesów technologicznych, walki z marnotrawstwem.

EDWARD KOESZKO
Białystok
Przewodniczący Klubu Koresp.

WIĘCEJ TROSKI O PARK MASZYNOWY

W Lęborskich Zakładach Przemysłu Terenowego kilka maszyn stoi bezużytecznie, bo popsule się części. Maszyny te czekają na remont 8 miesięcy. Interwencje robotników pozostają bez skutku. Kierownictwo tłumaczy się brakiem funduszy, a jednak na remont kapitalny mieszkania dla kierownika znalazły się pieniądze. (To też ważne, ale jest przecież hierarchia potrzeb).

Rada Zakładowa od grudnia 52 r. nie zwołała dla załogi ani jednego zebrania, na którym pracownicy mogliby poruszyć swoje bolączki. Kierownictwo przejawia za dużo liberalizmu w stosunku do niektórych pracowników.

Załoga Lęborskich Zakładów Przemysłu Terenowego uważa, że Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego powinien więcej interesować się bolączkami ich zakładu, a w szczególności stanem parku maszynowego. Przedstawiciel WZPT zjawia się co prawda niekiedy w LZPT, ale w hali produkcyjnej się nie pokazuje i nie pyta pracowników co sądzą o tych czy innych sprawach Zakładu i nie interesuje się ich bolączkami.

MARIAN BIELAK
Lębork

NOWY CZŁOWIEK

W Metalowej Spółdzielni Pracy „Spółnota“ w Krakowie wśród załogi rodzą się nowi ludzie. Weźmy dla przykładu Tadeusza Kalamusa, zetempowca z brygady młodzieżowej elektryków im. B. Bieruta. Kalamus nie był przywiązany do pracy, zaczynał nawet przybierać postać krakowskiego „bikiniarza“ z „mandoliną“ na głowie. Podstawowa Organizacja Partyjna postanowiła otoczyć go lepszą opieką. Praca nie była łatwa. Kalamus Tadeusz w czerwcu br. wykonał zaledwie 92% normy. Pod wpływem rozmów, jakie przeprowadził z nim m. in. młodszy podpisany korespondent robotniczy, Kalamus Tadeusz zaczął przekonywać się o swym niewłaściwym postępowaniu i postanowił pójść w ślady swych przodujących kolegów takich, jak: Henryk Sokołowski, Janina Goryl i wielu innych. Zaczął też sumiennie wykonywać powierzone prace, robił je nie tylko dokładnie, ale i szybko — no i rezultat był nieoczekiwany — Tadeusz Kalamus w m-cu wrześniu wykonał aż 204% normy.

Oto jak pod wpływem właściwego podejścia narodził się nowy człowiek,

KAZIMIERZ CICHOSZ
Kraków

Masy plastyczne
Wskazówki bezpieczeństwa
i higieny pracy

Warszawa, 1951 r. s. 36. Zakład Wyd.
Min. Pracy i Opieki Społecznej

Praca daje charakterystykę sztucznych tworzyw, znanych pod ogólną nazwą mas plastycznych. Tworzywa te nie tylko zastępują surowce naturalne, ale często przewyższają je trwałością i taniością.

Do wyrobu mas plastycznych przeznaczonych jako tworzywa do obróbki dla celów technicznych lub do użytku codziennego używa się często surowców szkodliwych dla zdrowia lub niebezpiecznych ze względu na ich łatwą zapalność lub wybuchowość.

Aby zabezpieczyć pracownika należy uświadomić go o szkodliwości i niebezpieczeństwie zagrażającym mu przy pracy z materiałami trującymi (fenol, krezol, formalina, chlor), z materiałami żrąco-parzącymi (kwas mineralny, kwas octowy, ług, amoniak), oraz z materiałami palnymi i wybuchowymi (acetylen, nitroceluloza, benzen, ksylen, nafta, estry itd.).

Autor nie tylko zwraca uwagę na szkodliwość i niebezpieczeństwo przy wyrobie mas plastycznych, ale wskazuje również środki zabezpieczające pracowników zatrudnionych w tym przemyśle przed wypadkami i chorobami zawodowymi.

HOLTORP JERZY:

Bezpieczeństwo pracy przy obsłudze
żeliwiaków

Warszawa, 1953, PWT i S. 51 z rys.
zł. 350.

Autor pracy omawia zagadnienie bezpieczeństwa pracy przy obsłudze żeliwiaków z punktu widzenia sprzętu ochronnego i pouczenia pracowników o niebezpieczeństwie jakie zagraża im w razie nie stosowania się do wskazówek ochrony pracy.

Autor podkreśla, że o ile wypadkowość przy pracy jest jeszcze dość znaczna, to przyczyny należy dopatrywać się często w lekceważącym stosunku do obowiązujących przepisów bezpieczeństwa pracy lub w niedbałym odnoszeniu się do techniki jej ochrony. Niedostateczne jeszcze na ogół zrozumienie ścisłego powiązania technologii z bezpieczeństwem i higieną pracy staje się przyczyną wypadków. Aby ich uniknąć, robotnik musi posiadać dokładną znajomość procesów technologicznych, jak również warunków, w których się one odbywają. Szczególnie silny związek pomiędzy technologią i bezpieczeństwem pracy występuje w odlewnictwie, gdzie nawet nieznaczne odchylenia od przepisanej technologii może spowodować ciężki wypadek. Dlatego też kierownictwo zakładu pracy ma obowiązek ścisłego wykonywania przepisów prawa w dziedzinie ochrony pracy.

Książka przeznaczona jest dla majstrów wykwalifikowanych robotników i służby ochrony pracy w odlewniach.



ostrzeżem krytyki

COKOLWIEK ROBISZ...

Praca w naszym ujęciu, ujęciu marksistowskim, to celowa działalność człowieka, zmierzająca do wyprodukowania dóbr ekonomicznych dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących. Innymi słowy, jeśli coś produkujesz, to musisz wiedzieć, ile tego towaru i dla kogo masz wyprodukować, musisz mieć zamówienie społeczne i wykonać je jak najściślej według potrzeb i wymogów konkretnego klienta.

Jeśli będziesz postępował inaczej, sparzysz siebie i innych, tak jak sparzyły się owe spółdzielnie, które „zagałowały się” w swoim zapale produkcyjnym i naprodukowały całą masę kapeluszy damskich, a teraz martwią się i medytują, co z tym „fantem” zrobić! No, bo damy, którym nie odpowiada na ogół przedpotopowy fason kapeluszy, nie chcą ich kupować i nie można ich do tego zmusić, a znowu użycie tych kapeluszy do straszenia wróblej po polach i sadach, do czego może by się nadawały, nie wytrzymałoby pewnie kalkulacji. Nawiasem mówiąc, kto wie, czy na tym się nie skończy. Chyba, że w ostatniej chwili okaże się, że w sumie najbardziej „rentownym” wyjściem z sytuacji będzie — przerobienie tych „strachów na wróble” na filcowe bambosze.

Nie miałyby też takich kłopotów i dylematów Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Zielonej Górze, gdyby w porę zadał sobie takie małe pytanie: ile, dla kogo i po co? Ale WZPT w Zielonej Górze nie zadał sobie ani takiego pytania, ani trudu znalezienia w porę odbiorcy i przeprowadzenia dokładnej analizy rynku, tylko zapaliwszy się do uruchomienia produkcji musztardy z miejsca począł czynić gorączkowe przygotowania. A gdy już „wpakował” masę pieniędzy w remont przyszyj wytwórni w Sulechowie, gdy nagromadził gorczycę, ocet, cukier itd. i gdy zmobilizował 45-tysięczną armię słoików — wówczas okazało się, że na musztardę nie ma na razie amatorów.

Można by w ten sposób uzupełnić znane powiedzenie starożytnych Rzymian: „Cokolwiek robisz, rób mądrze i patrz na koniec — pamiętaj, że gospodarujesz mieniem socjalistycznym, a więc dobrem nas wszystkich”.

(t)

TO TEŻ ASORTYMENT

Panie Redaktorze! Piszecie wiele o asortymentach, niech więc na ten temat i ja, Wasz czytelnik, napiszę kilka słów. Otóż obiecałem kiedyś żonie, że jej odświeżę czarną torebkę. Spojrzała na mnie zdziwiona i powiedziała krótko: — Proszę cię bardzo.



Wybrałem się jeszcze tegoż dnia do kiosku z przyborami szewskimi w Hali na Koszykowej.

Sprzedawca, gdy go poprosił o barwnik koloru czarnego do odświeżania skóry, zaproponował mi lakier marki Wilbra.

— Nie — powiedziałem — chwałą barwniki w proszku, podobno doskonale odświeżają skórę.

— To prawda — przytaknął uprzejmy sprzedawca — niestety, wczoraj sprzedałem ostatnią paczkę tego barwnika koloru czarnego. Mam jeszcze na składzie kolor szary.

Ponieważ jednak kolor ten nie był mi przydatny, sprzedawca poprosił, abym przyszedł za parę dni.

Zrobiłem zapotrzebowanie, do tego czasu na pewno nadeszła. A barwnik ten rzeczywiście jest dobry, sam żonie odświeżyłem pantofelki, bardzo była zadowolona.

Za parę dni barwnika jednak nie było, napróżno pytałem się o niego po tygodniu, a następnie po dwóch tygodniach. Od mej pierwszej rozmowy ze sprzedawcą barwników upłynęło dwa miesiące, znamy się z nim już bardzo dobrze. Skoro zjawiam się przed kioskiem sprzedawca z daleka uśmiecha się do mnie z odcieniem zażenowania i informuje ponad głowami klientów:

— Jeszcze nie dostarczono mi.

Nad barwnikami przeszedłem już do porządku dziennego, bo żona dała do odświeżenia torebkę i zapłaciła za ten drobiazg 100.— zł. Nie potrzebuję jednak podkreślać, Panie Redaktorze, że moja reputacja zapobiegliwego męża mocno ucierpiała.

Katastrofa groziła mi jednak z powodu wstążki. Tak, zwykłej wstążki do włosów dla Marysi (moja córka).

Staraniem Ekspozytury Stalinogrodzkiej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego przy fabryce tkanin jedwabnych w Zawadzie k/Częstochowy został zorganizowany kurs malarstwa ręcznego na tkaninach.

Kursanci są z kursów zadowoleni, a każdy stara się bezpłatny ten kurs zdać z dobrym wynikiem.

Za dobrą organizację, opiekę oraz koleżeński stosunek do nas pracownicy spółdz. Pracy Tkaczy i Dziewiarzy z Kamienicy Polskiej wyrażają podziękowanie wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili.

JULIAN SZULC
Kamienica Polska

MUSI NASTĄPIĆ PRZEŁOM

Załoga Fabryki „Gryfino“ w Gryfinie odczuwa brak rozrywek kulturalnych. Wprawdzie jest tam świetlica, ale nikt do niej nie uczęszcza; nie ma kierownika świetlicy, który by pokierował pracą świetlicową, a adapter i radio znajdują się w prywatnym mieszkaniu pracownika finansowego ob. Karwowskiego.

Rada Zakładowa nie przejawia żadnej troski o sprzęt świetlicowy. Brak opieki ze strony Rady Zakładowej i Okręgowego Zarządu Zw. Zawodowych spowodował rozwiązanie dobrze zapowiadającego się zespołu amatorskiego.

Nie lepiej przedstawia się sprawa sportu w naszym zakładzie, gdzie pracuje dużo młodzieży. Ta młodzież chciałaby się zajmować sportem, nie stworzono jej jednak po temu odpowiednich warunków.

Na tym odcinku również nastąpić powinna zasadnicza zmiana.

LESZEK KUJANOWICZ
Państwowa F-ka Szczotek

CPLIA WPROWADZA NOWE ASORTYMENTY

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR zakłady własne i spółdzielnie Przemysłu Ludowego i Artystycznego z terenu Ekspozytury krakowskiej CPLiA, tj. województw: krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego podjęły zobowiązania o szczególnie szerokim zasięgu. Niemal każda placówka zobowiązała się do wykonania dodatkowej produkcji, do bezwzględnej walki z brakoróbstwem, do stworzenia brygad pierwszej jakości, do wprowadzenia nowych asortymentów, do wzmocnienia tempa upłynniania remanentów towarów gotowych i surowców, do przedterminowego wykonania planu rocznego, planu IV kwartału i planu miesiąca grudnia, do przekroczenia norm pracy, przeciętnie o 10% itd.

Zobowiązania oszczędnościowe podjęły 3 spółdzielnie. Większość zakładów, współdziałając z kierownictwem pionu technicznego i handlowego, opracowała nowy, znacznie rozszerzony asortyment wyrobów cepelowskich. Chodzi tu m. in. o nowe wzory bielizny stołowej, szalików wiosennych i chustek na głowę, chodzi o odtworzenie dalszych typów kostiumów regionalnych, nowe wzory zabawek z drzewa i masy papierowej, szereg nowych kompozycji z zakresu galanterii skórzanej, ceramiki itp.

Zobowiązania w zakresie przedterminowego upłynnienia remanentów wyrobów gotowych i surowców podjęły 3 zakłady własne i 7 spółdzielni.

Nad realizacją zobowiązań czuwają trójki kontrolne.

STANISŁAW LIPECKI
CPLiA, Kraków

KLUB FABRYCZNY

Otwarcie składało się jak zwykle z dwóch części — oficjalnej i artystycznej. W części artystycznej udział wzięli soliści Opery Śląskiej, Trojaczki Śląskie, Zespół Artystyczny Huty Zgoda i Zespół CZPH Stalinogród. Największym jednak powodzeniem cieszyły się „Trojaczki Śląskie“. Obecnie organizujemy występy gościnne „Artosu“ i dwa przedstawienia Teatru im. Wyspiańskiego ze Stalinogrodu.

Zaczęła się już praca mandolinistów i akordeonistów, a w ramach pracy oświatowej kółka kształcenia ideologicznego, kurs języka rosyjskiego, trzy zespoły wszechnicy radiowej, zespoły dobrego czytania i kółka czytelnice.

Trudność stanowi szczupłość pomieszczeń. Klub oczekuje bowiem zwolnienia jedenastu pokoi na drugim piętrze, zajmowanych dotychczas przez lokatorów.

JULIUSZ JASTRZĘBSKI
Mysłowice

OTWARCIE ŚWIETLICY

Członkowie naszej sp-ni, dążąc do realizacji uchwał IX Plenum, które mówi o szybszym podniesieniu stopy życiowej człowieka pracy, nie poprzestają na wykonywaniu swoich zadań produkcyjnych, lecz dążą również do rozwoju życia kulturalnego.

W listopadzie 1953 r. została otwarta świetlica przy naszym zespole chałupniczym w Jaworze. Świetlica jest piękna, posiada scenę i ładne dekoracje w postaci wycinanek ludowych wykonanych przez kol. Tarnasową. Pracownicy w ramach czynu społecznego wykonali serwetki na stoliki o wzorach ludowych.

Przy uruchomieniu świetlicy szczególnie wyróżnili się: Fidelman, Najchajzer, Tarnasowa, Tarnas, Fidelmanowa i Rybak.

H. PAWŁOWSKA
Legnica

Załoga Wytwórni Maszyn Pralniczych w Warszawie rytmicznie wykonuje plany produkcyjne i ma w swoim gronie wielu przodowników i nowatorów. Bolesław Tabaka, kilkakrotny przodownik pracy i długoletni pracownik Wytwórni wykonuje przeciętnie 446% normy, Eugeniusz Jaroszewski 322%, Tadeusz Klukowski 420%, Zygmunt Kucharski 443%, Józef Kieszkowski 414%, Kazimierz Rybak 442%, Daniela Brzeszczak 316% i Józef Zakrzewski 430%.

Mimo krótkiego czasu istnienia Komórki Wynalazczości, Zakład ma już na tym odcinku poważne osiągnięcia. Należy tu wymienić Leona Zawadzkiego i Józefa Zakrzewskiego, którzy złożyli dotychczas największe wnioski racjonalizatorskich. Wielkie osiągnięcia mają tu młodzieżowcy, którzy przeciętnie wyrabiają 200% normy. Załoga Warszawskiej Wytwórni Maszyn Pralniczych melduje, że plan produkcji przemysłowej w cenach niezmiennych na IV kwartał 1953 roku wykonany został dnia 14 grudnia 1953 r., a plan IV roku Planu 6-letniego do dnia 6 listopada 1953 r.

MARIAN BARTOSIEWICZ
Warszawa

ZA MAŁO PUNKTÓW USŁUGOWYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

W powiatach woj. wrocławskiego (m. in. w rejonie jeleniogórskim) odczuwa się silny brak punktów usługowych w zakresie reperacji bielizny oraz naprawy garderoby męskiej. Niestety, jak dotychczas uruchomienie punktów usługowych w tym zakresie wydaje się b. trudne z braku bieliźniarek, względnie „wolnych“ sił krawieckich. Co prawda nominalnie filie spółdzielczych zakładów krawieckich „Wspólny wysiłek“ „nastawione“ są na naprawę garderoby, jednakże faktycznie konieczność wykonywania gotowych ubrań w myśl planu uniemożliwia tym punktom zajmowanie się czynnościami naprawczymi.

Terenowe Spółdzielnie Inwalidów nie kwapią się z otwarciem placówek „Pogotowia Naprawczego“, powołując się na „uciążliwość“ prowadzenia podobnych punktów usług oraz na rzekomo małą rentowność tego rodzaju punktów. Tłumaczą się brakiem bieliźniarek i sił krawieckich w środowisku inwalidzkim.

Ludności szeregu powiatów dolnośląskich daje się też we znaki brak punktów naprawy parasoli. Braki te należałoby w szybkim tempie uzupełnić.

MIKOŁAJ PROCKO
Jelenia Góra

— Chodzisz po ulicach — powiedziała żona — to wstąp do sklepu z pasmanterią i kup Marysi wstążkę do włosów, ale jak najszerszą, koloru czarnego.

— Koniecznie czarnego?

— Tak, czarnego.

Szukałem więc wstążki koloru czarnego. Nie mogłem jej znaleźć w żadnym ze sklepów w śródmieściu. Ofiarowywano mi wstążki białe, różowe, w szkocką kratkę itd. Nigdzie jednak nie znalazłem wstążki czarnej. Dopiero po czwartej wizycie w Domu Dziecka uprzejma ekspedientka z działu pasmanterii pocieszyła mnie:

— No, tym razem przyszedł pan nie na próżno, mamy czarną wstążkę.

— Szeroką? — zapytałem ucieszony.

— Nie, wąską.

Trudno, wziąłem i wąską, wiedząc z góry, że moja żona przyjmie tak załatwiony sprawunek słowami:

— Ty nigdy nie potrafisz niczego załatwić przyzwoicie.

Czy to słuszny zarzut, Panie Redaktorze? Czy nie powinien on być skierowany pod adresem zakładów drobnej wytwórczości? (z)

ORGANIZATOR Z RZESZOWA

Centralne Laboratorium Chemiczne w Warszawie z ciężkim sercem przekazywało w pewien wrześniey dzionek swój samochód osobowy Mieczysławowi Kokowskiemu, kierownikowi organizacyjnemu ze Związku Branżowego Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Rzeszowie. Ale władza zwierzchnia — ZSP i Rz. — wydała wyraźne w tym względzie polecenie, więc nie było dyskusji. Sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy, ob. Kokowski obejrzał ze wszystkich stron samochód, podpisał protokół, zobowiązał się w imieniu Związku uiścić należną kwotę w obrocie bezgotówkowym zaraz po powrocie do Rzeszowa, dosiadł wozu, dał gazu i tyle go widziano w stolicy.

Upływały miesiące, a pieniądze nie nadchodziły, więc Centralne Laboratorium upominało się nieśmiało o swoją należność. Po pewnym czasie zamiast czeku z Rzeszowa nadszedł list, w którym Związek Branżowy ze zdziwieniem donosił, że o żadnym samochodzie nic nie wie. Ale gdy w następnym liście Centralne Laboratorium przyparło go do muru, przesyłając w załączeniu odpis protokołu zdawczo-odbiorczego — Związek Branżowy nagle przypomniał sobie wszystko i odpisał, że owszem samochód odebrał, ale nie zapłacił się za niego, bo wóz był „na chodzie” tylko cztery dni, a teraz jako nie nadający się do eksploatacji stoi do dyspozycji ZSP i Rz.

A no cóż, włączmy się do tej historii i wyrazimy przypuszczenie, że na tak „organizowanych” samochodach Związek Branżowy Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Rzeszowie daleko nie zajędzie. (t)

MONOPOLIŚCI

„Spółnota Pracy” pod koniec br. była pod silnym ostrzałem producentów, którzy stawiali jej zarzuty: że utrudnia przyjmowanie towaru, że jest zbyt ostrożna, że sparzywszy się na wielu dostawach — teraz na „zimne dmucha”, itd. Na licznych naradach przedstawiciele „Spółnoty” bronili się dzielnie, nie szczędząc również gorzkich słów pod adresem swych adwersarzy. Jednym z argumentów było stwierdzenie:

— Nasze magazyny są zawałone remanentami, spowodowanymi wadliwym lub złym wykończaniem artykułów (obuwie, odzież). Celem upłynnienia towaru przeprowadzamy jego przecenę w naszych magazynach; cena wielu artykułów spadnie nawet o 60%.

Tego rodzaju zwierzenie wywołało na jednej z narad ogromne poruszenie, ba, nawet podniecenie.

— Żądamy — powiedział jeden z włóknarzy — aby „Spółnota” uprzyścipleniła nabycie tych towarów w pierwszej kolejności naszym związkom branżowym, względnie spółdzielniom celem uzupełnienia naszej bazy materiałowej.

Nie dziwilibyśmy się, gdyby z prawa pierwszeństwa w zwiększeniu swej bazy materiałowej korzystały spółdzielnie-brakoroby, twórcy owych „knotów” produkcji, ulegających teraz przecenę w magazynach „Spółnoty”. (z)

Redakcja odpowiada

Jan Bednarski z Białogardu. Winstujemy awansu. Napiszcie jak ze sprawą przydziału lokalu na sklepy wzorcowe w Białogardzie i Szczecinku.

Julian Szule — z Kamienicy Polskiej. W sprawie Waszej spółdzielni zwróciliśmy się do Zw. Branż. Odzieżowo - Włóknenniczego w Chorzowie.

Bolestaw Fimiński z Poznania. Niestety nie możemy Wam nadać notatki, o którą prosicie. Powody wyjaśniamy w liście.

Maria Orlicka z Krakowa. Przyjeliśmy do wiadomości Wasze wyjaśnienie, za które b. dziękujemy.

Czesław Szumiński i Ryszard Krwalski z Białegostoku. ZSP i Rz. odpowiedział nam, że zgodnie z zarządzeniem MPD i Rz. nr 15 z dnia 19.II.53 r. dodatek funkcyjny Wam nie przysługuje.

MELDUNEK O WYKONANIU PLANU ROCZNEGO

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Szczecinie melduje o wykonaniu zadań rocznych.

Plan roczny 1953 roku został przez tut. Zarząd w skali województwa wykonany w dniu 7 grudnia 1953 r.

WZPT W KIELCACH URUCHOMI NOWE ZAKŁADY PRODUKCYJNE

W związku z nowymi zadaniami wpływającymi ze wskazań IX Plenum Woj. Zarząd Przemysłu Terenowego w porozumieniu z zarządem Okręg. Zw. Zaw. Prac. Przem. Drzewnego i Terenowego w Kielcach ustalił plan pracy na najbliższe miesiące. Postanowiono więc wprowadzić do produkcji około 30 nowych asortymentów towarów, w tym m. in. siekiery, młotki, kosy do sieczkarni, młocarnie cepowe, gwoździe papowe, klucze, kłódki sprężynowe, młynki kuchenne.

Poza tym w najbliższym czasie WZPT w Kielcach uruchomi kilkanaście nowych zakładów produkcyjnych, jak: fabrykę wyrobów bednarskich w Samsonowie, walcownię blachy w Koźlenicach, fabryki galanterii metalowej w Zawichoście, co umożliwi dalsze rozszerzenie asortymentu towarów.

**Drobna
Wytwórczość**

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”

Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska

nr 15, tel. 8-60.71 w. 9

Redaguje KOMITET REDAKCYJNY. Adres Redakcji: Warszawa, Koszykowa 54, tel. 816-85.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Prenumerata wynosi: rocznie 60 zł, półrocznie 30 zł, kwartalnie 15 zł. Cena egz. 5 zł.

Zamówienie PWG — 16/54 r.

podpisano do druku 11.I.54 r.

Druk ukończono 21.I.54 r.

Ark. wyd. 7,3. Nakład 7570

Papier druk sat. VII/A/60.

Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego

Zam. nr 6053/C 5-B-10811

Drabna Wytwórczość

MIESIĘCZNIK



Cena zł 5.—